

Udział w wyborach - prawo obywatela, obowiązek patrioty

MAGAZYN

Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD

Najtrwalsze są przyjaźnie nawiązane za młodu..

Kurier Szczeciński

16 stron!



PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 15, 16, 17 CZERWCA 1984 ROKU
Nr 119 (12 002) Rok założenia 1945 Nakład: 160 000 egz. Cena 7 zł

DNI Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD - największej imprezy młodzieżowej - są w pełnym toku. Od rana do wieczora, a często także i nocami, pracują członkowie wielu sztabów organizacyjnych i wykonawczych. Przygotowanie programu artystycznego, manifestacji, samo zakwaterowanie i wyżywienie tak licznej grupy młodzieży, wymaga od organizatorów dużego wysiłku, koncentracji i czasu. Wczoraj odwiedziliśmy złotowe centrum organizacyjne czyli siedzibę Komendy Chorągwi ZHP w Szczecinie przy ul. Ogińskiego. Oczekiwano tu przyjazdu grupy kierownictwa FDJ z Berlina. Bowiemi także i po stronie niemieckiej trwają przygotowania do uczestnictwa w tej imprezie. Przypomnijmy, że już od 18 bm. będą przybywać do Szczecina członkowie FDJ z NRD - razem 5 tys. osób.

(Dokończenie na str. 2)



TEN DZIEŃ będzie ważny dla Polski, dla Polaków - wszystkich i każdego z osobna. W tym dniu sprawdzi się nasza wspólna wola budowania socjalistycznego państwa, wspólna wola odnowy i porozumienia - ponad dotychczasowe animozje, swary i konflikty. **Tego dnia** - jak wiele razy do tej pory - przeważająca

(Dokończenie na str. 2)

„Szczyl” w Moskwie

Powrót polskiej delegacji

WARSZAWA PAP. Z narady gospodarzy państw członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu w Moskwie powróciła wczoraj polska delegacja z I sekretarzem KC KPZR, premierem, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Delegację powitali na Okęciu członkowie najwyższych władz państwowych i partyjnych z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jablonskim. Obecny był ambasador ZSRR Aleksander Aksjonow.

Na lotnisku moskiewskim polska delegacja żegnała członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Dmitrija Ustinowa.

O szczegółach moskiewskiego „szczytu” piszemy na str. 3.

Opublikowanie listu Berlinguera

ATENY PAP. Rząd grecki opublikował w środę wieczorem treść listu zmarłego w poniedziałek sekretarza generalnego WPK Enrico Berlinguera do greckiego premiera Andriasa Papandreu, w którym przywódca włoskich komunistów wyraża poparcie dla inicjatywy sześciu państw w sprawie rozbrojenia (Argentyna, Meksyk, Tanzania, Indie, Grecja i Szwecja).

W liście datowanym 31 maja Berlinguer potwierdza że komuniści w Grecji i na sam osobie udziela „bezwzględnej pomocy” temu apelowi.

Gwarancji nie dajemy...

Nadzieja dla łysych

MEDYCYNA NIE ZNA (jak do tej pory) skutecznych leków nowej metod walki z łysieniem - od stuleci „słabym punktem” wielu mężczyzn w różnych grupach wiekowych. Ostatnio jednak zupełnie przypadkowo natrafiono na środek, który być może już wkrótce będzie można zaopatrzyć w etykietkę „to jest to!”

Badacze z uniwersyteckiego Centrum Zdrowia w San Antonio w Teksasie prowadzący wieloletnie studia związane z działaniem silnego leku przeciw nadcisnieniu, tzw. Minoxidil, zaobserwowali, że środek ten posiada uboczne działanie w postaci przyspieszonego porostu włosów.

23 wyroby inwestycyjne i 12 konsumpcyjnych

Złote medale Targów Poznańskich

POZNAŃ PAP. Specjalny sąd konkursu o złoty medal 56 MTP ogłosił wyniki swej pracy. Postanowiono nagrodzić w roku bieżącym 35 wyrobów odznaczających się szczególnymi wartościami konstrukcyjnymi, technologicznymi i użytkowymi. Złote medale otrzymały 23 wyroby inwestycyjne i 12 artykułów konsumpcyjnych.

Reagan wyraził gotowość spotkania z K. Czernienką

WASZYNGTON PAP. Prezydent Ronald Reagan wystąpił w czwartek wieczorem w Białym Domu na konferencji prasowej, transmitowanej na cały kraj przez sieć telewizyjną. Reagan wyraził gotowość spotkania z K. Czernienką, radzieckim konstytucyjnym Czernienką potwierdził niezachwiane poparcie USA dla NATO, które jest według prezydenta „bardziej znaczące i silniejsze niż kiedykolwiek”. Wskazał na „wyzwanie” polityki imigracyjnej. Wystąpienia Ronald Reagana wynikało jasno iż Białe Domy nie zamierza rezygnować z polityki „sły wobec Związku Radzieckiego”.

WSRÓD wyrobów inwestycyjnych złotymi medalami 56 MTP nagrodzono: system urządzeń dyspozycyjnych oraz sekretarsko-dyktatorskich z Zakładów Teleelektronicznych Telkom-Telfa z Bydgoszy; oponę 260-508 R z zakładów w Moskwie; kontener zbiornikowy do przewozu dwusiarczku

(Dokończenie na str. 2)

Dokładny czas z Warszawy

WARSZAWA PAP. Od kilku miesięcy zniknęła z radia tradycyjna zapowiedź. Łączymy się z Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie skąd podamy dokładny czas. Teraz sygnał czasu jest przekazywany z Warszawy z laboratorium pomiaru czasu i częstotliwości Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości. Nasza radiodłonia w poszukiwaniu czasu słońsi korzystała z wzorcowego czasu Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. W wyniku zniszczenia Warszawy przez Niemców sygnał zaczęły przekazywać z Krakowa.

Laboratorium pomiarów czasu i częstotliwości może używać dzięki wykorzystaniu superdokładnych zegarów atomowych - tzw. wzorców czasowych - czas z dokładnością do milionowych części sekundy. Ze

gary atomowe są tak regularne, że spieszność o 1 sekundę może nastąpić dopiero po 250 tys. lat. W praktyce tak dokładny czas, nie jest konieczny. Przekazywane „dia radia popularne” sygnały mają do kilkunastu 10-tygodniowej części sekundy. Uwzględnia się tu nawet drogi, które muszą przebyć impulsy z laboratorium czasu do radiostacji. Sygnał nadaje się automatycznie, co zapewnia dokładność. Pomiar astronomiczny czasu nie są tak precyzyjne - ich dokładność dochodzi do setnych części sekundy. Przekazywano je wcześniej za pomocą klucza.

Wizyta papieża dobiega końca

GENEWA RZYM PAP. Dobiega końca 22 podróż zagraniczną papieża Jana Pawła II. W czwartym dniu pobytu w Szwajcarii program wizyty przewiduje spotkanie, rozmowy i uroczystości religijne w Einsiedeln, siedzibie najstarszego opactwa benedyktynskiego w tym kraju.

Wraca konny tramwaj

PÓ jesienno-zimowej przerwie na ulice Krakowa wyruszy dziś zaprzężony w konie omnibus. Pojazd - kopia konnego tramwaju sprzed ponad stu lat - wozil będzie przez całe lato krakowian i gości miasta na trasie spod Barbakanu pod Wawel.

Bzy z Torunia na całym świecie

TORUŃ PAP. Kilkadziesiąt lat liczy unikatowa w kraju hodowla i kolekcja bżów Ireny i Mikołaja Karpow-Lipskich w Toruniu. Założona w gospodarstwie w Końciewiczach koło Chełmży, a potem przeniesiona do Torunia obejmująca liczne odmiany o różnych barwach odcieniach i intensywności aromatu. Większość odmian uzyskała odpowiednio atesty instytucji naukowych, a toruńskie bzy osną i kwitną pod swoimi oryginalnymi nazwami m. in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Szwecji, Holandii, ZSRR.

Oddając swój głos...

KAZIMIERZ KRÓLA-SIK, stocznikowiec z „Warskiego”.



— Przpracowałem w „Warskim”, 35 lat. Jestem starszym mistrzem. Od kandydatów na radnych, zwłaszcza młodych, na których w niedzielę oddam swój głos, oczekuję konsekwencji w działaniu, by usunąć wszystkie bolączki codziennego życia, które nam jeszcze przeszkadzają. Będę głosował w lokalu wyborczym przy pl. Lotników. Mam nadzieję, że spotkam tam większość moich współtowarzyszy pracy ze Stoczni „Warskiego”.

Iran - Irak

Zgoda na obserwatorów

NOWY JORK PAP. Rzecznik sekretarza generalnego ONZ poinformował w czwartek w Nowym Jorku, iż Iran wyraził zgodę na wysłanie w rejon walk iracko-irańskich, ONZ-owskich obserwatorów, którzy mieliby nadzorować przestrzeżenie przez obie strony porożumienia o zaniechaniu ataków na cele cywilne przeciwnika. Dzień wcześniej uczynił to Irak. Z doproszenia agencji ONZ wynikało porozumienie, którego inicjatorem był Javier Perez de Cuellar, jest przestrzegane przez obie strony.

Pasowanie na stoczniowców

„MY, młodzi stoczniowcy ślubujemy wypełnić z całą sumiennością i zaangażowaniem powierzoną nam pracę, doskonalić swoją wiedzę i umiejętności zawodowe, godnie reprezentować imię Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego...”

To pierwsze słowa ślubowania, jakie złożyli wczoraj w DK „Korab” młodzi absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. 137 pasowanych rozpocznie wkrótce pracę w różnych zawodach stoczniowców. Po złożeniu meldunku przez dyrektora szkoły Stefana Rządka o przekazaniu absolwentów w poczet załogi stoczni, uroczystego aktu pasowania dokonał z-ca dyr. ds. pracowników Stoczni Szczecińskiej Janusz Janasik.

Najmłodszy pracownicy tego największego szczecińskiego zakładu otrzymali pamiątkowe dyplomy i znaczki pamiętni.

Najtrwalsze są przyjaźnie nawiązane za młodu...

(Dokończenie ze str. 1)

Edmund Runowicz — kierujący pracami organizacyjnymi Złotu poinformował nas o podstawowych założeniach imprezy:

— Imprezą nie zajmujemy się od kilku dni. Decyzja o zorganizowaniu tego wielkiego młodzieżowego spotkania zapadła już w sierpniu minionego roku, podczas pobytu w Polsce delegacji partyjno-państwowej NRD. W tej sprawie odbyły się też konsultacje w Zespole d/s Młodzieży KC PZPR.

— Jakże więc są podstawowe założenia, cele szcześcińskiego spotkania?

— Jest ich kilka. Z całą pewnością, bez planowania czy sterowania sam fakt kontaktu młodych ludzi tak z Polski jak

też z NRD sam w sobie jest celem, który zaowocuje nawiązaniem przyjaźni, kontaktów. Przeciwnie najdłuższe trwają przyjaźnie nawiązane za młodu.

Ponadto sam przebieg Dni Przyjaźni stanowić będzie demonstrację przyjaźni istniejącej pomiędzy młodzieżą naszych socjalistycznych państw leżących wzdłuż osi Odry.

Takie spotkania młodych ludzi, członków społeczności walczących o pokój, o rozbrojenie, to także zamiatane owiane antymilitaryznej solidarności młodzieży wyrażenie zaniepokojenia i protestu przeciwko wzrastającemu zagrożeniu wojennemu. Nasze spotkanie to także dowód solidarności ze światowym ruchem pokoju.

Jestem także głęboko przekonany o tym że szcześcińskie spotkanie stworzy możliwość eksponowania treści związanych z obchodami 60 rocznicy PRL i 35-lecia NRD.

Także w trakcie roboczych spotkań aktywistów „uchu młodzieżowego z Polski i NRD” zaistniała możliwość wymiany doświadczeń na temat pracy w młodzieżowych środowiskach.

— Jak już o tym informowaliśmy do Szczecina, do miasteczka złotowego przybędzie grupa młodzieży tworząca delegację z poszczególnych województw. Na jakich zasadach odbywa się rekrutacja tych grup?

— Uczestnictwo w Dniach Przyjaźni jest wyróżnieniem. A więc w skład wojewódzkiej delegacji wchodzić będą ludzie, którzy swoją pracą i działalnością wykazali, że chcą umieć i mogą działać w swoich środowiskach, że chcą się autorytetem wśród rówieśników. Zresztą na podobnych zasadach przebiega rekrutacja pleciotyśkiej delegacji z NRD.

— Pogoda nie sprzyja przygotowaniu...

— To prawda. Pada deszcz i w tej sytuacji np. przygotowania do występów na stadionie Pogoni musieliśmy przenieść do hali przy ul. Narutowicza. Ale dla takiej imprezy nie istnieje alternatywa.

— Życzymy więc poprawy pogody.

(Macz)

Kłopoty z gazem

DZIŚ RANO otrzymaliśmy szereg telefonów od mieszkańców naszego miasta skarżących się na jakość, wzdłużnie nawet zaniki gazu; wiele osób musiało iść do pracy bez porannej szklanki herbaty.

Z informacji przekazanych nam przez kierownika Wydziału Produkcji gazowni mgra Andrzeja Szurabury wynika iż około godz. 7 nastąpiła na tymże wydziale awaria tzw. ssaka (maszynki sprężającej gaz) co spowodowało zakłócenia w dostawie gazu dla miasta. W ciągu dwu godzin ekipa naprawcza usunęła awarię. (ap)

„Welurowy” gang

PRZEMYSŁ PAP Prokuratura Rejonowa w Przemyslu zakończyła postępowanie przygotowawcze i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 13-osobowej grupie pracowników Zakładu Materiały Ogrodnicze „Sanwili” w Przemyslu, którzy w ciągu ostatnich 4 lat systematycznie wynosili z zakładu produkowanego tam materiały typu welur i skaden. Uzyskane za sprzeżone pieniądze przeznaczano przede wszystkim na alkohol.

Na trop tego „welurowego” gangu wpadł strażnik zakładowy. Zauważył on w godzinach wieczornych zaparkowane koło ogrodzenia „Sanwili” samochód z wygaszonymi światłami. Postanowił zawiadomić milicję. Funkcjonariusze MO stwierdzili, że w samochodzie znajduje się 90 metrów weluru. Jak ustalono 13 pracowników tego zakładu, w wieku 19-30 lat, systematycznie wynosili materiały, które w ilościach setek metrów, 5 z nich zostało tymczasowo aresztowanych. Co najdłuższe w prowadzonej w zakładzie ewidencji grzybia surowców i wyprodukowanych tkanin Wszystko było w porządku.

Złote medale

(Dokończenie ze str. 1)

chetych z zakładów Techna-Zunig w Wieluniu; koagulator termiczny z firmy F.J. Herz (Austria); układarkę rur z Kombinatu Przemysłowego Huta Stalowa Wałowa radiotelefon „Stornophone” 4000 z firmy Storno A/S (Dania); precyzyjną anodo-mechaniczną z Połitechniki Poznańskiej; przyrząd pomiarowy „minikomputer” z firmy Polymetron AG (Szwajcaria); rozświeczacz pneumatyczny do nawozu z Zakładów Predom-Matrix z Tczewa; analizator logiczny z firmy Philips Export B. V. (Holandia); morski radar nawigacyjny z Warszawskich Zakładów Radiowych „Rawar” (Polska); tytrystorową przetwornicę częstotliwości z Zakładów „Elektromontaż” w Poznaniu; cieżnik siłowy „Jelec” z Jelczańskich Zakładów Samochodowych; wiertarkę udarową z firmy Hilli Aktiengesellschaft z Liechtensteinu; prasę automatyczną, hydrauliczną z jednoczesnym gwintowaniem i dzieleniem korpusem skrzywniowym Pawa 4064 z Fabryki Pros Specjalnych i Tłoczników „Hydomat” Warszawa; nową nienasyconą żywicę poliestrową z Zakładu Polimerów PAN; dwusilnikową samoladówkę z elektrowatomerem firmy AHV „Strojexport” (Czechosłowacja) oraz frezarkę narzędziową wielowzręczoną z fabryki „Ponar-Avia” Warszawa.

Wśród wyrobów konsumpcyjnych złote medale otrzymały: gramofon typu compact z firmy Philips International B. V. (Holandia); turkmeńskie skórki karakulowe; automatyczna maszyna do szycia „Luznik” z Zakładów Metalowych im. Walera w Radomiu; haft „golden fish” (złota rybka) (Chińska Republika Ludowa);

krem „Dermacol” z firmy Chemapol (CSRS); dywan „flying phoenix” (Chińska Republika Ludowa); elektroniczna maszyna do pisania z firmy Robotron Export-Import (NRD); dywan turkmeński; naturalny brokat (Syria); zabawki matchbox z firmy Matchbox Toys Ltd (Wielka Brytania); tkanina płósciszowa damska — weltona z Zakładów Przemysłu Weltoniego „Textilpol” w Łodzi oraz niebiesko-biała porcelana stołowa (Chińska Republika Ludowa).

Oddając swój głos...



ANNA BACHOWCZYK — maszyniarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana”.

— Głosować będę w Gryficach. Tam jest mój dom rodzinny i tam jestem zameldowana na stałe. W Szczecinie pracuję i mieszkam na sublokatorce od trzech lat, nie muszę więc chyba dodawać, że sprawą dla mnie najważniejszą są mieszkania. W spółdzielniach mieszkaniowych wciąż długo trzeba czekać, a opłaty za sublokatorskie pokoje są bardzo wysokie. Cieszę się więc, że w programie wyborczym sprawy budownictwa mieszkaniowego znalazły się na pierwszym miejscu.



WZCZORAJ — informuje „Głos” Egzekutywa KW PZPR amawiała szereg istotnych spraw. Dyskutowano m. in. o naborze na studia w szcześcińskich uczelniach. Do egzaminów wstępnych młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego przygotowuje się na specjalnie organizowanych kursach. Następnie członkowie Egzekutywy KW zapoznali się z realizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi. Dyskutowano o krytycznej problematyce ze szcześcińskich środków masowego przekazu. Omawiano także przygotowania do żniwa, a w ostatnim punkcie podjęto decyzję kadrową.

Zaglądamy w przyszły tydzień...

DATA TYGODNIA: 21. VI. — początek astronomicznego lata. Wschód słońca — 16.VI. — 3.14; 22.VI. — 3.14. Zachód słońca — 16.VI. — 20.00; 22.VI. — 20.02.

W NADCHODZĄCYM tygodniu imieniny obchodzą 18.VI (s) — Alina, Justyna, Lidgarda, Benon; 17.VI (n) — Laura, Adolf, Grzegorz, Ignacy; 18.VI (p) — Elżbieta, Marcell, Marek; 19.VI (w) — Julianna, Gerwazy, Protazy; 20.VI (ś) — Bogna, Florentyna, Sylwester; 21.VI (cz) — Alicja, Marta, Alojzy; 22.VI (p) — Paulin, Flawiusz, Jan, Tomasz.

WAŻNIEJSZE daty i wydarzenia tygodnia — 17.VI — 1925 — zm. Bolesław Chrobry, król Polski; 1922 — ur. się I. Sira Wiślicki, kompozytor i dyr. amerykański pochodzenia ros. 18.VI — 1938 zm. M. Gorki, pisarz, dramaturg, radziecki; 1955 — zm. A. Zdzieniewicz, aktor teatralny i filmowy; 1969 — zm. J. Zawieyski, prozai, dramaturg, eselista; 1979 — L. Breźniew i J. Carter podpisali...

pisali w Wiedniu układ SALT II, 19.VI — 1921 — zm. T. Ritter, dramaturg, prozai, 20.VI (n) — Posiada dużą zdolność dostosowania się do ludzi i warunków życiowych, 18.VI (p) — Duża zręczność wyrażania myśli, charakter zmienny i chwilejny, 19.VI (w) — Jeśli opanieje swą nerwowość — osiągnie szczyście i wygode życiową, 20.VI (ś) — Zdecydowany, aktywny, zreszta, lecz czesto buja w obłokach, 21.VI (cz) — Potrafi przeczekać przekonywać innych o słuszności swego zdania, 22.VI (p) — Doskonale potrafi prowadzić konwersacje, popisywać się swoimi zdolnościami.

RADA TYGODNIA: Działaj dla innych, by cieszyć się wraz z nimi.

SZPERACZKA

17.06 1984

(Dokończenie ze str. 1)

większość Polaków wykaże polityczny rozsądek i obywatelską dojrzałość. Świadczy o tym do tychczasowy przebieg kampanii wyborczej, długiej przecież i wieloetapowej; potwierdzają to prowadzone sondaże opinii publicznej.

Jedni z nas pójdą do urn z rodzinami, traktując akt wyborczy jako sprawę bardzo osobistą, choć przecież w konsekwencji publicznej. Inni znajdą się przy urnach razem z swoimi przyjaciółmi, ciągnąc do lokali wyborczych całymi grupami — organizacją młodzieżowych, społecznych.

DLA niektórych z nas owo pójście do urn jest rzeczywiście do wielu miesięcy tygodni. Dla innych — będzie to decyzja narastająca przez ostatnie dni, pełna rozlicznych wąchań, ale w konsekwencji również jednoznaczna. Będą i tacy, którzy — manifestując swój brak społecznego zaangażowania lub wręcz opozycyjną postawę — do urn nie pójdą. Tych trzeba będzie przez wiele następnych miesięcy przekonywać, iż pomylili się w swoich

ocenach i poglądach, że to, co jest przyszłością Polski, to właśnie owe NOWE RADY, bez których nie będzie w naszym kraju lepszego życia, pełniejszych pól i swobód demokratycznych, o które tak się upominają.

Nowe rady, będące nadzieją Polaków na nowy etap w powojennej historii socjalizmu w Polsce, nie będą miały łatwego życia. Mają jednak (już mają!) — dzięki nowej ustawie) podstawowy walor: są autentycznymi gospodarzami własnego terenu, decydującymi o jego zagospodarowaniu przestrzennym, ekonomicznym, finansowym, o jego władzach administracyjnych. Są ciałem samorządowym złożonym z ludzi żyjących w podobnych jak my warunkach. Będą więc bliżsi nam w swych poglądach i decyzjach. Będą bardziej niezależni, bo przez nas rozliczani i oceniani, a w razie konieczności nawet oduowywani.

Idąc do urn, oddajemy głos na socjalistyczne państwo i lepszą przyszłość Polaków. Zważając że tę przyszłość skutecznie będziemy mogli modelować.

Temat na dziś

Czy można sobie odmrozić uszy latem?

MOŻNA. Pod warunkiem, że po pierwsze — posłuchamy rad „zycielnych” nam radiostacji „Wolna Europa” czy „Głos Ameryki”, bądź też rodzimego chowu opozycjonistów, wtykających w drzwi, bramy domów, do wind karłowatych z wezwaniem do...

Znamy to, znamy... a czy pamiętamy? Strajku! — więcej zorbisz! Pracuj jak zółw — będziesz żył w drugiej Ja ponii! Chcesz więcej mięsa i masła — rozparceluj zielone górskie lub poznańskie PGR-y! Nie eksportuj — właściciela amerykańskich kopniak węgla ci tego nie zapomni! Tęsknisz do kapitalizmu — włącz klaskon swaj „Tyoty!” Nie dorobiłeś się jeszcze „malucha” — „dla uczczenia” wysiądź z socjalistycznego tramwaju! Umierasz z nudów w spokojne dni rządów premiera Jaruzelskiego — pobij babcie

siadła, która na złość Jasowi, smarującemu „esylaresy” na kładce schodowej, oświadczyła w szem i wobac, że nie posłucha ks. Popieluszki i pójdzie do urny.

No, właśnie. Rozpisałem się. A miało być tylko o kar teluszcze znalezionej w drzwiach z wezwaniem: Nie głosuj!

Nie chcę dalek rozwijać to matu, więc podam jeszcze tylko drugi warunek, od którego zależy problem zawarty w tytule: Czy siedemnastego czerwca można sobie odmrozić uszy? Może. Ale tylko wtedy, gdy mały Joś nigdy nie wyróżnił z krótkich majtek i zawsze będzie wierzył starej piosence, w której harderze śpiewają — „gdy Sobieski był sułtanem...”.

Mówiąc jednak serio uszu z pewnością nie odmrozi, bo to w końcu czerwiec. A i samym sobie na złość nie będziemy robić. Przynajmniej tak jakby tego chcieli autorzy i propagatorzy ulotek. Na szczęście zdrowy rozsądek nie opuszcza nas w chwilach naprawdę poważnych, choć tak wielu o to zabiega, uderzając i w pseudopolietyczne, i w różne inne struny...

Jan BUDZYŃSKI (KAR)

Okręt wojenny uderzył w London Bridge

LONDYN PAP. Londyńczycy mieli w środę sensację: w centrum miasta niesiony Tamizą silnym prądem morskim okręt wojenny „Jupiter” uderzył w przęsło London Bridge. Nikt wprawdzie nie odniósł obrażeń, fregata wyszła cało z wypadku, most został uszkodzony tylko nieznacznie, ale brytyjska marynarka wojenna nie okryła się chwałą.

Na nabrzeżach zebrał się natchmiast tłum gapiów. Na krótko wstrzymano żeglugę po Tamizie i ruch kołowy na moście. Do portu londyńskiego zawiał również statek morski.

Fregata o wyporności 2450 ton uderzyła w jeden z 8 betonowych segmentów w centralnej kolumnie mostu. Powstała tam 20 centymetrowa wrywa.

London Bridge został przebudowany w 1971 roku. Poprzedni kamienny most z 1923 roku został rozbezbity i przetransportowany do Świątyni Zjednoczonych jako obiekt muzealny. Zmontowano go ponownie w jednej z miejscowości w stanie Arizona.

RWPG – nowe perspektywy

Owocny bilans „szczytu” w Moskwie

MOSKIEWSKA narada przywódców państw — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej była długo oczekiwana i starannie przygotowywana. Wysoka ranga tego spotkania na szczyście wiązała się z wielką stawką: szło o to, by nakreślić nową strategię działania na rzecz integracji gospodarczej, na rzecz rozwoju ekonomii poszczególnych krajów i ogólnego potencjału wspólnoty socjalistycznej. Szło o wskazanie nowych długofalowych przedsięwzięć, o otwarcie nowych perspektyw, które pozwoliłyby sprostać wyzwaniu czasów, w których żyjemy, i lat, które nadchodzą.

RWPG jest ugrupowaniem ekonomicznym, charakteryzują-

cym się wysokim tempem rozwoju gospodarczego. Chociaż poszczególne państwa tego ugrupowania natrafiają na określone trudności (w naszym kraju skumulowały się one wstan kryzysowy) to przecież udział RWPG w światowej gospodarce stale się zwiększa: dziś przy 10 proc. ludności kraje RWPG dają 25 proc. światowego dochodu narodowego. Fakt niezaprzeczalny, że kraje socjalistyczne startowały już startując z niskiego poziomu rozwoju gospodarczego, rodzi wciąż szereg poważnych problemów naukowo-technicznych czy technologicznych. Dotychczas uzyskiwane wyniki nie odpowiadają jednak potrzebom państw ani oczekiwaniom społeczeństw. Istnieją też ważne czynniki międzynarodowe: antysocjalistyczne kręgi na Zachodzie, przede wszystkim w USA organizują działania o charakterze blokad ekonomicznych, kłopot imperialistycznej marzą o zduszeniu gospodarek krajów socjalistycznych narzuconym ciężarem wzmoczonego wysięgu zbrojeń.

W TYCH niełatwych warunkach potrzeb i konieczności, w toku trzynastoletniego spotkania na szczyście przywódców bratnich krajów socjalistycznych przyjęli dokumenty, które ustalają zasadnicze kierunki dalszego rozwoju. Dokumenty te charakteryzują się dwiema liniami przewodnimi: Pierwszą z nich jest oszczędność i efektywne wykorzystanie posiadanych zasobów i potencjału wytwórczego oraz łączenie wysiłków dla szybszego rozwoju naukowo-technicznego i technologicznego. Takie postępowanie sprzyja oznaczając rozwijanie na szerokim froncie (szerszym niż wskazywały na to dotychczasowe programy tzw. spoiskowej współpracy) integracji socjalistycznej. Wymaga to ściślejszego i rozwiniętszego stosowania zasad międzynarodowego podziału pracy by nie dublować wysiłków ani nie rozpraszać niepotrzebnie sił, lepszego programowania prac badawczych mających na celu rozwiązanie najważniejszych i najpilniejszych problemów technicznych i technologicznych oraz ich wyrażania bez zbędnej zwłoki. Rzecz zrozumiała, że

niecie tych celów byłoby niemożliwe bez zmian w systemach zarządzania i kierowania gospodarką, co urasta dziś do rangi istotnego problemu. Także wzmocniło to efektywnego rozwiązania bez wpołnych wysiłków.

Drugą zasadniczą linią przewodnią jest zagwarantowanie bezpieczeństwa ekonomicznego przed różnego rodzaju restrykcjami, blokadami szantażem stosowanym w obrzaz rozleglejszych wymiarach przez wrogie ośrodki antysocjalistyczne. Jednym z elementów tego ekonomicznego bezpieczeństwa jest zespolenie wysiłków krajów socjalistycznych w rozwijaniu w oparciu o własne siły, najnowocześniejszych dziedzin nauki i techniki, takich jak mikroelektronika, technika obliczeniowa i przetwarzania danych, nowe źródła energii itp.

W OPARCIU o te dwie zasadnicze linie przewodnie zarysowany został prawdziwy program przyszłości, który pozwoli krajom Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej pokonać bariery różnego rodzaju utrudnień, przede wszystkim wciąż jeszcze ekstensywnego w znacznym stopniu i w różnych krajach gospodarowania, a z kolei szybkiego przejścia do nowego jakościowo, wysoko wydajnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Stanisław KIESIECKI (KAR)

Oddając swój głos...



PIOTR NOWICKI — ochmistrz, Polska Żegluga Morska:

— Tym razem będę głosował na ładzie. Mój lokal wyborecy nieści się w Szkole Podstawowej przy ul. Felczaka. Uważam, że mój udział w wyborach, mój głos to coś w rodzaju mandatu zaufania, udzielenie kredytu zaufania ludziom których wybieramy. Wierzę, że nowo wybrani radni okażą się ludźmi umiejącymi wywiązać się z swojej funkcji i wynikłych z niej obowiązków. (Maez)

Rozpoczęły się już krwawe porachunki

Mafia japońska na olimpiadzie w Los Angeles

TOKIO PAP. „Największą ekipę zagraniczną” na olimpiadzie w Los Angeles wysłała już... japońska mafia. Do tak nieoczekiwane wniosku dochodzi tokijska prasa, komentując paniczne doniesienia policji, iż przestępcy z „kraju wschodzącego słońca” wzięli na swój cel Igrzyska-84, do których intensywnie przygotowują się również prowokatorzy polityczni, terroryści i najgroźniejsi kombinatory.

JAK INFORMUJE gazeta „Tokyo Shimbun”, tuż przed olimpiadą, w Los Angeles prawie jawnie zaczęły działać przedstawiciele największych japońskich syndykatów gangsterskich „Jamaguti-Gumi” i „Sumiotsi-Rengo”. Różnymi

kanalami do ich dyspozycji przerzucono ponad 500 gangsterów, którzy powiększą szeregi ściganych już na zachodnie wybrzeże USA kilku tysięcy za wodowych bandytów, których nazwa się tam „jakudza”. „Obecnie nie mamy możliwości kontrolowania ich operacji” — przyznał się podczas niedawnego spotkania z dziennikarzami Jimmy Skota, szef specjalnego wydziału ds. mafii japońskiej, utworzonego w policji Los Angeles przed olimpiadą.

Jak wynika z wypowiedzi syndykatów gangsterskich — Igrzyska-84, organizowane w jednej z „stolic” świata przestępczego USA, stwarzają im złotą szansę zwiększania dochodów z handlu narkotykami, gier hazardowych, prostytucji. Za odpowiednią „honorarium” tysiącami ciągnący do Los Angeles bandyci gotowi są wykonać każde zamówienie na zorganizowanie prowokacji i akcji terrorystycznych.

Próbując polubownie rozgraniczyć sfery wpływów na zbliżającej się olimpiadzie, wielu bossów „jakudza” nawiązało już bliskie osobiste kontakty z szefami mafii amerykańskiej. Proces ustanawiania „rzeczowych kontaktów” przebiega jednak w atmosferze krwawych starć między konkurencyjnymi bandami. Tak np., niedawno w Los Angeles znaleziono zmasakrowane ciało jednego z „ojców chrześcijańskich” japońskiego świata przestępczego, który już wcześniej przybył na olimpiadę-84. Przygotowania do niej odbywają się w klimacie nasilenia bandytyzmu, terroryzmu i rozkwitu przestępczego biznesu.

Co szóste dziecko z nieprawego łoża

LONDYN PAP. Z oficjalnych danych wynika, że w Wielkiej Brytanii w ub. roku co szóste nowo narodzone dziecko pochodziło z nieprawego łoża. Już od kilku lat obserwuje się w tym kraju wzrost liczby nieślubnych dzieci: w 1977 r. było ich 10 proc., a w 1982 — 14 proc. Ponad dwie trzecie spośród nich urodzone zostało przez matki, które nie przekroczyły 25 roku życia.

UNITA wprowadziła 11 cudzoziemców

LIZBONA PAP. Antygangsterska organizacja kontroli wojownicza — UNITA poinformowała w środę o wprowadzeniu 11 cudzoziemców, w tym również obywateli USA, podczas ataku dokonanego we wtorętek na miejscowość Quibala, w południowej Angoli.

Ekologiczny model Morza Bałtyckiego

MOSKWA PAP. Po długich wyprawach atlantyckich radziecki statek naukowo-badawczy „Akademik Kurczatow” tym razem obrabił kurs na Morze Bałtyckie.

Do kompleksowych badań przystąpiła grupa naukowców z Instytutu Oceanologii ZSRR z siedzibą w Gdyni i NRD. Ich celem jest opracowanie ekologicznego modelu Bałtyku, najpełniejsze zbieranie warunków życia i procesów rozwoju obiektów biologicznych w wodach tego zbiornika wodnego o intensywnym ruchu siałków. „Obiektywny obraz zdrowia” Morza Bałtyckiego pomoże w racjonalniejszym wykorzystaniu jego zasobów biologicznych.

Zjedli 300 wołów

To był bankiet...

BRAZYLIJSCY „garimpeiros” (poszukiwawcy złota) wydal w miejscowości Marabá (okręg Serra Pelada) wspólny bankiet oraz okazali przedłużenia im przez władze Brazylii na dalsze trzy lata prawa wydobywania złota w tym rejonie. Prawo to zawieszono po wypadku, jaki zdarzył się w jednej z kopalni. W wyniku zawałenia się wyrobiska śmierć poniosło 30 górników. Niezadowolony z decyzji zarządu „garimpeiros” wyszli na ulice miasta w liczbie 30 000 by zaprotestować. Prezydent Figueiredo pod pisał dekret przywracający górnikom ich prawa. Postanowiono uczcić to wydarzenie.

Na płycie lotniska w Marabá ustawiono stoły, które ciągnęły się przez 1,5 km. Uczestnicy bankietu urażeni zostali mięsem z 300 wołów.

Woda Kanału Kara-kum dotarła do Morza Kaspijskiego

MOSKWA PAP. W Turkmeni od największego w świecie żeglugaowo-nawadniającego Kanału Karakumskiego, liczącego 1100 kilometrów długości, ułożono do miasta Krasnowodsk — portu nad wybrzeżem Morza Kaspijskiego — 300-kilometrowy stalowy podmieszny wodociąg.

BUDOWĘ tak złożonego obiektu, jak wielki wodociąg składający się z rur o przekroju 1420 mm, z dziesiątkami stacji pomp i urządzeń do oczyszczania wody, zrealizowano w ZSRR po raz pierwszy. Prowadzący przez syplkie piaski pustyni i grząskie solniska wodociąg wyeliminuje deficyt czystej wody do picia w turkmeńskich ośrodkach wydobywcia ropy naftowej — mieście Nebit-Dag, a także w Krasnowodsku Czelekenie.

Kanał Karakumski jest prawdziwą arterią życia dla pustynnej Turkmenii. Prawie 500 kilometrów trasy jest żeglówkowych. W strefie kanału znajdują się ok. 20 dużych wyspecjalizowanych gospodarstw — od uprawiających szczególnie cenną bawełnę długuloknąstą, po hodujące karakuly i ryby. Kanał nawadnia pola ponad 20 gospodarstw państwowych i kolchozowych (ok. pół mln hektarów), a także setki tysięcy ha pastwisk. Dostarcza wody, a tym samym daje życie dziesiątkom miast i osiedli z ich zakładami produkcyjnymi. Łączna powierzchnia, na którą oddziałuje kanał wynosi 260 tys. km kw. Żyje tu 60 proc. ludności Turkmenii, której 4/5 terytorium stanowią pustynie i półpustynie. Produkcja terenów, zagospodarowanych w strefie kanału, nie tylko pokryła koszty jego budowy, lecz również zapewniła zysk na sumie ponad 4 mld rubli.

Zgodnie z programem żywnościowym ZSRR, do 1990 roku zamierza się ukończyć budowę Kanału Karakumskiego, oddać do eksploatacji jeszcze 180—190 tys. ha nawadnianych ziem, nawadnić 8,4 mln ha pastwisk.

Osobliwy humor hiszpańskich oficerów

MADRYT PAP. Pocucia humoru o dość osobliwym charakterze dowiódł pewien porucznik specjalnych wojsk antydwyrwysyjnych w czasie ćwiczeń odbywanych wspólnie z elementami szkoły oficerskiej w Saragossie. Wkroczywszy na czele plutonu żołnierzy do wioski Avena w podpirenejskiej prowincji Huesca (w Aragonii) zarządził zgromadzenie wszystkich mieszkańców i oznajmił, że burmistrz wsi oraz drugi jej obywatel zostaną rozstrzelani, a „współpracę z przeciwnikiem”.

Nieszczęsnych ustawiono pod murem, padły kolejne komendy „taduj broń!” i „cel i pał”, po czym pluton egzekucyjny z jego dowódcą wybuchnął wesołym śmiechem wyjaśniając przerażonym mieszkańcom Avena, których część zalała się łzami, że strzelano ślepyimi nabojami a symu-

lowana egzekucja była żartem przeprowadzonym w ramach ćwiczeń. Sprawa wydarzyła się 6 czerwca jednakże dopiero obecnie stała się — za pośrednictwem prasy — szeroko znana. Incydent wywołał powszechny niesmak, protesty i zapowiedzi interpelacji poselskich. 13 km. dowództwo okręgu wojskowego w Saragossie ogłosiło otwarcie dochodzeń i zamieszczenie w obowiązkach dwóch oficerów odpowiedzialnych za incydent.

W Hiszpanii ów „żart!” ma wymowę, gdyż w Hiszpanii żywa jest tu jeszcze pamięć strasznej wojny domowej i rządów dyktatury faszystowskiej. Niesłety, programy kształcenia młodej kadry oficerskiej niewiele — jak dotąd — zmieniły się od czasów rządów tej dyktatury.

Fala upałów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Przez wschodnią część Stanów Zjednoczonych przetacza się obecnie fala upałów. Temperatura podskoczyła do 30 stopni. Są już pierwsze śmiertelne ofiary nadmiernego nasłonecznienia (19 osób). Tylko w Nowym Jorku w ciągu ostatnich dni wskutek udaru słonecznego poniosło śmierć siedem osób. Gwałtownie wzrosło zużycie wody (do ok. 7 mld litrów dziennie).



Z Miejskiego Programu Wyborczego

Powstał z potrzeb i możliwości

PROGRAM wyborczy powstał w toku dyskusji na spotkaniach wyborców z kandydatami na radnych. Jest to program realny, obok bowiem przedstawienia licznych potrzeb mówi się w nim o możliwościach realizacji i terminach rozwiązywania najpilniejszych problemów. Jest to nasz program, uwzględnia najistotniejsze sprawy zgłaszane przez obywateli, a za takie uznano rozwój placówek oświatowych, usprawnienie pracy handlu i polepszenie opieki zdrowotnej.

W MIEJSKIM Programie Wyborczym sporo miejsca zajmuje sprawa budowy szkół. Te mały zyskał szerokie poparcie społeczne na spotkaniach konsultacyjnych i przedwyborczych z kandydatami na radnych. Nic dziwnego — Szczecin, określany często jako miasto młodych rodzin, boryka się z problemem przeciążenia placówek oświatowych. Niezadkie są powroty uczniów do domów z trzeciej zmiany nauki, kończącej się wieczorem. Tak być nie może i nie powinno. W interesie nas wszystkich jest, by problem ten w miarę szybko roz-

Szczecinie i Leon Piekarski — zastępca inspektora oświaty i wychowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie. Wizja lokalna jaką wspólnie z nim przeprowadziliśmy, pozwoliła ustalić, że:

- Budowa szkoły podstawowej na osiedlu Słonecznym powinna być ukończona w roku 1985. Obiekt zostanie wyposa-

żeniem szkolnym, placówka ta powinna otrzymać budowaną jeszcze salę gimnastyczną i basen oraz aulę.

- Buduje się szkołę na Wzgórzu Hetmańskim i... końca tego nie widać! Obiekt — według planów i zapewnień wykonawcy, którym jest SPBO-3 — miał być gotowy rok temu. Niestety...

- W 1985 ma być rozpoczęta szkoła na osiedlu Klonowica, druga w tym rejonie. Pierwsza — przypomnijmy — powstała w rekordowym, jak na szcześcińskie warunki, tempie. Oby druga z placówek budowana była równie szybko i solidnie.

- W drugim półroczu 1984, czyli w najbliższych tygodniach, ruszy budowa kolejnej szkoły dla Słonecznego. Będzie to placówka 36-izbowa. Wykonawca: SPBO-2 do tej pory wywiązywał się z umów i terminów. Oby tak dalej! Dwie nowe szkoły na Słonecznym powinny wreszcie zagościć znane powszechnie kłopoty młodych rodzin mieszkających w tej części miasta.

- Bieżący rok to również rozpoczęcie budowy 36-izbowej szkoły na osiedlu Książąt Pomorskich. KBO-1 potwierdził przyjęcie inwestycji do portfela zamówień, budowa powinna ruszyć.

DALSZE plany to szkoła na osiedlu Arkońskim. Dział tu „tyśiąclatka” przeciążona do ostatka. Niedawno w pobliżu Łasku Arkońskiego wynajęto barak który adaptowano na potrzeby placówki oświatowej. Nauka na kilka zmian — ostatnia opuszcza ów barak o-kolo godziny 19.

Moi informatorzy — panowie Mażurkiewicz i Piekarski — zgodnie podkreślają, iż szkoła dla Arkońskiego musi być wprowadzona do planu rozwoju miasta na lata 1985 — 1986 i co najważniejsze — w tym krótkim cyklu musi być zrealizowana. W realnej perspektywie inwestycyjnej Szczecina jest także szkoła na osiedlu Majowym, druga — na Bukowym, czyli w bliskim sąsiedztwie Słonecznego tak, by niemal w pełni rozwiązać problem całego rejonu. W planach także przewidziano także na osiedlu Nad Rudzianką — także w rejonie Słonecznego zaś po 1990 roku w Ploniu i ewentualnie w Smardzewie, gdzie prowadzona też będzie modernizacja istniejącej placówki.

Do tych zamierzeń na lata bliższe i dalsze trzeba dodać projekt rozbudowy szkoły w Zatoniu, w czym dzielnie pomaga Fabryka Kabli, szkoły w Podjuchach, gdzie pomaga szcześciński garnizon WP. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż w pierwszej kolejności będą rozwiązane problemy inwestycyjne szkolnych w prawobrzeżnej części Szczecina. Mieszkańcy Słonecznego, gdzie osiedliły się w większości młode rodziny, z pewnością docenia fakt umieszczenia w planach rozwoju miasta budowy dwóch szkół w ich dzielnicy. Rozwiązania sprawy przeskrolli i zlobka.

Z myślą o młodych

wiązać. Jak? — Oto pytanie, na które przyjdzie odpowiedzieć nie tylko tej Miejskiej Radzie Narodowej, którą w najbliższą niedzielę wybierzemy, ale chyba wszystkim mieszkańcom naszego Szczecina.

Moimi informatorami są: Marian Mażurkiewicz — dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w

żony w basen pływacki, który wraz z całoscią w roku szkolnym 1985/86 musi być przekazany uczniom i nauczycielom. Tym samym znacznie zagożdzone będą kłopoty. Wyjaśnijmy, iż tzw. część dydaktyczną tej



Szkoła na Wzgórzu Hetmańskim.

szkoły jest czynna, druga szkoła (w adaptowanym budynku przedszkola) będzie mogła przenieść się do nowego obiektu.

- Na osiedlu Kaliny działa część dydaktyczna szkoły. I września 1984, czyli z nowym

Zakupy — bez wędrowek

TU się wreszcie coś zmienia. I to już w najbliższym czasie. Znikną może białe plamy na mapie rozmieszczenia sieci handlowo-usługowej, o tym bowiem, że zwłaszcza nowe osiedla były handlowymi pustyniami mówiło się już od dawna, akcentowano ten problem także w trakcie kampanii przedwyborczej.

Co mieszkańców miasta może najbardziej cieszyć — to chyba fakt, iż zrezygnowano nareszcie z koncepcji wznoszenia budynków wyłącznie mieszkalnych. Teraz partery wysokościowych bloków przeznaczone będą na placówki handlowe i usługowe. A jak ważne ma to znaczenie — nie trzeba nikogo przekonywać. Nie tylko wygodniej i szybciej będziemy robić zakupy, ale i ulice nowych dzielnic zyskają na urodzie i charakterze. Można tak było budować przed laty? Można i należy teraz.

Będziemy świadkami tego jeszcze w tym roku. Na osiedlu Majowym oddanych właśnie zostanie sześć placówek usytuowanych na parterach budynków mieszkalnych. Będą to sklepy: ogólnospożywczy, mięsny, rybny, papirniczy, konfekcyjny i dziewiarski.

Także w tym roku przewiduje się oddanie do użytku sklepu z 1001 drobiazgów przy ul. Smołańskiej oraz kolejnych dwóch segmentów „Heliosa” na Słonecznym. Z placówek prywatnych zaś przewiduje się oddanie do użytku trzech pawilonów małej gastronomii zlokalizowanych u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Piotra Skargi, sklepów owocowo-warzywnych przy ul. Potulickiej i al. Powstańców Wielkopolskich oraz sklepu przy al. Wyzwolenia 1—3.

LADA dzień otwarta zostanie po nadto księgarnia usytuowana na parterze nowego budynku u zbiegu ul. Jagiellońskiej i Słaskiej. Na Zetechowie zaś przy ul. Średniej Handlowa Spółdzielnia Inwalidów otworzy sklep spożywczy — placówkę bardzo potrzebną jako że rozbudowujące się wciąż osiedle Książąt Pomorskich sięga już Zetechowa, skąd dość daleko jest do jedynego dużego samu przy ul. Komuny Paryskiej. Zdecydowanie sytuacja poprawi się tam w przyszłym roku. Na rok 1985 bowiem przewidziane jest otwarcie na osiedlu Książąt Pomorskich aż trzech zespołów pawilonów handlowo-usługowych. Pomieszcza ona trzy sklepy ogólnospożywcze, dwa

mięso-wędliniarskie i dwa owocowo-warzywno oraz trzy zakłady gastronomiczne (bar szybkiej obsługi, kawowy i cukielniczy). Na tym zresztą nie koniec. W tym osiedlowym centrum zostanie otwartych aż 18 (to nie pomyłka — osiemnaście) punktów usługowych.

Doczekamy się także w roku przyszłym zakończenia rozpoczętej przed wielu laty i zaniedbanej potem budowy pawilonów przy ul. Ku Słońcu i na osiedlu Arkońskim. W tym pierwszym zlokalizowane zostaną sklepy, spożywczy, alkaliczny, z artykułami przemysłowymi oraz placówka „Polmożbytu”. Na Arkońskim zaś — sklep przemysłowy spożywczy i bar szybkiej obsługi. Związana na osiedlu Arkońskim sklepy i placówki gastronomiczne są bardzo potrzebne. Osiedle to ma już bowiem kilkanaście lat, a dotąd sieć handlowo-usługowa jest tam bardzo uboga.

JAKO się rzekło na początku — partery nowych budynków przeznaczone będą na sklepy. Zauważyć to będzie można przede wszystkim na Majowym, gdzie do placówek otwartych w tym roku dojdą w roku przyszłym kolejne sklepy — garmateryjny, spożywczy, papirniczy, chemiczno-drogerijny, elektrotechniczny, obuwniczy, owocowo-warzywny oraz księgarnia.

Biorąc zaś całość pod uwagę — widać, iż zamierzenia są ogromne. I do zrealizowania już w najbliższym czasie.

Oddając swój głos...

DANUTA GRECZKA — starszy specjalista do spraw gospodarki zasobami mieszkaniowymi w Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście”:

— Głosować będę w szkole przy ul. Witkiewicza. Liczę na to, że radni, których wy bierzemy, mocno wezmą w swoje ręce najistotniejsze sprawy miasta, że spośród wielu zagadnień potrafią wybrać te najpilniejsze do rozwiązania; budowę szkół na nowych osiedlach, placówek handlowych i obiektów służby zdrowia. Mam nadzieję także, iż radni



utrzymywać będą stały kontakt z wyborcami i nie będą im obce problemy, jakie niesie dzień powszedni. (mg)

Dla zdrowia

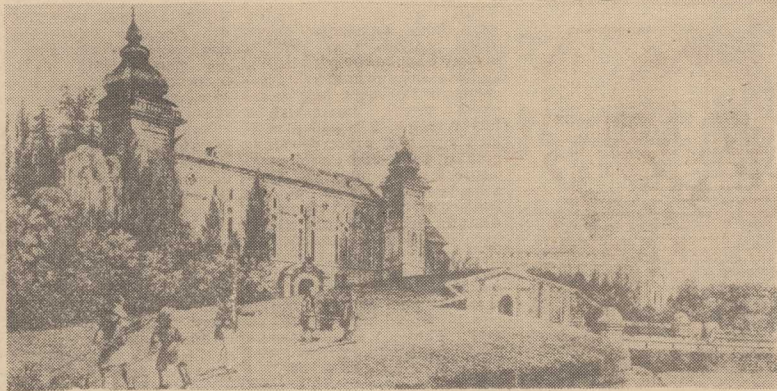
O SPRAWACH związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia mówiono na każdym niemal spotkaniu wyborców z kandydatami na radnych. Znalazło to odbicie w Miejskim Programie Wyborczym. Dla polepszenia obsługi zdrowotnej obywateli podjęte zostaną konkretne przedsięwzięcia. Między innymi w tym roku oddany zostanie do użytku na terenie szpitala na Gołębiniu pawilon chirurgiczny o 60 łóżkach, pawilon internistyczny Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego przy ul. Arkońskiej (126 łóżek), tam rozpoczęta zostanie również budowa pawilonu położniczo-ginekologicznego. Kontynuowana będzie ponadto rozbudowa szpitala w Zdrojach, gdzie powstanie oddział dla psychicznie i nerwowo chorych oraz pawilon internistyczny.

Powiększy się też baza lecznictwa otwartego. I tak: w przyszłym roku przekazana zostanie do użytku przychodnia dziecięca na osiedlu Reda. Rozpocznie się budowę przychodni w Stoliczynie. Jest to już także projekt wstępny przychodni na Słonecznym, a w fa-

zbie przygotowania — budowa przychodni na ul. Mickiewicza (przy ul. Brodzińskiego).

Najbardziej potrzebna i oczekiwana placówka jest przychodnia dla osiedla Książąt Pomorskich. Powstanie ona przy ul. Łucznicznej; wykorzystana zostanie przy jej budowie istniejąca tam konstrukcja do rozpoczęcia przed laty budynku, w którym mieścił się m. in. stołwarka dla budowniczych osiedla. Inwestor zrezygnował jednak z tej budowy i przekazał obiekt miejskiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej. Przychodnia przy ul. Łucznicznej otwarta zostanie w roku 1985 lub najpóźniej — na początku 1986 r.

Warto też dodać, że w Miejskim Programie Wyborczym postulowane jest lepsze wykorzystanie przychodni przemysłowej służby zdrowia, tak by stu żyły one również okolicznym mieszkańcom. Mówi się tam także o rozwoju form opieki nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi, zwłaszcza o już także projekt wstępny przychodni na Słonecznym, a w fa-



Na turystycznych szlakach

Zamek w Łańcucie

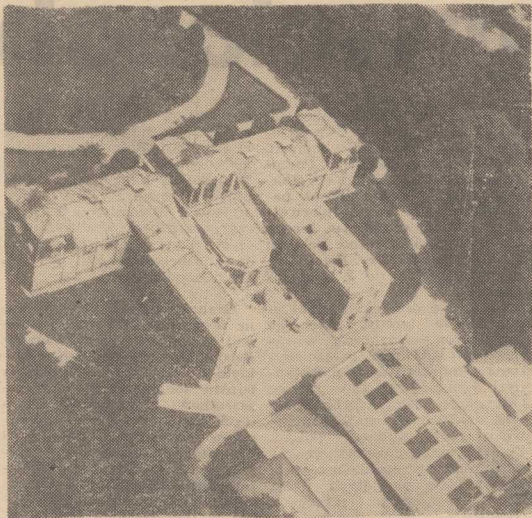
MÓWIAC o Łańcucie wspominać najchętniej po-
wołujemy jako niezwykle
ciekawe miejsce. Istotnie Mu-
zeum Powozów gromadzi poka-
z

na liczbę karoc galowych, wo-
zów myśliwskich, bryczek, ko-
łas, podróżną karetę sypialną
i wiele innych pojazdów kon-
nych. Jest to niewątpliwie cie-

kawy zbiór, ale to co przede
wszystkim przyciąga uwagę —
to zespół pałacowy z okalają-
cym go parkiem. W łańcuckim
pałacu znajdują się obecnie,
Muzeum Wnętrz, Jadalnia Zi-
mowa, Apartament Paradajny, A-
partament Damski, Gabinet
Zwierciadlany, Apartament
Chiński — to tylko niektóre
pomieszczenia.

Informacje turystyczne poda-
ją, że „zamek, zwany też pa-
łacem, to budynek dwupiętro-
wy, na planie czworoboku z we-
wnętrznym dziedzińcem i wie-
żami na narożnikach, otoczony
jest fortyfikacjami bastionowy-
mi na planie pięcioramiennej
gwiazdy”. Tyle przewodniki; a-
le najbardziej precyzyjny opis
nie odda uroku otoczonego ol-
brzymim, liczącym 31 ha, par-
kiem pałacu. Żeby się o tym
przekonać pozostaje jedno —
odwiedzić Łańcut. Będąc tam
warto jeszcze obejrzeć cenne
zbiory malarstwa, rzeźby, za-
bytkowych mebli, gobelinów,
porcelany, a także liczącą po-
nad 30 tys. tomów bibliotekę o-
raz zawierającą szereg egzoty-
cznych roślin ozdobnych.

Na tym nie kończy się oczy-
wiście lista warty uwagi o-
biektów znajdujących się w
łańcuckim pałacu, ale o resz-
cie dowiedzieć się już na miej-
scu.



Pałac i fragment parku z lotu ptaka...

Lektury dawne i nowe

Przyboś pięknie przypomniany

W tym całym zamieszaniu
z książkami obecnie (wy-
kup, spekulacja, braki)
przepadają często z pola widze-
nia książki, które raczej nie
będą nigdy przedmiotem pseu-
dobukministycznych machinacji.
Bez tych pozycji trudno jed-
nak wyobrazić sobie współczes-
ną literaturę polską. Myślę o
twórczości jednego z najwybit-
niejszych poetów polskich XX
wieku — Julianie Przybosiu.
Oto przemyka przez księgarnie,
przylotoczone co głośniejszy-
mi jednodniowymi bestsellerami,
obszerny, pięknie wydany
tom pierwszy „Utworów
poetyckich” autora „Równania
serca”. Tomem tym Wydawnictwo
Literackie z Krakowa rozpoczyna
czteroczęściową edycję
„Pism zebranych” Juliana Przy-
bosia, mającą przynieść kry-
tyczną edycję całego dorobku
tego wybitnego poety, tłumacza,
esejisty i publicyście.

PIERWSZY, obszerny, kilkusetstro-
nicowy tom zawiera wiersze poe-
ty z trzydziestolecia 1925–1955, z
tomów „Śróby”, „Oburącz”, „Spo-
nad”, „W głąb las”, „Równania
serca”, „Poki mi żyjemy”, „Miejs-
ce na ziemi”, „Rzecz pionowy”,
„Najmniej słów”. Ale tylko po-
-

we tomu zajmują wiersze. Reszta
to naukowy dodatek krytyczny,
przedmowa znawcy poezji Przy-
bosia Jerzego Kwiatkowskiego oraz
zestaw ilustracji (w tym piękne,
kolorowe reprodukcje okładek
pierwszych wydań, projektowane
przez wybitnego awangardowego
plastykę Władysława Strzemińskiego)
i zdjęć poety z tamtego okre-
su.

TRUDNO powiedzieć, by poe-
tycka twórczość Przybosia zo-
stała powszechnie i od razu
zaakceptowana. Ze swej natu-
ry była bowiem poezją trudną,
awangardową, poszukującą,
niekonwencjonalną. Jak anegdota
ta dziś brzmi to, że kiedy młody
Przyboś posłał swoje wiersze
do czasopisma „Skamander”,
dostał następującą odpowiedź:
„Ciekawą wizję poetycką
psuje Panu brak poetyckiej
oczuwania. Wiersze interesu-
jące. Prosimy o dalsze nad-
syłanie utworów”.

Nastąpiło to oczywiście zde-
rzenie dwu sposobów rozumie-
nia poezji: klasycznego i awan-
gardowego.

„**PRZYBOS** — jak pisze J. Kwiat-
kowski — wziął udział w wielkiej
rewolucji poetyckiej, jaką dokona-
ła się w Polsce w pierwszym
dziesięcioleciu powojennym. Zarów-
no moment, w którym młody poe-

ta wszedł w szeregi nowatorów
jak i program tego ich odłamu,
w którym się znalazł, jak i włas-
ne skłonności, które w niemalże
mieszce musiały być uwarunkowa-
ne społecznie, sprawiły jednak, że
w Przybosiowskim rewolucyjnym
zabraniu poetyckim pragnienie zbun-
nienia starego ładu zostało zmini-
mowane przez myśl o stworzeniu no-
wego porządku, działalności desruk-
cyjna przez działalność konstruk-
cyjną”.

ISTOTNIE, tym co zdumie-
wa, gdy dziś z perspektywy lat
patrzymy na poetycką twórczość
tego awangardowego bar-
zycycla, to konsekwentna sta-
rość, ciągłość i logiczny rozwój
przyjętych założeń artystycz-
nych. Jednym z nich było ha-
sło: najmniejsi słów — maksy-
malno znaczeń. Zrobiło ono wiel-
ką karierę pozaartystyczną. I
czyż nie jest trafne i słuszne
po dziś dzień, nie tylko na te-
renie poezji?

Już pierwszy tom „Utworów
poetyckich” Przybosia stanowi
wielkie wydarzenie. Tak dla
miłośników poezji tego autora,
jak i jej badaczy, którzy w
tej edycji mają do swej dyspo-
zyycji bogaty komentarz filolo-
giczny.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

Domki jednorodzinne Ciągniki „Ursus C 360” Samochody „Niva” — do wygrania w Loterii „Błękitna”



NIE ZNANA w Polsce — Międzyna-
rodowa Loteria Dziennikarzy „Błękitna”
funkcjonuje już 20 lat. W roku jubile-
usza decyzją władz Stowarzyszenia
Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej również w naszym kraju roz-
pocznie się sprzedaż jej losów. Jest to
gra bardzo atrakcyjna, bo dysponująca
fantami niemal wyłącznie z importu.

Na zwycięzców w Polsce czekają 3 dom-
ki jednorodzinne, 28 samochodów, traktory Ursus C 360,
motocykle, motorowery, łódki, zamrażarki i inne wygrane.

O początkach Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy i o
idei jej utworzenia rozmawiamy z dyrektorem dr. nauk
prawnych Franciszkiem Jandą (siedziba loterii jest Pra-
ga).

— **Rozmowę naszą proponuję rozpocząć od metryki. Kie-
dy, gdzie i przez kogo została założona Międzynarodowa
Loteria Dziennikarzy?**

— Myśl zrodziła się w 1963 roku. Podczas spotkania w
Pradze przedstawiciele organizacji dziennikarskich Zw. Ra-
dzieckiego, CSRS, Węgier, Bułgarii i NRD podjęli decyzję
o organizacji jedynej na świecie Międzynarodowej Loterii
Dziennikarzy. Rok później rozpoczęto sprzedaż losów. Start
był skromny — milion losów. Po dziesięciu latach było już
27 milionów. Obecnie jest to przedsięwzięcie olbrzymie.

— **Jaka idea przyswiewca twórcom loterii?**

— Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy uważa za
swoją obowiązek wspierać moralnie i materialnie dzienni-
karzy, którzy są przesładowani za głoszenie prawdy, za
walkę o szczytne ideały ludzkości.

— **JAK** się tytułować, redaktorze czy dyrektorze — zwrac-
mam się do dyrektora polskiej edycji Międzynarodowej
Loterii Dziennikarzy „Błękitna” red. Kazimierza Spólnie-
kiego.

— **Jest to bez znaczenia...**

— **A co jest ważne?**

— Ważne jest, że nasze Stowarzyszenie — SDPRL zo-
stało członkiem Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy, że
dzięki temu uzyskamy spore środki na różne cele społe-
czne, a między innymi na budowę Szpitala-Pomnika Matki
Polki, na budowę domu dziennikarza — weterana. Część
pieniędzy przeznaczymy na Międzynarodowy Fundusz
Solidarności Dziennikarzy.

— **Czy możesz mi wyjaśnić dlaczego loteria nazywa się
„Błękitna”?**



— **Jest to kolor Międzynarodowej Organizacji Dzienni-
karzy.**

— **Rynek polski nasycony jest różnymi loteriami. Teraz
jeszcze z „Błękitną” wchodzi nasze Stowarzyszenie. Mam
nadzieję, że chcące przyszydzić swoich graczy zaszokować
odmiennością i atrakcyjnością wygranych?**

— Oczywiście że tak... Tylko u nas można wygrać pię-
kne domki jednorodzinne, produkowane przez Czechosłowac-
ję. Czterech ludzi domek taki zamontuje u naszego gracza
w ciągu 22 dni. Jest to domek super, bardzo nowoczesny,
pięknie wyposażony. Tylko w „Błękitnej” będzie można
wygrać luksusowe samochody terenowe „Niva”. Ponadto
na graczy czekają już w naszych magazynach samochody
— „Lada”, „Skoda”, „Trabant”, traktory, motocykle i mo-
torowery, telewizory, zamrażarki, pralki. Tylko w naszej
loterii można wygrać dwuosobowe skierowania na wczasy
do Międzynarodowego Domu Dziennikarza w Złoty Pias-
kach (Bułgaria). Musisz wiedzieć, że w „Błękitnej” co
trzeci los wygrywa. W przyszłym roku atrakcji będzie jes-
torez więcej. Będziemy mieli jurty z Mongolii, futra, trak-
tory ogrodnicze, zestawy do majsterkowania itp.

— **Kiedy i gdzie będzie można nabywać losy?**

— Loterię rozpoczniemy w lipcu. Losy w cenie 30 zł
sprzedawać mają doręczyciele oraz urzędy pocztowe w ca-
łej Polsce. Korzystając z okazji chciabym życzyć grają-
cym zdobycia najwartościowszych fantów!

WLATACH 1944—45 Polska odradzała się po raz drugi do samodzielnego życia państwowego. Po raz pierwszy odrodziła się w latach 1918—1921 pod bezpośrednim wpływem wydarzeń związanych z zakończeniem I wojny światowej i rewolucji w Rosji. Postulat odbudowy państwa w granicach przedrozbiorowych — wysuwany przez różne koła polityczne — okazał się anachroniczny i nierealny. Polska odradzona objęła tylko część ziem Polski przedrozbiorowej. Państwo mimo to nadal ciążyło ku wschodowi. Obejmowało ono swym zasięgiem część ziem zamieszkałych w większości przez obywateli innych narodowości. Ludność ta była uciskana i polonizowana; prowadzono walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne. Na zachodzie i północy w granicach Prus znajdowały się nadal obszary historycznie polskie, zamieszkane w znacznej części przez Polaków.

Polska odradzona ukształtowała się jako państwo burżuazyjne o ustroju demokratyczno-parlamentarnym. W miarę upływu czasu ulegał on usteceńczeniu. Nie ukończono (podjętej w 1920 r.) reformy rolnej, odstąpiono od przestrzegania 8-godzinnej doby pracy, nie zapewniono pracy bezrobotnym, zrezygnowano z demokratycznej ordynacji wyborczej, wprowadzono antydemokratyzm na konstytucję. Miała ona zapewnić ciągłość władzy reżimowi sanacyjnemu. System ten był ostro zwalczany przez pozostałe partie i orientacje polityczne i na dużej nie był w stanie zachować władzy. Upadł ostatecznie w 1939 r. — nie pod wpływem wewnętrznej opozycji lub rewolucji, lecz z powodu agresji hitlerowskiej. Fakt ten znacznie skomplikował sytuację. Agresja zewnętrzna zjednoczyła społeczeństwo polskie. Na emigracji powstał nowy rząd Polski. Początkowo tworzyła go opozycja antysanacyjna. Stopniowo jednak zwoleńcy sanacji odzyskiwali wpływ. Odosłono się to szczególnie do ruchu oporu w kraju powiązanego z rządem.

Tzw. obóz londyński nie umiał wyciągnąć wniosków z okresu międzywojennego. Działal w oparciu o narzuconą podstępnie konstytucję z 1935 r. Odmawiał Białorusinom i Ukraińcom prawa do samostanowienia o sobie. Hamował proces normalizacji stosunków z



Prof. dr Antoni Czubiński

Nowa Polska — w nowych granicach

ZSRR Prezentował koncepcje odbudowy państwa, kontynuującą tego z tradycje okresu międzywojennego.

W końcowej fazie wojny obóz ten znalazł się w izolacji politycznej na forum międzynarodowym. Stracił możliwość zwycięskiego wyprowadzenia na rodzi polskiego z wojny. Wbrew stanowisku rządu emigracyjnego i jego agentur w kraju — przedstawiciele zwycięskiej koalicji wojennej poparli postulat ZSRR w sprawie nowego ukształtowania granicy polsko-radzieckiej i w kwestii przesunięcia polskiej granicy zachodniej. Rząd emigracyjny nie chciał się jednak z tym pogodzić. Odmawiał ustępstw na wschodzie i nie był za przesunięciem granicy na zachodzie. Powstała groźba, że Polska może wyjść z wojny bez ziem wschodnich i zachodnich.

W TEJ sytuacji wszedł na scenę obóz lewicy społecznej. Przedstawił program odbudowy państwa w nawiązaniu do tradycji demokratycznych, zapowiadając walkę z faszyzmem do zwycięskiego końca, przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, porozumienie z sąsiednimi narodami, współpracę z ZSRR i innymi państwami koalicji antyhitlerowskiej. Program zapewniał Polsce zwycięskie wyjście z wojny i zabezpieczenie interesów narodu w okresie powojennym. Sprezycowany został w deklaracji programowej PPR z listopada 1943 r. pt. „O co walczyć?”. Rozwinięto go w dokumentach programowych KRN z 1 I 1944 r.

Obóz lewicy społecznej uzyskał poparcie ZSRR. W lipcu 1944 r. powołał on do życia PKWN, w końcu 1944 r. Rząd

Tymczasowy. Porozumienie z ZSRR w sprawie granicy wschodniej zapewniło daleko idące poparcie tego państwa wobec postulatów polskich w sprawie ziem północnych i zachodnich. Dokonano tego w czasie Konferencji Jaltańskiej w lutym 1945 r. Przywódcy wielkich mocarstw zdecydowali, że granica wschodnia Polski przebiegać będzie wzdłuż linii Curzona; Polska otrzyma znaczne obszary na północy i na zachodzie. Na podstawie tych wstępnych decyzji rząd radziecki wyraził zgodę na przejęcie tych terenów przez Polskę — bezpośrednio po wyzwoleniu ich przez Armię Czerwoną. Nastąpiło to już w lutym — marcu 1945 r. Fakt ten został potwierdzony na Konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie w sierpniu 1945 r.

POLSKA odradzona po raz drugi na przełomie lat 1944—45, objęła obszar 312,5 tys. km kw. (w stosunku do obszaru z 1939 r. było to mniej o 77,2 tys. km kw.); utraciła — zamieszkałe w większości przez ludność białoruską i ukraińską — ziemie wschodnie. Przejęła

choдных oraz częściowo osiedlenia z innych regionów Polski. Przejęcie Ziemi Odzyskanych spowodowało zmniejszenie przeludnienia w Polsce centralnej i pomogło w zadowoleniu się licznej grupie reemigrantów.

Nowa Polska stała się krajem o bardziej naturalnych granicach. Znacznemu wydłużeniu uległ pas wybrzeża morskiego (ze 140 do 581 km). Wydłużyła się też naturalna granica góriska na południu. Na wschodzie i na zachodzie nowe państwo polskie oparło się o rzeki: Bug i Odre. W północnym (Szczecin) i w środkowym biegu (ujście Nysy Łużyckiej) linia Odry została przekroczona na zachód. Zmiana granicy spowodowała znaczne ujednolicenie ludności. Spośród mniejszości narodowych, liczących przed wojną około 13 proc ogółu po wojnie pozostały w Polsce nieliczne ich grupy obejmujące niewielki procent społeczeństwa

PRZEJĘCIE i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych stanowiło w latach 1945—1949 ważny problem społeczno-polityczny. Proces ten spowodował najpierw znaczne wymieszanie, a następnie ujednolicenie ludności.

Równoległe z procesem zagospodarowania Ziemi Odzyska-

natomiast zabrane jej w przeszłości przez państwa niemieckie ziemie północne i zachodnie: część Prus Wschodnich, Wolne Miasto Gdańsk, Pomorze Szczecińskie, Ziemię Lubuską i Śląsk. W ten sposób powróciliśmy do swych pierwotnych granic, obejmując tereny historyczne i etnicznie polskie: ziemie macierzyste Polski — jak pisał prof. dr Z. Wojciechowski.

Część ludności niemieckiej opuściła te tereny, uciekając przed frontem, a część w ramach zarządzonych przez zwycięskie mocarstwa — powojenne przesiedlenia. Tzw. Ziemia Odzyskana zostały szybko przejęte, zaludnione i zagospodarowane przez ludność polską. Znaleźli tam nowe miejsce zamieszkania przesiedleńcy polscy z ziem przejętych przez ZSRR, reemigranci polscy z Niemiec i innych państw za-

nych przeprowadzono reformę rolną, a od roku 1946 — nacjonalizację przemysłu, bankowości i handlu. Reformy pozwoliły zlikwidować klasę burżuazji wiejskiej i miejskiej. Nastąpił proces demokratyzacji społeczeństwa. Przemiany te stworzyły możliwość realizacji dalszych planów zmierzających do przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne.

Granice Polski ukształtowane w wyniku II wojny światowej są trwałe i niepodważalne. Polska Ludowa jest dziś członkiem wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych. Ma sojuszników i przyjaciół gotowych wspólnie z nią bronić nowego, powojennego układu sił i stosunków w Europie. Szczególną rolę spełnia tutaj Związek Radziecki, który stanowi główną siłę gwarantującą pokój w tym regionie świata.

Nie rozwiążemy bowiem na tej drodze żadnego z wielkich problemów, od których zależy nasza przyszłość.

PROGRAM DLA WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI

„Będziemy konsekwentnie i cierpliwie:

tel; bezpartyjnych w życiu publicznym;

- utrwać bezpieczny i pokojowy byt narodu i państwa, umacniać międzynarodową pozycję Polski;
- pobudzać wrażliwość społeczną na naruszanie prawa i wszelkie zło.

spodarczego, o wykorzystaniu środków inwestycyjnych, korzystają ze znacznie większej niż dotychczas samodzielności finansowej”.

UDZIAŁ W WYBORACH — WYRAZEM TROSKI O DOBRO OJCZYZNY

W wyborach do rad narodowych dajmy dowód postawy patriotycznej, która jest rekwizytem trwałości granic PRL i bezpieczeństwa państwa”.

WSPÓLNYMI SIŁAMI MOŻNA ROZWIĄZAĆ NAJTRUDNIEJSZE PROBLEMY

- Możemy wyżywić się sami;
- Możemy zwiększyć produkcję i świadczenia dla rolnictwa oraz dostawy towarów na rynek;
- Możemy przybliżyć i urealnić szansę każdej rodziny na samodzielne mieszkanie;
- Możemy przyczynić się do lepszego funkcjonowania służby zdrowia.

SPOŁECZNE POPARCIE — WARUNKIEM POWODZENIA

„Rada narodowa, ciesząc się zaufaniem i poparciem wyborców oraz kompetentną i sprawiedliwą, podległą radzie, administracja terenowa — powinny działać w interesie wyborców. Od wyborców też zależy, czy tak się stanie. Rady narodowe tylko wówczas będą skutecznie realizować interesy społeczne, jeśli otrzymają społeczne wsparcie”.

• umacniać i rozszerzać porozumienie wszystkich Polaków wokół spraw narodowych, ponad dzielące nas różnice, wyciągać rękę do wszystkich wątpiących, nieufnych, obojętnych. Usuwać źródła nieporozumień, napięć i konfliktów społecznych;

- podejmować działania na rzecz uzdrowienia i rozwoju gospodarki narodowej, zgodnie z zasadami reformy gospodarczej;
- demokratyzować strukturę władzy, utrwać i pogłębiać sojuszniczy, koalicyjny sposób jej sprawowania, zwiększać rolę oby-

RADY NARODOWE — GOSPODARZEM TERENU

„W myśl nowych uprawnień ustawowych, rady narodowe wszystkich szczebli:

- nadzorują i kontrolują działalność terenowych organów administracji państwowej, wybierają prezydentów i naczelników miast, gmin, dzielnic, wyrażają opinie o kandydatach na wojewodów;
- konsultują z mieszkańcami wszystkie ważne dla nich sprawy;
- decydują o terenowych planach rozwoju społeczno-gospo-



NIE OBEJACNI NIE MAJĄ RACJI

„Wielu Polaków żywi utracony do władzy z powodu zalanania się nadziei i nie spełnionych obietnic siedemdziesiątych. Wielu z nas nie przezwyciężyło jeszcze uczucia zawodu i gorczy z powodu tego wszystkiego, co w naszym życiu było sprzeczne z zasadami socjalizmu. Urazy i emocje nie mogą jednak kierować postępowaniem, a nieobecni i bierni nie mają racji. Ucieczka w prywatność, w bierność prowadzi donikąd.

NORMALNIE były zawsze dwa sposoby złapania tego faceta: albo światem w domu, albo od 10 rano w teatrze. Ostatnio jakos tak się złożyło, że w teatrze jest już niedostępny...

To jasne, że każdemu człowiekowi wolno decydować o własnym losie, ale aktor w jakichś momentach swojej kariery prz. staje być — do pewnego stopnia — osobą prywatną, staje się własnością publiczną. Z Człowiekiem w Kimonie było właśnie tak. Od momentu, w którym ludzie zaczęli przychodzić „na niego” do warszawskiego Teatru Dramatycznego, nie miał prawa odejść z szczytu powodzenia, chociaż trzeba przyznać, że ten gest wobec relegowanego dyrektora Gustawa Holoubka nosi wszelkie cechy szlachetności. Bo to lojalność, i poczucie solidarności z człowiekiem, któremu sporo zawdzięcza. Ale pozostaje jeszcze publiczność. A takie są prawa zawodu aktorskiego, że bez publiczności teatralnej aktor nie istnieje. I nie pomogą tu żadne tłumaczenia, że rok przerwy w zawodowym istnieniu to bardzo krótko, że właściwie nie rozstaje się z zawodem, bo jest jeszcze film, dubbing, radio... I telewizja — chciałoby się napisać, ale właśnie do telewizji Człowiek w Kimonie też nie chce wchodzić. Po tym, jak aktorzy zaprzestali bojkotu, on zaczął swój prywatny bojkot. Twierdzi, że tam już się nie daje pracować, że panujący bałagan działa deprymująco. Może, może... Tyle tylko, że rezygnując z pracy w Teatrze Dramatycznym, odcinał się także od największej sceny polskiej, jaką jest przecież telewizja.

W takim razie, gdzie da się zobaczyć Franka Kimono?

Przed wszystkim na dość idiotycznym plakacie, który pojawił się na różnych słupach ogłoszeniowych, a przedstawia powszechnie znanego aktora w jakiejś dziwnej charakterystyce, składającej się do uderzenia ciosem karate. Ponadto spotkać go jest szalenie trudno.

PIOTR FRONCZEWSKI nie miał nigdy specjalnie dużo czasu na życie towarzyskie. Obecnie brakuje mu go zupełnie. Nowa rola — Franka Kimono — absorbuje go do tego stopnia, że właściwie trzeba mieć sporo szczęścia, aby go gdzieś złapać. Bo na przyobiecane niebotyczne honoraria za nagrania kaset ze słynnymi już przebojami trzeba się solidnie napracować. Jak zaś naprawdę wygląda sprawa wielkich pieniędzy, dokładnie nie wiadomo. Chyba jednak nie najlepiej, bo — jak na razie — najczęściej zarabiają producenci kaset, sprzedający je po paskarskich cenach — około 1500 zł! Sam Franek zarobił do tej pory tyle, co za samo nagranie. Nie trzeba dodawać, że chodzi zły jak chrzan. A może tylko tak wygląda?

Pieniądze są mu obecnie niezmienne potrzebne, gdyż tak się złożyło, że właśnie „sypnęło” się sporo wydatków. Pierwszym z nich jest samochód — „Polonez”, rocznik 1979. Franek poprzednio miał „Peugota-504”, ale kiedy zaczęła mu się robić z niego skarbonka, pozbył się go. A że uwielbia prowadzić wóz, więc nabył „Poloneza” z powodu braku lepszej propozycji. Jeździł nim wszędzie. Uwaga, iż samochód jest dla właściciela, a nie odwrotnie, co spowodowało, że na początek rozleciały mu się dwa przednie błotniki. Części zamiennych brakuje — wiadomo, ale aktorska gęba (zwłaszcza jego) potrafi wzruszyć każdego sprzedawcę, zwłaszcza że pan Piotr nie nalega. Jest nieśmiały, co ludzi wzrusza. Ale gdy skończył z blachą, to zaczął szwankować silnik, potem jeszcze zawieszanie. A już na sam koniec zepsuła mu się sportowa kierownica z na-

Prawda o cenach

NIEWIELE zjawisk gospodarczych wywołuje irytację większą niż zwykłe ceny, zwłaszcza te w polskim wydaniu. Coraz powszechniejsze staje się więc przekonanie mało, powiedzmy, postępowe: niezależnie od samodzielności, samofinansowania itp. przywilejów dla przedsiębiorstw rząd powinien zrobić z tym porządek.

WSPANIAŁY to postulat, lecz oparty na iluzji, na wierze w moc słowa Rady Ministrów czy premiera. Gdybyż to było takie proste, wystarczyłoby uchwała w stylu — „od jutra dobrobyt”. Były już zresztą usta w stanowiące na przykład powszechną dobrą jakość. I co? I nie! **Ruch** cen spowoduje właśnie, gdy przystopuje się koszty. Te zostaną przyhamowane, jeśli okiełzna się wydatki na wytworzenie towaru, usługi, produktu, na wzniesienie jakiegokolwiek obiektu — zatem na place, materiały, energię.

I tak dochodzimy do nazw-słoganów: „oszczędność materiałów”, „wydajność pracy”. Haseł prawdziwych, lecz wywołujących ból szereg-u czytelnika od niepomowanych ataków zie-

wania i głęboką niechęć zespołów pracowniczych: wszyscy to już przerabiali i to wielokrotnie.

W SZACHACH taka sytuacja okradła się słowem pat. W praktyce społecznej jednak tylko pozornie żadna ze stron nie może wykonać ruchu. Trwa bezsensowne, z punktu widzenia ekonomicznego, logiki, przeciąganie liny między centrum a grupami producentów, przy czym publiczność kibicuje przedsiębiorstwom chociaż równocześnie żąda od rządu gry skutecznej. Zegar bomby inflacyjnej pracował przez całe lata siedemdziesiąte. Nie udało się zlikwidować skutków eksplozji za jednym

zamachem, przez podwyżkę cen w lutym 1982 r. oczyszczającą pole dla reformy, ponieważ rekompensaty często z nawiązką pochłonyły wpływy. Jesienią tego roku w przedsiębiorstwach bardzo silnie pościągnięto za drugi koniec liny. I trwa to — z różnym nasileniem — do dziś.

W ODPOWIEDZI na ratunkowe, centralne podwyżki cen, chroniące system przed rozpadem, hiperinflacją i spekulacją, powszechnie dokonuje się awaryjnych kontrposunięć płacowych i wlicza je w ceny. Wszy-

scy obserwują to zjawisko, podnoszą krzyk pod niebiosa i...

monopoli, dopuszcza to na sto różnych sposobów. RZĄD dawno już wyczerpał metody najskrajniej opośledzone (wszak trudno wielkim głosem upominać się o niskie ceny samochodów, benzyny, alkoholu zamrażarek czy kawy), nie uzyskał zgody na wprowadzenie powszechnych cen równowagi (bo dla każdego telewizor za 150 tys. zł to „rozbił”) nie zdołał wywołać runu efektywnościowego w takiej skali, by rosnąca produkcja mogła ratować rynek. A przy tym człowiek pracujący nie widzi związku między poboraniem czterdniej czy piętnastej pensji wypracowanej z zysku wlotowego w ceny swoich wyrobów i usług a szalenstwem cenowym na rynku a domaga się aby centrum poskromiło i n y c h.

SENSOWNE wyjście pozostaje tylko jedno: zamknięcie wszelkich innych furtek do wzrostu plac niż ta prowadząca do wyższej wydajności i niższych nakładów materiałowych, radykalne obcięcie dotacji i inwestycji, zrównoważenie budżetu państwa. Rozwiązaniem alternatywnym pozostaje jednak tylko powrót do systemu nakazowo-rozdzielczego. Warto sobie wszakże uświadomić, iż taką lekcję mamy już za sobą.

Jacek MARKIEWICZ

Przeciąganie liny

scy obserwują to zjawisko, podnoszą krzyk pod niebiosa i... również wypłacają pieniądze, pod byle pretekstem odbijając to sobie na cenach. **Wbrew pozorom w większości przypadków dzieje się tak w sferze cen urzędowych i regulowanych, gdyż właśnie kosztowna formuła wyliczniana cen, przy ogólnym rynku i powszechności**

W poszukiwaniu Franka Kimono

Człowiek z plakatu

piosenek, ale zdarzyła się nieprzewidziana okoliczność. Otóż po dwóch lekcjach korepetytor przepadł. Franek miał go właśnie zabrać do studia na nagrania, gdy p. Borecki przestał dać wać znaki życia. Nie trzeba dodawać, w jaką furję wpadł Franek, chociaż z natury rzeczy jest człowiekiem dość uprzejmym. Bardzo rozłożył się fakt, że wynajęty do pomocy

CHWILOWO Człowiek w Kimonie przygotowuje się do promocji swoich piosenek po angielsku. A język ten zna tak,

obecnie „F P”), to publiczność ma przed sobą człowieka sukcesu. Zadovolony, uśmiechnięty, opowiada gorzej i lepiej „niemery”. Niektóre, niestety, nieco zwietrzałe — jak choćby zgrana piosenka do słów Witkacego „Pójdź, me dziecko, pójdź”. I tylko ludzie na widowni nie bardzo wiedzą, czy przed nimi występuje — czy przed nim uwielbiany aktor, którego znali przed laty, czy zupełnie nową osobowość — Człowiek w Kimonie! Bo wbrew pozorom, japoński strój narodowy nie bardzo skrył znanego i naprawdę lubianego aktora.

Najlepszym dowodem może być fakt, iż Franek zgodził się niedawno przyjąć dużą rolę filmową. Film nazywa się „Baryton”, a według scenariusza Feliksa Falka reżyseruje go Janusz Zaorski. Zdjęcia do „Barytona” odbywały się w dalekim Szczawnie. Franek liczył się z tym, iż odroczone nieco od dość młodej popularności idola młodzieżowego. Ale ludność Szczawna też posiada telewizję. Oto poszła wieść o tym, że przyjechał Franek Kimono. Zaczęło się na tym, że Franek nikt nie będzie oglądał. Miał być tylko głos.

Co zaś się tyczy jego kariery filmowej w ogóle, to sprawa wygląda dziwnie. Ten bez wątpienia niezwykłe utalentowany aktor telewizyjny i teatralny właściwie nie zrobił kariery w filmie, choć zagrał w nim kilkanaście ról. I jeśli nawet nie były to role wiodące, to jednak zawsze takie, by widz mógł je zapamiętać. Na przykład za epizod von Horna w filmie Wajdy „Ziemia obiecana” chciało mu nawet dać „Oskara” (za rolę drugoplanową). Tak się przynajmniej mówiło. Póki co „Oskara” nie dostał, lecz nadal przyjmował propozycje różne. Miano nawet do niego o to pretensje, że stosuje zbyt małą selekcję, że bierze wszystko, co podlec. I rzeczywiście — najwięcej widzów kojarzy go z postacią Szpicbrodki i innymi produktami Janusza Rzeszewskiego. Z tym, że podobno aktor powinien móc się sprawdzić w repertuarze różnym. Podobno...

Czy sprawdził się wreszcie na celuloidzie? On sam się nad tym specjalnie nie zastanawia twierdząc, że dużą rolę odgrywa w takich razach przypadek. Bo gdy trafiła mu się znakomita rola, to za kamerą stał aku-

rat nie ten reżyser. I jak sam mówił później o pewnym filmie: mogły to być „Dziela Nawarony”, a powstał tylko „Sekret Enigmy”...

JEGO pomysły, aby odejść z teatru celem odroczenia, spalił raczej na panewce. Chęć napisania o nim ten tekst, postanowiłem uciec się do najprostszego sposobu, by zamienić z nim kilka słów. Zadzwoniłem po prostu do domu. Ale tu, niestety, kompletny brak informacji (gdzie jest i kiedy wróci?).

A może być wszędzie — w Warszawie za swoim gruchotem, na nagraniach Franka, w radiu, w dubbingu, na zdjęciach do jakiegos kolejnego filmu lub filmiku. No, może być jeszcze na scenie z swoimi dwiema córkami. Trzeba mu przyznać, że nawet przy takiej ilości zajęć, jako ojciec Franek sprawdza się najlepiej. Bo chociaż nie bardzo w sumie wiadomo jaki to jest facet, to o jednym można się przekonać na pewno — przepada za swoim domem. Niby nie dziwne, to w końcu po to go sobie stworzył. Ale on rzeczywiście na dłuższą metę czuje się źle bez córek — Kasi i Magdy. Bez żony też jest mu cienko. Wracając więc do swego domu najszczęśliwiej jak może. Bo tam nie musi żadnego kostiumu na siebie wkładać. Nikogo nie musi oszukiwać i udawać, że jest inny, niż jest naprawdę.

Gdyby do niedawna chciał mu się ktoś przyjrzeć z bliska, to należało zajrzeć do warszawskiej restauracji SPATIF. Siedział tam sobie często i jadł rzałke. Bo tania i smaczna. Ale ostatnio też i tam nie siada, bo kluz zamknęli. Poza tym od czasu, jak zaczął nosić kimono, nie dało się wytrzymać również w SPATIF-ie, bo przychodziły różne kobitki, żeby sobie na niego popatrzeć. A on za kobitkami przepada umiarkowanie. Do stolika zaś nie zaprosi, bo jest dość oszczędny.

I oto zdarzyła się rzecz dziwna: idol, człowiek powszechnie znany, znienak z teatru i telewizji. I właściwie nie można go nigdzie spotkać. Może tylko przypadkiem na ulicy.

Jacek STRZEMZALSKI

PS. W tych dniach Piotr Fronczewski znalazł się wśród laureatów nagród prezesa Radiokomiteu,



lingwistycznej obywatel ma tendencje do dematerializacji. Wygrał potrzebny jest natomiast angielski jak z Bronxu. Z tym zaś u Franka gorzej. Został więc wynajęty specjalny człowiek, p. Borecki, znany osobnik, który charakteryzuje się plynnością w mowie Szekspira. I on to właśnie teraz śleży z panem Piotrem nad każdą zwrotką i każdym wyrazem. Człowiek w Kimonie jest nawet dość pojętym uczniem i prawdopodobnie mógłby z nauczycielem opracować cały zestaw

Oddając swój głos...



MARIA BARGIEL — Klub Międzyrodowej Prasy i Książki przy al. Wojska Polskiego:

— W niedziele oddam swój głos na kandydatów do MRN i WRN w lokalu wyborczym przy ul. Grodzkiej. Głosować będę na ten program, który przewiduje zafatwienie najważniejszych spraw mieszkańców. Tych potrzeb jest wiele: szkoły, szpitale, mieszkania. Za nimi nie może pozostać daleko w tyle kultura, niezbędna współczesnemu człowiekowi o rozbudowanych już zainteresowaniach. Na głębię głębi, jaki dzięki upowszechnieniu oświaty i kultury stworzyliśmy w 40-lecie Polski Ludowej, trzeba odpowiedzieć. Mam nadzieję, że no wy osrodek poligrafii, który powstaje w Szczecinie, drukując rocznie 10 mln książek, przyczyni się do lepszego zaspokojenia potrzeb czytelników. Głosuję za lepszym jutrem dla polskiej książki.



BRONISŁAW MALI-SZEWSKI — kierownik księgarni „Zamkowa”:

— Mój lokal wyborczy mieści się w świetlicy Fabryki „Selfa” przy ul. Kwiatowej. Idę tam oddać głos, bo uważam, że w ten sposób zamykam okres bezradnych radnych. Nowa ustawa o radach jest dokumentem stanowiącym taką szansę. Głęboko wierzę, że ludzie którzy przeszli system spotkań przedwyborczych potrafią w sposób wszystkich nas zadowolający wykorzystać te uprawnia, które stały się ich prawami z mocy nowej ustawy. Dobra ustawa i dobrzy, zaangażowani, ambitni społecznicy, to gwarancja poprawy we wszystkich dziedzinach życia.

Upowszechnianie oświaty i kultury Trwale wartości

Rozmowa z prof. Bogdanem Suchodolskim

— PANIE PROFESORZE, jest pan autorem książki „Dzieje kultury polskiej”, zawierającej nie tylko analizę procesu rozwoju kultury w ujęciu historycznym, ale próbującą określić warunki rozwoju kultury narodowej w okresie kształtowania społeczeństwa socjalistycznego. Na ile sprawdziły się prognozy z pierwszych lat odzyskania niepodległości?

— Nie chciałbym przytaczać tu szczegółowego bilansu dokonania. Główne kierunki działań w dziedzinie kultury — które bilansowaliśmy z okazji dwudziestolecia i trzydziestolecia Polski Ludowej — ani nie straciły na wartości, ani nie przestały być aktualne. Najważniejszymi przedmiotami pozostają nieustannie proces rozwoju kultury i oświaty i kultury jako najszerszych rzesz naszego społeczeństwa oraz starania o wybór najcenniejszych tradycji narodowych i ogólnoludzkich, o ich upowszechnianie.

Inną natomiast sprawą jest dobór właściwych metod działania dyktowanych aktualnymi warunkami i sytuacją ekonomiczną czy doradczą sukcesy i klęski. W tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi oświaty i kultury nasze nadzieje nie we wszystkim sprawdziły się.

W pierwszym okresie optymistycznie, akcentując łatwą możliwość upowszechniania kultury do oświaty i kultury — przekonaliśmy się bowiem, że wyrownywanie szans przebiega niezapewne pomyślnie. Przekonał się o tym znacznie wcześniej, zanim nastąpił kryzys gospodarczy. Procentowy udział

robotników i chłopów w uczestnictwie kulturowym jest zbyt mały niż wskazywałoby na to warunki i środki przeznaczone na kulturę. Oczywiście, w niektórych dziedzinach jest lepiej, w innych gorzej. Mówiąc konkretnie, nie osiągnęliśmy szerokiego dostępu do kultury w małych ośrodkach miejskich.

Tych niepowodzeń można by wymienić więcej, ale mimo to istnieje nadal to, co najistotniejsze dla narodowego rozwoju kultury: żywa potrzeba aktywności kulturalnej, co potwierdza, że kultura może się rozwijać nie tylko w dobrych, ale i złych warunkach. Ludzkie działania przełamują te warunki. Tak było i w XIX w., kiedy były one najgorsze. Można podać mnóstwo przykładów świadczących, że w obecnych naszych trudnych warunkach powstają dobre i pożądane inicjatywy.

Ze strony Narodowej Rady Kultury, której przewodniczą, potrzebna jest jak największa pomoc i opieka, a także właściwe zrozumienie tych dążeń oddolnych z pozycji partnerstwa, a nie z pozycji patronatu, z góry. Chodzi przecież o twórczość „własną”, ważną w środowisku, w powszednim życiu ludzi, a nie na pokaz.

— W okresie 40-lecia uczestniczyliśmy we wszystkich pracach panujących na świecie: od egzystencjalizmu i fenomenologii począwszy, aż po awangardę...

— Może docierało do nas trochę spóźnione, ale nie było zabronione. Opóźnienia natomiast zdarzały się nie tylko u nas, ale także w innych krajach o znaczenie korzystniejszych warunkach ekonomicznych. W tym kontekście osiągnięcia naszych twórców, zwłaszcza w dziedzinie muzyki i plastyki — w porównaniu z innymi krajami — są często imponujące. W samym społeczeństwie też były pewne czynniki hamujące rozwój kultury, chociaż trudno to formułować jako zarzuty. Bywały jednak okresy, gdy aktywność warstw chłopskiej i robotniczej jakby osłabła, na przykład w teatrze robotniczym i chłopskim. Miało na to wpływy odchodzenie ze wsi do miast najbardziej aktywnego elementu, młodzieży. Jest to sprzeczność między awansem tych warstw na pozycje społeczne szczytowe, a przekonaniem, że kultura chłopska do tych pozycji nie dorosła. Przekonanie takie stanowi pewien przeżytek, gdyż liczy się tylko z kulturą inteligentną i mieszczańską.

Dopiero teraz zaczyna odradzać się ta wiejska kultura, życie wsi jako temat twórcy np. w literaturze, w utworach Wiesława Myśliwieckiego, czy wcześniej Tadeusza Nowaka.

— Czy obecnie w czasach pełnych napięcia ma pan profesor optymistyczną wizję rozwoju naszej kultury?

— W tym pytaniu zawarty jest nie tylko problem losów PRL, ale i świata. Dotyczy on ludzi, w którym stopniu uświadomiła nam świadomość że uczestniczymy w procesie. Nasza świadomość była zamknięta w ośrodkach własnych spraw. Ulegaliśmy też pewnej megalomanii, że ustroj socjalistyczny tworzy automatycznie wszelkie kłopoty światowego formatu; także i krajów kapitalistycznych, które skłaniały się do naturalnego U nas ten problem miał nie istnieć, a jak jest z czystością wód w rzekach, z czystością powietrza, z skażeniem terenów nadmorskich.

— Tworzywa z zapachem

CHEMICY z holenderskiego koncernu Akzo wytworzyli sposób trwałego i nie dającego się nieczym ułamać wiazania związków znanymi w strukturze tworzyw sztucznych. Koncern chce na początku produkować naturalne pachnące tworzywa. Podobieństwo do plany to opakowania kosmetyków pachnące tak samo jak zawartość.



...jak wam się podobam? Foto: J. Krug

Marcello Mastroianni nadal w dobrej formie

59-LETNI gwiazdor filmowy powrócił po 17 latach, na deskach teatralnych, grając w sztuce Francisa Billeloux „Tchin Tchin” w Theatre Montparnasse. Mastroianni — nadal przytomny, choć wyraźnie przysięgła, gra tu drobny włoskiego przedsiębiorcy, byłego kamieniarza, któremu się poszczęściło i zdobył trochę pieniędzy, osiagając wymarzony status „petit bourgeois”.

Aktor więcej niż o swojej roli, mówił z okazji premiery... modny, nie ma w nim dziwnego, bo — jego zdaniem — dopiero kostium złożył.

W latach czterdziestych, gdy startował do wielkiej kariery, zawodowy aktor musiał mieć własną garderobę, ze strojami do wszystkich okazji i do wszystkich ról. Był to konieczny warunek dla otrzymania profesjonalnego zespołu. Wtedy jednak aktor w większości przypadków decydował, w czym będzie grał. Obecnie jest inaczej, teraz — zdaniem Mastroianni — „przeżył jest Bogiem”.

Przytanie Mastroianni nie zmieniał swój sposób ubierania się, może poza jednym drobnym szczegółem: zaczął nosić szelki. „To przychodzi z wiekiem” — tłumaczy — „Kiedyś komus przybyło parę kilo, czuje się upokorzony, gdy zakłada pasek i widzi, że dziurka się zmienia”.

Krzyżówka na weekend

POZIOMO: 1) członek orkiestry, 2) najpowszeniejszy chód konia, 3) nadzór nad czymś, 4) kierunek wiatru, 5) poczucie niepewności, 6) melchior, 7) wąż, 8) wąż, 9) wąż, 10) wąż, 11) wąż, 12) wąż, 13) wąż, 14) wąż, 15) wąż, 16) wąż, 17) wąż, 18) wąż, 19) wąż, 20) wąż, 21) wąż, 22) wąż, 23) wąż, 24) wąż, 25) wąż, 26) wąż, 27) wąż, 28) wąż, 29) wąż, 30) wąż, 31) wąż, 32) wąż, 33) wąż, 34) wąż, 35) wąż, 36) wąż, 37) wąż, 38) wąż, 39) wąż, 40) wąż, 41) wąż, 42) wąż, 43) wąż, 44) wąż, 45) wąż, 46) wąż, 47) wąż, 48) wąż, 49) wąż, 50) wąż, 51) wąż, 52) wąż, 53) wąż, 54) wąż, 55) wąż, 56) wąż, 57) wąż, 58) wąż, 59) wąż, 60) wąż, 61) wąż, 62) wąż, 63) wąż, 64) wąż, 65) wąż, 66) wąż, 67) wąż, 68) wąż, 69) wąż, 70) wąż, 71) wąż, 72) wąż, 73) wąż, 74) wąż, 75) wąż, 76) wąż, 77) wąż, 78) wąż, 79) wąż, 80) wąż, 81) wąż, 82) wąż, 83) wąż, 84) wąż, 85) wąż, 86) wąż, 87) wąż, 88) wąż, 89) wąż, 90) wąż, 91) wąż, 92) wąż, 93) wąż, 94) wąż, 95) wąż, 96) wąż, 97) wąż, 98) wąż, 99) wąż, 100) wąż.

Pół zartem — pół serio MINI-HOROSKOP 16. VI. — 24. VI. 1984 r.

BARAN. Tydzień gorących zmagani z przeciwnikami. W sprawach zawodowych niekajęcego cię. W sprawach rodzinnych, przyjacielskich i miłosnych. Uroczystość rodzinna, prezent, mile spotkanie. Zdrowie w porządku. W sprawach finansowych polecam umiarkowanie.

BYK. Pomyślny okres na przeprowadzenie transakcji handlowych. W pracy trzeba zwiększyć aktywność. W sprawaх wasz serca zaszkodzi cię postawa osoby, której zaufałeś. Zdrowie dobre, zwykła finansowa.

BLIŹNIĘTA. Przygody, podróże, nowe znajomości i kontakty, to wszystko co dotyczy cię absorbować Twoją uwagę — zaczyna powodzić i nużyć. W tych dniach doceńsz spokoj i radość życia rodzinnego. Dobre perspektywy zawodowe i finansowe. Zyciowy Baran.

RAK. Życie zawodowe napiecie z bezwzględny mi terminami ale bez większych zrywów. W pracy dużo uroczystości. Sympatyczne spotkanie w gronie wyprobowanych przyjaciół. Spory wydatek, który sprawi ci przyjemność. Zdrowie dobre.

LEW. Wyjaśnił się ważna dla Ciebie sytuacja. Powieja pomyślna wiatry, jeśli tylko opamiętasz wybuchowy temperament. Zalecam taki i dyplomację a nade wszystko uśmiech na co dzień. Zdrowie dobre. Zwiększone wydatki. Miły Wodnik.

PANNA. Panny w tym tygodniu blysną energią i temperamentem. Nadchodzi dobre dni w życiu zawodowym i osobistym. Spory w pracy wygasną a solida i dobiegną się uznania. W sferze uczuć interesujące i barwne przeżycia. Zdrowie dobre i zdrowy duch. Finanse w normie.

WAGA. Ciekawa propozycja w pracy, możliwość zmiany na bardziej korzystną. W trudnościach domowych pomoże szczęśliwy przypadek. Bedzie okazja do wykazania się talentami towarzyskimi. Zdrowie dopisze. Wydatki ogranicz do koniecznych. Ważny Lew.



„POJDZIESZ GŁOSOWAĆ?”

● Początek colygodniowych rozważań Wydawnictwa Machejka na temat „Życia Literackiego” z 10 bm.
— Jęszcze nie wiem.
— No to co zrobisz?
— Jęszcze nie wiem.
— Przecież musisz się zdecydować?
— A czy muszę?
— Rzeczywiście... nie musisz. Raczej trzeba chcieć, niż musieć (...). Bogiem a prawdę nawet za „najgorszych czasów” nikt nikogo nie prowadził na przysłowiowym postanku do urny wyborczej.

I w końcowej części tekstu: „Reakcja liczy na zbrojotowanie wyborów. Zastanówmy się jednak czemu takie namawianie służy. Służy ono sługnacji rzeczywistości.”

● Najgorczniejszą rzeczą jest pasywność po 13 grudnia i od razu zrozumiałem że bojaźń spraw dotyczących codziennego życia nie ma sensu. Dlatego (...) zabieram głos publicznie, choć wielu ludzi pamiętając że byłem wiceprezidentem naszego zespołu doradców „Solidarności” nazywało mnie kolaborantem. Mnie się na pewno więcej rzeczy nie podoba niż podoba, ale uważam że zawsze jeśli mogę na coś oddziaływać, to powinienem oddziaływać.

(Z wywiadu prof. Andrzeja Tymowskiego, kandydującego do Sejmiku Rady Narodowej — tygodnik „ltd”).

JUBILEUSZ... ZŁOTWKI

● Polski złoty, który obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia, ostojnikiem wykazuje wyraznie i niepokojące oznaki osłabienia. Jaką kurację zastosować, co zrobić aby dodać mu siły? Na moc pieniądza mają wpływ wieloletni czynniki (...), przede wszystkim zaś stan gospodarki — im gorsze wyniki gospodarowania, tym słabsza złotówka. Ale zależność ta działa także „w drugą stronę” — jeśli chcemy ruszyć do przodu, musimy mieć lepszy, mocniejszy pieniądz. Taka konieczność pojawia się coraz wyraźniej.

KTO JEST PRZECIW REFORMIE?

● Na głównego oponenta reformy gospodarczej „opinia kula-wa” kreowała kierownictwo kofa NOT na czele z jej prezesem, byłym wicepremierem Aleksandrem Kopicem. Właśnie pod kątem tych zarzutów „Express Wileczony — Kulsy” przeprowadził z prezesem obszerny wywiad. Wynika z tego, iż A. Kopic był z a w s z e (Stow) z tekstu wywiadu przeciwko systemowi nakazowemu, oraz rzeczniłem dużej samodzielności jednostek przemysłowych i gospodarczych. Przy okazji mamy żarliwą obronę polityk inwestycyjnej 70-lecia. Jest też ocena reformy w kontekście efektywności: „Reforma gospodarcza, jak dotąd, jej nie wywołała.”

„UROCZEGO MŁODZIANKA POZNA CZARUJĄCY MŁODZIEŃCIEC”

● Znamienne ogłoszenie ukazało się w prasie stołecznej: „Małżeństwa o swobodnych zasadach poszukujące par o zbitnych upodobaniach, natury i lekkości towarzyskiej, nie mówiące o sobie, atrakcyjny i zaradkowy, a także interesujący partnerami lub partnerkami — wszystkie te osoby nie będą już mogły korzystać z pomocy naszego biura”. Wydawnictwo „Spok” z w i e s z a przywołanie tzw. ogłoszeń towarzyskich.

Mamy nadzieję, że osoby pragnące poszerzać wespół z innymi swe różnorodne zainteresowania towarzyskie zawsze się jakos odnajdą.

VICTORIA — OD STRONY ALKOLU

● Zapomnieliśmy już o 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, kiedy oś w kioskach pojawił się drugi numer dość dziwnego wydawnictwa pod nazwą „Fikcje i Fakty”. Wnosząc swój wkład — nieco spóźniony ale za to nieco pikantny — w obchody victorii króla Jana. Chodzi oczywiście bardziej o podboje miłosne, czyli wielki alkowiany romans z Marysieńką, jednak znawcy przedmiotu rozczarują się wielce gdyż wewnątrz numeru wewnątrz jak opanczonego tak opanczonego otkładają znajdy fragmenty klasycznego dzieła Boya „Marysieńka



Sobieska” wydanej przez PIW w 1956 r. Ponadto w numerze m. in. Broniarek o zabójstwie Kennedy’ego, a Łysiak o słynnym więzieniu z lat Rewolucji Francuskiej — Conciergerie.

Dookoła hali

— ZY wszystko musi być polityką? Niestety, wygląda na to że tak. Oto na przykład Zbigniew Nienicki („Skirolawki, mon amour”) informując o wywiadzie na temat seksu jaki ukazał się niedawno w „Polityce”, pisze iż udzielił go... Artur Starewicz. Nawet lamy „Szpilek” nie uświadliwiają takiego lapsus lingue, chociaż z drugiej strony jakąż to gratka dla każdego amatora-psychoanalizy „Niemański własna podświadomość chce życia pisarzem politycznym...”. Dr Lew Starewicz może w tym wywiadzie też doszukiwać się jakiejś interesującej korelacji, zaś duet Groński — Passent wiążący na zasadzie post scriptum do śpiewogry „Seks i polityka”.

bez kortek

Tyle na rozgrzewkę. Przejdźmy teraz do tematów poważniejszych. W Szczecinie odbyła po latach sprawa budowy hali widowiskowo-sportowej. Po raz pierwszy „pochodzone” do tematu gdzieś w połowie lat siedemdziesiątych, ale — niestety — przyszedł manewr inwestycyjny po którym została nam z tego pomysłu jedynie wielka dziura przy ul. Gontyny. Ten wykrop to nie przewanie i porzucone prace archeologiczne, a właśnie wykopy pod fundamenty ty hali typu poznaska „Arena”. Dr Lew Starewicz, który w tym wywiadzie mówi o „pół basie” w porastających się coraz bujniej krzakach, ale pamięć w narodzie nie zgaśnie: tu miała być hala...

Po co w ogóle miasto taka budowa? Pytanie grzeszy skrajną naiwnością, ale przecież stawiają je ludzie dorośli i jeśli mam się tu czemukolwiek dziwić, to chyba jedynie temu jak bardzo można się do pewnych, nawet fatalnych, nawet nieśliznych, nawet idiotycznych ograniczeń, przyzwyczaić. Po co hala? Po co łazienka? Po co trasa? Po co szybki tramwaj miejski? Po co...

Rafael jako architekt

NA Kapitulu otwarto wystawę „Rafael jako architekt”, ukazującą mało znaną dziedzinę twórczości genialnego malarza i rzeźbiarę 500 rocznicę urodzin obchodzą w br. eajv świat. W ostatnich latach życia Rafael interesował się znacznie bardziej architekturą niż malarstwem, jednak większość jego dzieł z tego zakresu została zniszczona bądź też nie zrealizowana do końca. Wystawa jest zbiorem dokumentów świadczących o sztuce Rafaela jako architekta ucznia słynnego Bramante’a który przy jego komendowaniu go na czele Leonowa. X Rafael opracował nowy projekt rozpoczętej przez Bramante’a budowy Bazyliki św. Piotra, która z powodu braku funduszy zrezygnowano tylko jego fragmenty.

Zakonnice contra resort kultury

W PARYżu ma się odbyć proces, w którym stroną skarżącą są siostry zakonne ze Zgromadzenia św. Karola Boromeusza z niewielkiego miasteczka Puy w departamencie Górnej Loary. Oskarżonym jest Ministerstwo Kultury, a pośrednio Muzeum Narodowe. Luwru. Przedmiot sporu to obraz pedala włoskiego mistrza z XVI w. Lorenza Lotto. Historia sprawy jest beznadziejnie typowa: obraz, wraz z innymi przedmiotami, znajdował się w klasztornej rupieciarń, którą siostry postanowiły pewnego dnia wyprzedać. Nie zdając sobie sprawy z ich wartości, sprzedały w 1980 r. całość, „jak leci”, pewnemu antykwariuszowi za... 400 fr. W ja-

kiś czas później odkupił go, już za 4 tys. fr., pewien zbieracz — amator, który zlecił ekspertom identyfikację płótna. Uznane ono zostało za bardzo piękne dzieło Lorenza Lotto, typowe dla jego malarstwa religijnego. Właściciel zaproponował je muzeum w Luwrze, które pospiesznie skorzystało z oferty, płacąc 3 mln 250 tys. fr. i gratulując sobie okazji (bowiem wartość rzeczywista obrazu wydaje się znacznie wyższa).

Rozprawę oczekiwaną jest z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza przez siostry z Puy. Ich rzecznik będzie dowodził przed sądem, że obraz nie figuruje w spisie przedmiotów sprzedanych przez zakon.

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabłocka,
Krystyna Jurasz-Dąbska

16

Chcę poznać wszelkie możliwości z medycznego punktu widzenia. A może zechce mi pan powiedzieć coś o tych oględzinach zębów?

Doktor Emerson był wyraźnie poruszony. Poprawił się niezdecydowanie na krześle i dał upust wykrzyknikom pełnym sceptycyzmu i niepokoju.

— Oczywiście — powiedział wreszcie — opowiem panu wszystko, co jest możliwe, ale sam pan rozumie, iż mam szczerą nadzieję, że pańskie podejrzenia są bezpodstawne. Natomiast co do tej jednej sprawy ma pan absolutną rację. Jedynie sekcja może ustalić ponad wszelką wątpliwość, że powodem śmierci było zapalenie mięśnia sercowego. Gdybym wydał akt zgonu. Ale nie miałem wątpliwości i, mimo padku Gilesa, zażądałbym przeprowadzenia sekcji, zanim bym wydał akt zgonu. Ale nie miałem wątpliwości, i mimo całego szacunku dla pana, nie mam jej nadal.

— Może ma pan rację, doktorze. Powiem panu, jak tylko sam będę wiedział. A tymczasem dziękuję za informację i proszę nikomu ani słowa.

French wyszedł wyraźnie zadowolony. Doktor Emerson potwierdził właśnie to, co nieomal rozwiła resztę wątpliwości. Jednakże czuł, że powinien znać także punkt widzenia doktora Philpota. On widział zmarłego przed śmiercią i jego zeznanie będzie także potrzebne, jeżeli sprawa potoczy się dalej.

Wobec tego skierował się w stronę domu młodszego lekarza i w kilka minut później wchodził do jego gabinetu już po raz drugi tego dnia.

161

— Dzień dobry, doktorze — powiedział ze swoim zwykłym pogodnym uśmiechem. — A ja ciągle swoim zwyczajem staram się o informację. Ale tym razem chodzi mi o prostą sprawę; jedno pytanie na całkiem inny temat.

W wyglądzie doktora Philpota nastąpiła wyraźna zmiana: był stary, zmęczony i pełen przygnębienia. Frencha to zaskoczyło. Lekarz siedział zgarbiony przed kominkiem podpierając głowę rękoma a na twarzy jego malował się smutek. Wyglądał jak człowiek, na którego spadł długo oczekiwany cios; jak człowiek goniący resztkami sił, który nie wie, w którą stronę zwrócić się o ratunek. I nagle, przyczyna tego stanu sama się wyjaśniła.

— Oczywiście, oczywiście — mruknął, jakby budząc się ze złego snu. — Jeśli pan chce ode mnie dowiedzieć się czegośkolwiek, to proszę pytać, ponieważ już opuszczam to miasto.

French był szczerze zdumiony. — Opuszcza pan miasto? — powtórzył. — Czy to ma znaczenie... że na dobre?

— Tak, na dobre. Nie chcę więcej oglądać tego przekleśnego miejsca. Mogę to panu powiedzieć, ponieważ i tak się pan o tym wkrótce dowie. Wszystko stracone.

— Ma pan na myśli kłopoty finansowe, bankructwo?

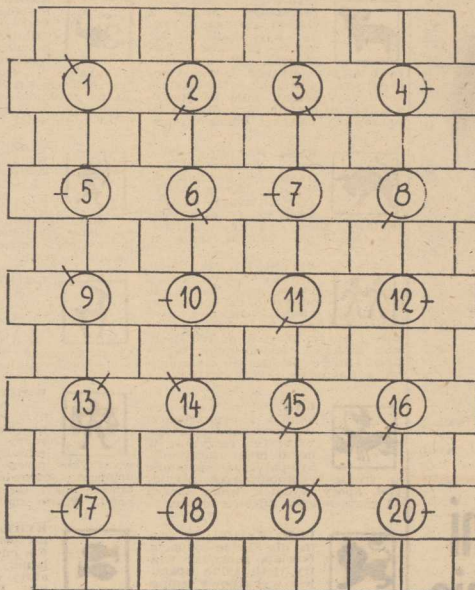
Philpot spojrział na swego gościa z ponurą uwagą.

— Oczywiście, że tak. Jakież inne? — warknął. — To nigdy nie była kraina mlekiem i miodem płynąca, ale przez ostatnie kilka miesięcy moja sytuacja stawała się coraz bardziej nie do zniesienia. Miałem tylko mnóstwo długów — i to wszędzie — a żadnych pieniędzy. Staralem się usilnie i walczyłem, by związać koniec z końcem, ale nic z tego nie wyszło. Kiedy tu przyjechałem, nie mogłem sobie pozwolić na kupienie praktyki, i chociaż nie wyszedłem tak źle przejmując od doktora Emersona mieszkających dalej pacjentów, nie mogłem się dosyć szybko podźwignąć i mój niewielki kapitał stopniał. Jeszcze trzy, cztery lata i mógłbym się pozbyć kłopotów. — Zrobił ruch pełen desperacji. — Ale tak to się przedstawia i biadolenie nie tu nie pomoże.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadesłne pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartkach pocztowych) rozwiązanie minimum dwóch zamieszczonych pozycji, weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.



Wirówka

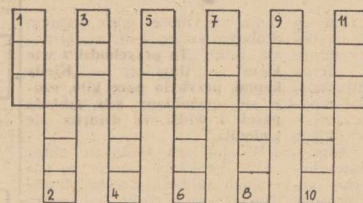
1 — nad piwnicą, 2 — z rodziny karpiowałych, 3 — stolica Birmy, 4 — rodzaj ciasta, 5 — oryl, 6 — największy port Indii, 7 — imię Stepowskiego, 8 — solenizantka z 3 października, 9 — podworowe, 10 — suknia balowa, 11 — druh Por tosa, 12 — rodzaj tkaminy, 13 — emaus, 14 — świeża wiadomość, 15 — cytrynowy zamiast octu, 16 — dodatkowa porcja, 17 — wróżenie z kart, 18 — solenizantka z 23 marca, 19 — roślina przyprawowa, 20 — ankra.

Ananimówka

1-2) określona ilość surowca do jednorazowej przeróbki, 2-3) obecnie Tell San, 3-4) współzałożyciel KP Finlandii (1876-1936), 4-5) chromosom, 5-6) miasto nad Kanalem Mojsińskim, 6-7) ...debet (winien jest swą duszę), 7-8) bogactwo, 8-9) jaszczurka nadrzeczna, 9-10) motor, 10-11) ruchy zwierząt.

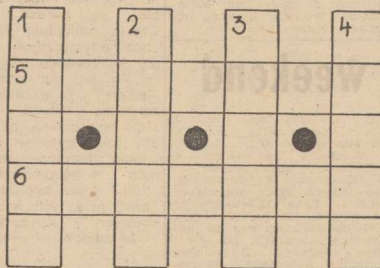
ANAGRAM

..... — inaczej sito, rzeszoto jest zwane,
..... — na nim dywany, chodniki trzypane.



Mini-krzyżówka

1 — bagieny las nad Amazonką, 2 — pieczara, jaskinia, 3 — znana fabryka na Gumińskich, 4 — jeszcze nie mężatka, 5 — bardzo ładny kwiat dekoracyjny, 6 — przodek adapteru.



Rozwiązania z nr 109

Wirówka dwuliterowa: opiekacz, panienka, Goleniów, Polewiak, szczupak, lecznica, Regalica, linienie, kontener, Gontynka, kabestan, Stańczak.

Logogryf: Leonid Teliga.

Kalambury: Parnica, Żelechowa, Baltona. Homonim: Mieszka my — mieszkamy.

Nagrody wylosowali: Józef Romanowski — Szczecin, Jan Kurpiewski — Szczecin, Antoni Smolarz — Ploty.

Nagrody są do odebrania w redakcji, III p. pokój 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Skarb Tarzana 35)



(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

Podczas gdy kapitan Sorr i jego ludzie wtargnęli do rodziny Billa Rusby, ten ostatni, popędzając swoje trzy konie, zapuścił się coraz głębiej w puszcza. Oryginalna to była karawana. Na jednym koniu siedział Bill, trzymając na linie dwa inne konie do których przywiązana była Lillian oraz skrepowany Agapit po szyję w worku.

Po kilku godzinach jazdy kawalkada dotarła do wąskiego wąwozu o stromych ścianach. Wąwoz rozszerzył się w pewnej chwili, ukazując spórą kotlinkę. Na jej widok Bill wstrzymał konie, wydając okrzyk zdumienia i zachwytu. Kotlinkę wypełniały tysiące spiętrzonych kłów słonowych. Widocznie nawarstwiały się tutaj od wielu pokoleń. Było to obrzyście cmentarzysko słoni.

Zapominając o swoich więźniach, Bill zeskokczył z konia i pobięł w głąb kotliny. Porwał w ręce obryzmi kłec i przyglądał się mu chciwym wzrokiem.

— Jestem najbogatszym człowiekiem świata! — wykrzyknął — Więc tutaj mieścił się skarb, o którym opowiadają okoliczni Murzyni.



Recepta na urodę

W GABINECIE kosmetycznym miałam ostatnio niedziennego gościa. Była nim Magdalena Jaworska — koronowana w maju MISS POLONIA '84. Ona także miała wiele pytań dotyczących makijażu i sposobów dbania o urodę. Kontynuując więc temat chciałabym podzielić się z Czytelniczkami kilkoma praktycznymi radami dotyczącymi sztuki malowania się. Pamiętajmy zatem o tym, aby makijaż zawsze wyglądał świeżo i starannie. Czasami zachodzi konieczność poprawienia w ciągu dnia oczu czy ust — można to zrobić za pomocą lekko zwilżonej wатki nawilżonej na zapałkę. Takim waleczkiem zbieramy grudki z cieni i tusz z dolnych powiek nie uszkadzając przy tym makijażu. Najlepiej zaś przy oczach bardzo głęboko osadzonych nie tuszować wcale dolnych rzęs, zapobiegając tym samym powstawaniu brzydkich ciemnych smug, które żadnym oczom nie dodają blasku. Poprawiając usta należy szminkę najpierw dokładnie zetrzeć kawałkiem ligniny. Dopiero wtedy kredką narysować nowy kontur i wypełnić pomadką — zawsze w kierunku od kąteków zewnętrznych ku środkowi.

Szczególną uwagę należy zwrócić na brwi pomalowane ołówkiem (ale od czego henna?), który po paru godzinach może się rozmazać dając zamiast estetycznego, śmieszny wręcz efekt. Od paru już lat bardzo modną jest naturalna linia brwi. Czy należy przez to rozumieć, że możemy nie przy nich nie robić? Wręcz przeciwnie.

Ładna, odpowiednia dla danego typu twarzy linia brwi zdarza się bardzo rzadko. Zwykle wymaga korekty. Nie polecałabym w takim wypadku korzystać z pomocy koleżanki, ale oddać się w ręce doświadczonej kosmetyczki, która z pewnością zrobi to lepiej. Przypominam jeszcze o czynnościach, które należy wykonywać w określonej kolejności: nałożenie podkładu, różu, pudrowanie, malowanie cieni na powiekach tuszowanie rzęs, malowanie ust.

Żyjemy wśród ludzi, dlatego też nasz wygląd jest zawsze wyrazem szacunku dla rodziny, znajomych, koleżanek i kolegów z pracy. Dyktatorka mody Helena Rubinstein mawiała: „Uroda nie jest monologiem z samym sobą, ale dialogiem z ludźmi.”

Iwona KOŁODZIEJ

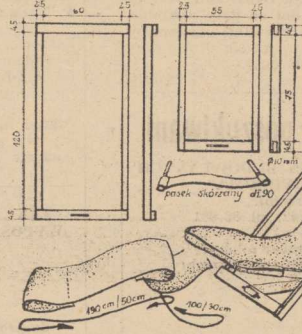
Pomajsterkujmy Działkowicz wyczywa

SEZON działkowy w pełni. Coraz więcej czasu zatem spędzamy wśród dojrzewających warzyw i owoców. Pracy sporo, ale także odrobina odpoczynku jest konieczna. Twarda ogródowa ławeczka nie zachęca jednak do dłuższego siedzenia, a leżaki i składane krzeselka są niestety nieco drogie. Rozwiązaniem tego problemu jest dość proste, wystarczy samemu zbudować taką leżak. Pracą można się podzielić: pan domu buduje drewnianą konstrukcję, natomiast zadaniem pani domu będzie uszycie pokrowca z mocnego materiału

Do wykonania ramiaków będą potrzebne listewki z twardego (w miarę możliwości) drewna, pasek skórzany długości ok. 90 cm oraz kilka wkrętów do skręcenia i dwie śruby do połączenia ramiaków. Przekrój listew należy dobrać w zależności od rodzaju posiadanego drewna. Listwy sosnowe muszą być nieco masywniejsze, np. 45X X 25 mm. Na rysunku pokazano przykładowe połączenia i wymiary leżaka. W dolnych listewkach większej i mniejszej ramy wycina się spary do przełożenia paska, który będzie regulował położenie

leżaka. W pasku można zrobić kilka oczek, do których wejdą drewniane kołeczki; pozwoli to na uregulowanie rozstawu podstawy. Miejsce połączenia ramiaków określa się doświadczalnie tak, aby siedzenie nie było za wysoko. W tych miejscach prze-

żeglarskiego lub innego grubego materiału o szerokości 50 cm i długości 190 cm. Zawszywkając kieszenie, które zostaną nałożone na ramiak trzeba pamiętać o dobrym zaryglowaniu szwów. Do pokrowca można dożyć podglówek, w który wkłada się ma-



wieramy otwory i skręcamy całą śrubami z nakrętką. Obydwie części powinny się swobodnie obracać. Leżak trzeba przecieć składać. Pozostaje teraz uszyć pokrowiec, najlepiej z płótna

ł poduszczkę lub kawałek pianki. Drewnianą konstrukcję pokrywamy kilkakrotnie lakierem chemoutwardzalnym.

(WG)

Ze starego Kalendarza

Ks. Radziwiłł dobrze radzi

W STARYCH kalendarzach można znaleźć liczne porady autorstwa księcia Radziwiłła (Panie Kochanku), który ponoć aa wszystko miał sposób. Oto kilka takich rad z „Poradnika domowego” z roku 1880: Człowiek, który wstając rano splunie w prawa rękę, a następnie uczyni to w prawy but przed wzięciem jego, może śmiało przechodzić przez najniebezpieczniejsze miejsca.

Dama uczciwa lub panna, gdy się przeglądnie w lustrze źie

żyjącej niewiasty, stanie się jej podobna.

Skuteczny środek przeciw pchłom: Kiełty się słyszy na

wiosnę pierwsze kukanie kukulki staną natychmiast i oznaczą nożem na ziemi naokoło stopę prawej nogi, potem zaabra trochę ziemi spod stopy i zachować, a w razie potrzeby zasypać na miejsce, gdzie się pchły trzymają.

Panie, by zachować piękną pleć bez zmarszczek, powinny stosować maść liliową, którą sporządza się tak: wycisnąć sok z białej lilii, wziąć cebule, miodu 10,5 dkg i topionego wosku 5,5 dkg. Tym nacierać twarz na noc.

W MAJU i czerwcu w górach jest mroźna pogoda, turyści ruszają więc na pierwsze wyprawy. Trzeba mieć jednak wyjątkowego pecha, by wyjechać ze Szczecina w upalny dzień, zaś całą wędrować po zachodnich Sudeciach odbyć w deszczu — na przemien śpiącym i lejącym jak z cebra.

Tak niestety było, co wcale nie znaczy iż wycieczka nie udała się. Przeciwnie, wędrowaliśmy najbardziej malowniczymi szlakami sudeckimi, których urody nie pomnieją nawet deszcz. Po drugie — kapryśna aura była surowym egzaminatorem turystycznego

W góry, miły bracie

Też leje (niestety)

ubioru umiejętności pakowania plecaka itd. Po trzecim wreszcie — przekonał się, że w schroniskach PTTK obeluga poprawia się, przynajmniej na razie. Przyznawano nas serdecznie, jak za dawnych dobrych czasów, przede wszystkim w „Kochanowie” przy wodospadzie Szklarki i „Szwalcarce” w Górach Sokolich. Uwaga — w tym roku wrzatek jest rzeczywiście za darmo! Takiej pogody w górach nie pamiętają najstarsi górale. W niektórych partiach Karkonoszy leży jeszcze śnieg. Ale to też ma swój urok!

GÓRAL

10 przykazań dla czterdziestolatków

JESC więcej warzyw i owoców, a mniej zup i mięsa,

— uprawiać więcej sportów ruchowych, a mniej brydża i szachów,

— ograniczyć palenie, a najlepiej przestać palić,

— kupić sobie psa i częściej wychodzić na spacer,

— więcej spać,

— zaangażować się w jakąś szczególnie pasjonującą dziedzinę zawodową, ale nie przejmować się ewentualnymi porażkami,

— czytać więcej książek,

— więcej pracować w ogrodzie,

— dodawać więcej wody sodowej do wódki,

— oszczędnie gospodarować pieniędzmi, co w naszych warunkach będzie raczej apelem do pań.



kuchnia i medycyna

W OSTATNIM okresie (od stycznia do maja) wzrosła w kraju i województwie szczecińskim liczba zatrutych kiełbasianym. W związku z tym państwowy wojewódzki inspektor sanitarny ostrzega o zwiększonym zagrożeniu botulizmem (jadem kiełbasianym). Przyczyną zatrucia jest niewłaściwe przygotowanie do wędzowania mięsa oraz niektórych warzyw (że owoce mięso, niedokładnie wypłukane jarzyny, niewyparzone słoików) co sprzyja rozwojowi niebezpiecznych drobnoustrojów. Sporadycznie obserwuje się zatrucia jadem kiełbasianym z nie-

właściwie przygotowanych konserw przemysłowych.

Objawy choroby mogą wystąpić po kilkunastu godzinach lub nawet kilku dniach od spożycia skażonego produktu. Od ilości spożytej toksyny zależy nasilenie zatrucia. W lekkich przypadkach występuje złe samopoczucie, ból brzucha, osłabienie wzroku, zamglone widzenie. W cięższych zaś obserwuje się bó-

miętać o dokładnym umyciu mięsa (winno być bez kości i nie przekrwione, zbadane przez weterynarza). Słoje na tę konserwę powinny być umyte i wyparzone, a mięso ułożone trzeba tak, by pozostawała wolna przestrzeń 2—3 cm od górnego brzo gu słoja. Mięso w wkach trzeba gotować trzykrotnie: pierwszego i drugiego dnia po godzinie, trzeciego oół godziny.

Botulizm — to brzmi groźnie

głowy, najpierw biegunkę, potem uporczywe zaparcie, wzdęcie brzucha, suchość w ustach, trudności w przełykaniu. W przypadku podejrzenia o botulizm pacjent winien zgłosić się do lekarza, wymaga obserwacji i leczenia szpitalnego, gdyż trzeba zastosować odpowiednio surowiec.

Lepiej jednak zapobiegać niż leczyć. Toteż dla chronienia się przed zatruciem, przygotowując domowe konserwy trzeba pa-

Przez trzy dni między gotowaniami należy słoje przechowywać w temp. 37 st. lub pokojowej. Tak przygotowane mogą być przechowywane parę miesięcy, ale spożywane tylko w dniu otwarcia słoja po minimum 10-minutowym gotowaniu lub smażeniu.

Pamiętajmy o tych zasadach. Szczególnie teraz, gdy przygotowujemy domowe konserwy na wakacyjne wyjazdy.

Też sposób...



PRZETARG

KOMBINAT
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 1
w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i gazowej w budynku przy ul. Zdrojowej w Szczecinie.

Termin wykonania robót 30.09.1984 r. Informacje dotyczące w. robót można uzyskać w dyrekcji kombinatu pokój 302 w godz. od 8.00 do 14.00. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Kombinatu zapewnia materiały Oferty prosimy składać pod adresem Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 34/35 w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

2849-K

Pracownicy poszukiwani

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR-HYDROMA”

w Szczecinie,
ul. Siantoka 42, tel. 88-001

zatrudni pracowników
celem przyuczenia do zawodu

- ◆ tokarza,
- ◆ ślusarza,
- ◆ frezera.

Oprócz tego zakład zatrudni pracowników wykwalifikowanych w powyższych zawodach oraz magazyniera, zaopatrzeniowca, instruktora nauki zawodu, głównego energetyka, specjalistę ds. energetycznych, specjalistę ds. obróbki skrawaniem, specjalistę ds. prowadzenia produkcji, mistrza grupy ogólnobudowlanej, elektroników, automatyków, elektromonterów, kontrolerów jakości, mechaników, galvanizerów, murarza, dekarza, obsługę sprzętarki.

2832-K

SZCZECIŃSKIE
ZAKŁADY PAPIERNICZE
„SKOLWIN”

w Szczecinie,
ul. Stołczyńska 100, Ściegiennego 29

zatrudnią natychmiast:

- ◆ ślusarzy,
- ◆ tokarzy,
- ◆ szlifiery,
- ◆ elektromonterów,
- ◆ automatyków,
- ◆ mężczyzn i kobiety do przyuczenia w zawodzie papiernika.

Place wg nowych zasad wynagradzania pracowników SZP „Skolwin” od 32 zł do 92 zł na godzinę, oraz podstawowy indywidualny dodatek motywacyjny i wydziałowy dodatek motywacyjny.

Przedsiębiorstwo posiada:

- hotel robotniczy dla mężczyzn,
- możliwość dopłaty do kwater prywatnych,
- stołówkę pracowniczą,
- ośrodek wczasowy, kolonijny i rekreacyjny,
- żłobek,
- przedszkole.

Z inicjatywy zakładu działa Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Skolwin”.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac, tel. 239-521, wewn. 110, 146, oraz 430-01 wewn. 55.

2822-K

LOKOMOTYOWNIA
SZCZECIN-PORT CENTRALNY
ul. Marynarska 1, tel. 41-43-38

zatrudni zaraz mężczyzn

- ◆ techników elektryków i techników mechanicznych,
- ◆ mechaników i elektryków,
- ◆ absolwentów liceów ogólnokształcących do szkolenia na młodszych maszynistów trakcji spalinowej i elektrycznej oraz do napraw silników spalinowych, maszyn elektrycznych, lokomotyw spalinowych i elektrycznych.

Nie przyjmujemy osób, które porzuciły pracę oraz zwolnionych dyscyplinarnie. Nie jest wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia (z wyjątkiem tegorocznych absolwentów).

2985-K

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Szczecinie-Dąbiu, ul. Pomorska 115 b

zatrudni zaraz

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia UM

- ▲ pracowników wykwalifikowanych do bezpośredniej produkcji,
- ▲ pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie,
- ▲ wartowników straży przemysłowej,
- ▲ ślusarzy remontowych,
- ▲ elektryków,
- ▲ elektromonterów,
- ▲ maszynistów chłodniczych,
- ▲ murarzy,
- ▲ sprzątaczkę.

Zgłaszać się należy do Sekcji Kadr WPPMs w dni robocze do godz. 12.00. Od kandydatów na pracowników wymagana jest karta zdrowia.

Zakład nie przyjmuje osób, które porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie w poprzednim zakładzie pracy.

2831-K

WPHW

ZAKŁAD OBROTU ARTYKULAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ I USŁUG
w Szczecinie

zatrudni

AGENTA

do prowadzenia zakładu usługowego branży zegarmistrzowskiej w Szczecinie, przy al. Wojska Polskiego 22.

Blizszych informacji udzieli Dział Usług Branżowych, ul. Królowej Korony Polskiej 25, tel. 22-44-61 w. 142.

2984-K

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA
WYDAWNICZA

„PRASA—KSIĄŻKA—RUCH”
Oddział w Szczecinie
ul. Czackiego 3a

zatrudni

osoby na stanowiska

SPRZEDAWCÓW

do punktów sprzedaży
na terenie Szczecina

oraz

osoby w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów (dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie Szczecina).

Wynagrodzenie do 16 tys. zł. Wymagane wykształcenie zasadnicze.

Od ww. grup pracowników nie są wymagane skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 351-14 i 478-01, w. 30 lub obojętnie pokój nr 13.

2691-K

PRACA

RENCISTE, emeryta zatrudniony w warsztacie stolarskim. Tel. 22-55-50 (18-20.30). 16928-G

MŁCZYŻNA posiadająca zawody stolarz, malarz, spawacz elektryczny, kierowca „B”, „Z”. Podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17155.

MATRYMONIALNE
BIURO Matrymonialne „Westa” lekarstwem na samotność. Szczecin, ul. Żuparskiego 6/8, tel. 22-33-22. 19670-G

NIERUCHOMOŚCI

WOLSZTYN WLKP. — domek nowy 6 pokoi, gaz, kanalizacja, z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: tel. 728-37. 17188-G

PÓŁ domu lub szeregowiec — Szczecin lub Świnoujście kupię. W rozliczeniu M-3 — Gontyń. Tel. 22-53-37. 16883-G

SPRZEDAM osobie fizycznej lub prawnej dom 11-izbowy w Gorlicach z działką 809 m kw. (ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe w Szczecinie). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16571.

WYNAJME pół domu. Ul. Pianańska 11. 16434-G

DOMEK lub plac budowlany na osiedlu Siłowniczym w okolicy ulicy Rydyła i sanu „Helios” kupię. Tel. 838-27 od godz. 20 do 22. 16555-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — przestrajania, naprawa. Jakimowicz, 22-00-87. 2956-G

TELENAPRAWA — Miśkiewicz, 527-680. 15328-G

TELEPOGOTOWIE — Sirowy, 524-158 Śródmieście. 14012-G

TELEPOGOTOWIE — Serocki, 823-525. 19645-G

TELEPOGOTOWIE — Bugajski, 22-71-46. 16415-G

TELEPOGOTOWIE — Charuk, 729-07. 15107-G

TELENAPRAWY — Czernik, 809-04. 15782-G

TELENAPRAWY — Barczyk, 756-24. 16404-G

TELENAPRAWY — col. przestrajania. Uznański, 22-85-91. 12883-G

TELEPOGOTOWIE — Stryła, 705-38. 17219-G

TELEPOGOTOWIE — Męciniński, tel. 362-03. 16590-G

KOLOR naprawa Jowisz — fachowo, szybko. Muzycznyński — Radek, tel. 22-77-95. 17228-G

ANTENY — Dawid, 16792-G

ANTENY — Ilkowski, 14705-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski, 82-17-67. 17140-G

INSTALACJE elektryczne — Inż. Guza, tel. 378-02. 16975-G

NAPRAWA lodówek — Leon Kimszal, 718-03 (18-21). 15736-G

PROGRAMATORY, prakty automatyczne naprawy — Inż. Roman Sowa, tel. 612-518. 16983-G

BEZPYŁOWE cyklinowa sklep — Pawlak, 23-40-82. 15777-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. Kryszkiński, tel. 500-167. 17075-G

TAPETOWANIE — Stoczyński, 745-77. 17188-G

SKLEP meblowy — Zdroje, Batalionów Chłopskich 39a oferuje szeroki asortyment. 16149-G

BOAZERIA — terakota, glazura, winylem, sklep — Jana z 1881-G

PRZED wyjazdem na wakacje zabezpiecz swoje mieszkanie. Instalacje przeciwłamaniowe wykonuje Aleksander Kacprzak, tel. 230-996. 16734-G

STARGARD — poszukiwany garaż, tel. 77-69-74. 16734-G

WYNAJME garaż obok ul. Leszczyńskiego, 745-77. 17180-G

POSZUKUJĘ garaży, najchętniej w pobliżu ul. Malczewskiego, tel. 22-61-39. 17116-G

MUROWANY garaż z kanałem przy ul. Wolszczyńskiej zamienie na garaż w okolicach ul. Ruskiej. Dzwonić: 82-55-98 po 17. 16966-G

NIJE Towos 1981 zamienie na nowego 126 p. do Fiata 126 p. kupię. MEBLE kuchenne zamienie na zamrażarkę. Tel. 735-39. 17009-G

KUPNO

POLONEZA (1982) kupię lub zamienie za Zaporę, tel. 714-04. 14205-G

KAROSERIE po renowacji minimum 1961 r. do Fiata 126 p. kupię. Żółkiewskiego 18/1. 14208-G

GARAŻ kupię lub wynajmę przy ul. Łeżycy, Artur Czerwonej, Niedziałkowskiego, tel. 220-289 wieczorem. 17087-G

KAFELKI białe kupię. Tel. 23-02-51. 17082-G

PAPIER Fotocolor kupię, 435-47 (16-20). 17078-G

SPRZEDAŻ

MOSKWIKA 407 na części lub w całości tanio sprzedam. Legnicka 2/40. 17239-G

VW 1300 (1969) sprzedam. Ul. Boh. Getta Warszawskiego 19/6. 17149-G

WARTBURGA 353 w (1983) sprzedam. Tel. 432-84 godz. 17-20. 14089-G

TOYOTE Corolle (1981) sprzedam. Tel. 22-14-82. 17100-G

TOYOTE Celica GT sprzedam. Ogrodowa 32. 16892-G

ZASTAWA 1980 sprzedam. Tel. 22-61-29. 17018-G

ZASTAWA 1100 p (1977) po remoncie sprzedam. Tel. 52-55-47. 17038-G

TRABANTA combi (1976) stan dobry sprzedam. Tel. 500-759. 17087-G

SKRENE (1979) tanio sprzedam. Tel. 522-456. 17022-G

SVRENE 105 (1977) sprzedam. Tel. 230-491. 16921-G

POLONEZA (1980) stan bardzo dobry, wersja eksportowa. sprzedam. Resko, tel. 511-25. 16932-G

FIATA 125 p (1972) w dobrym stanie tanio sprzedam. Tel. 44-222. 17235-G

FIATA 125, nowa blacharka sprzedam. Tel. 736-72. 17200-G

FIATA 126 p grudnia 1979 stan idealny sprzedam. Tel. 723-13. 17243-G

FIATA 125 p (1981) sprzedam. Tel. 766-71. Łukaszki, 17147-G

FIATA 125 p (1979) sprzedam. Tel. 743-07. 17031-G

FIATA combi sprzedam. 435-47. 16522-G

EZT 250 nowa sprzedam. Tel. 742-35. 17181-G

FIATA 132 8000 sprzedam. Tel. 708-91. 17197-G

SILNIK Fiata 1300 (89 tys. km) z osprzętem sprzedam. Tel. 22-53-37. 16853-G

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKA FABRYKA
MASZYN BUDOWLANYCH
„ZREMB-FAMABUD”

w Szczecinie
zatrudni

robotników transportu
do przyuczenia w zawodzie suwnicowego
oraz

programistów w następujących zawodach:

- ◆ mechanik na stanowisko obsługi i konserwacji urządzeń sprężarkowni,
- ◆ kontroler jakości,
- ◆ specjalista konstruktor,
- ◆ zastępca kierownika działu ekonomicznego,
- ◆ zaopatrzeniowiec,
- ◆ kierownik działu transportu.

Przedsiębiorstwo dysponuje własnymi ośrodkami wczasowym w Dziwnówku, sobotnio-niedzielnym w Sierakowie, a także wymianą w atrakcyjnych miejscowościach górskich.

Zakład posiada stołówkę.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Szczecin, ul. Cukrowa 12, tel. 82-30-51 wew. 222. 2690-K

SAMOCHÓD marki Simca 1100, rok prod. 1980 sprzedam w częściach. Tel. 898-27. 16560-G

GARAŻ blaszak pianie sprzedam. Tel. 78-207 godz. 18-20. 17121-G

GARAŻ murowany na Pomorzanych sprzedam. Tel. 820-713. 16203-G

MASYNE do waty cukrowej sprzedam. Tel. 614-106. 17156-G

MASYNE do szycia nowa sprzedam. Tel. 477-59. 17153-G

BILARDY, bujak sprzedam. Tel. 23-31-34. 17138-G

Z POWODU choroby sprzedam kiosk wazzyrny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17085.

DESKI debowe wyszyciowane. kanapopółkę, szafę, jednodrzwiową maszynę do szycia sprzedam. Rumuniska 24a. 17084-G

LEPIK smolowy cena detaliczna. sprzedam. Tel. 364-97 godz. 15-19. 17070-G

MASYNE do prażenia kukurydzy sprzedam. Tel. 368-92. 16947-G

DACHÓWKE cementowa barwiona sprzedam oraz zamienie gazobeton i dziurawkę na cegłę pełną. Tel. 465-41. 16927-G

LODÓWKE używaną sprzedam. 23-06-05. 17137-G

LODÓWKE zamienie na zamrażarkę lub sprzedam. Tel. 794-592. 17050-G

TELEWIZOR kolowoty Rubin 714 p. aparat fotograficzny Kijew sprzedam. Tel. 23-14-74. 17163-G

KROKUSA 69 s sprzedam. Tel. 222-654. 17151-G

ATRAKCYJNE
ODMIANY
SADZONKÓW
GOZDZIKÓW.

Ceny posezonowe —
poleca

Aleksander Taczanowski, Suchy Las, ul. Promienista 8, tel. Poznań 120-683, wew. 24. 16931-G

RADIOMAGNETOFON Sanyo, kolumny rozstawiane Alfa sud sprzedam. Ul. 5 Lipca 8a/9. 17118-G

JVC DECK kasetowy z Peewex (gwarancja), granofon „Bernard”, kołunowy 50 w 8 ohmów (50 w) sprzedam. Tel. 82-27-74. 16740-G

KLARNET sprzedam. Tel. 17-59-92. 17030-G

MEBLE „Violetta” sprzedam. Tel. 22-69-32. 16929-G

CZEKSI biały komplet mebli sypialni sprzedam. Tel. 781-21. 16916-G

PLED wełniany nowy sprzedam. 753-30. 17145-G

NOWY dywan 2x3 (RFN) sprzedam. Tel. 716-96. 16978-G

FUTRO z piżmaków rozmiar średni pianie sprzedam. Tel. 377-68, po 16. 16884-G

KURTKE skórzana, rozmiar 50, sprzedam. Tel. 22-60-87. 17043-G

KOZUCH damski — turcki (rozmiar średni) sprzedam. Tel. 72-102. 17109-G

SUKNIE ślubna sprzedam. Tel. 82-45-27. 16583-G

BLAM karakulowy brązowy sprzedam. Montewilla 3/3. 17109-G

OBACZKI złote sprzedam. Ul. Dunikowskiego 8/53. 17078-G

ZŁOTA obrączka sprzedam. Tel. 468-17. 17017-G

2-MIESIĘCZNE szczeniaki rasy basset z rodowodem sprzedam. Ofiar Oświecienia 3/24. 17139-G

SZCZENIE 9-tygodniowe (pies) basset hound sprzedam. Tel. 79-32. 17160-G

JAMNICZKI sprzedam. Tel. 23-45-44. 17232-G

JAMNICZKI sprzedam. Tel. 70-38. 17160-G

JAMNIKI rodowodowe sprzedam. Swarzędzka 17069-G

JAMNIKI rodowodowe sprzedam. Tel. 82-13-37 po 17. 17028-G

6-TYGDNIOWE rodowodowe posokowce bawarskie sprzedam. Tel. 82-40-91. 17154-G

LOKALE

TRZY piękne pokoje słoneczne stare budownictwo, 76 m kw., balkon, telefon, ogrzewanie etażowe, toaleta na korytarzu, zamienie na komfortowe (c.o.), około 100 m kw. Warunki bardzo korzystne. Tel. 46-76. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17192.

4 POKOJE, własnościowo w domku dwurozmiarowym, garaż, ogródek, zamienie na 4 lub 3 pokoje w nowym budownictwie z garażem; Tel. 71-232. 17071-G

3-POKOJOWE, stare budownictwo, telefon, zamienie na pokój z kuchnią, telefon, nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17065.

Z POWODU wyjazdu sprzedam mieszkanie własnościowe. Tel. 526-446. 17133-G

MARZKANIE własnościowe, duże, stare budownictwo, centrum, sprzedam. Tel. 88-991. 17172-G

M-4 dwupokojowe

KRYMINAL

co tydzień

Podwójne oblicze Józefa G.

ALARM wszczęła Izabela F., 28-letnia pielęgniarka śródmiejska PCK, w powielkanocny wtorek. Po przyjeździe milicji na miejsce zbrodni zeznała co następuje.

Swoim zajęciem para się już od ponad 5 lat w mieście B ma kilkoro podopiecznych: "ludzi biednych, chorych i niedołężnych, których odwiedza dwa razy w tygodniu. Ci podopieczni to są ludzie starzy i nieszczerliwi. Także do tej pracy trzeba mieć serce i ona, Izabela F., ma to serce. Sama nie ma nikogo i wie, co to samotność. Jej sytuacja życiowa jest taka, że mieszka w pokoju bez wygód, który odziedziczyła po zmarłej ciocie, a jej wynagrodzenie miesięczne wynosi 7 tys. złotych. I ta kwota musi wystarczyć na wszystko. Dokładnie jeszcze do swoich podopiecznych, kupując niejednokrotnie za swoje: pieczywo, albo mleko, albo medykamenty. Oni oczywiście zwracają jej koszty zakupów ze swoich rent; oczywiście tylko wtedy, kiedy mają z czego. Ale też bywa, że dają jej różne prezenty: jakies ubrania, albo dzieła sztuki z zawieszonymi paczkami z granicznymi, i tak pomagają sobie wzajemnie.

DENAT 62-letni Józef G. był jej najstarszym podopiecznym w tym sensie, że już od trzech lat trwała ich znajomość. Wszyscy ci, którymi opiekowała się wcześniej, zdążyli umrzeć.

Pan Józef był człowiekiem pogodnym, ale spokojnym i cichym, i Izabela F. doprawdy nie rozumie, jak mogło dojść do tego, że został zamordowany. Przecież to rzadko kiedy wkładają ubranie i pielęgniarka nie pamięta, kiedy ostatni raz poprosił ją, żeby go wyprowadzić na spacer. Zresztą, gdy znalazła go po świątach, leżał na łóżku w piżamie. Tyle że twarz miała zmasakrowaną, a w plecach tkwił nóż kuchenny.

MO sprawdziła wersję Izabe-

li F., stwierdzając, iż mówi prawdę, przynajmniej w odniesieniu do swojej osoby. Faktycznie, jest pracownicą niezwykle ofiarną, swoim podopiecznym oddaną nadto panienką skromną i przyzwolną.

Jeżeli chodzi o Józefa G., sprawa trochę się skomplikowała. Przede wszystkim na miejscu zbrodni znaleziono bardzo dużo śladów linii papilarnych wielu ludzi; w dodatku świeżych śladów. Znaczyć to mogło tylko jedno — że wbrew zeznaniom pielęgniarki przyjmował często odwiedziny.

Wywiad śródmiejski podejrzania nie potwierdził. Józef G., wedle zgodnej opinii sąsiadów, prowadził dom otwarty, szczególnie w godzinach nocnych. Dla nikogo, kto żył w bloku, nie ulegało wątpliwości, że prowadził on melinę alkoholową, czy też prywatny hotel na godziny, gdyż odwiedzało go towarzystwo mieszane.

Równocześnie rewelacyjne wyniki uzyskano przeprowadzając w mieszkaniu rewizję, czyli tzw. przeszukanie. W starej szafie, do której klucza nie znaleziono, po wyłamaniu zamków wykryto przejście do drugiego pomieszczenia bez okien — pakameru czy służbówki — a w nim odkryto magazyn dóbr wszelakich, wykupionych czy skradzionych ze sklepów uspołeczniczych (spręż radiowy, bele materiałów, kożuchy, skóry itd.), a także podłączone do prądu chłodni-skrzynie, wypełnione po brze gi najprawdziwszym i do tego ze świeżego uboju mięsem. Był również alkohol w ustawionych, w różnych rzędach, "monopolowych" butelkach.

Indagowana na okoliczność drugiego życia Józefa G. pielęgniarka Izabela F. stanowczo zaprzeczyła, by coś takiego było możliwe. Pan Józef miał spore trudności z chodzeniem. Poza tym był biedny. A po trzeci-
cie — to przecież ona go

przez te trzy lata obserwowała i musiałaby zauważyć jakikolwiek nieprawidłowości w jego zachowaniu! A nie zauważyła.

PROWADZĄCY śledztwo w sprawie zabójstwa 62-letniego Józefa G. staneli przed nie lada problemem. Denat, co już nie ulegało wątpliwości, żył podwójnym życiem. Oficjalnie był od-

robinę uciążliwym klientem opieki społecznej, nieoficjalnie prowadził melinę pijacką, zajmował się kupierstwem, a niewykluczone, że także był paserem albo bankierem szajki złodziei. Bo jakże inaczej wytłumaczyć dobrane zamaskowaną skrytkę w jego biednym mieszkaniu i świeży towar, gdy ów człowiek naprawdę był chory i miał poważne kłopoty z poruszaniem się?

Zaczęło się więc rozglądać w mieście B. za ludźmi, którzy go znali, lub też których on mógł znać. Poza pielęgniarką Izabelą F., pozostającą poza wszelkim podejrzeniem, osób takich było niewiele: gospodarz domu, który ostatni raz widział go przed rukiem; urzędnicy z opieki społecznej, którzy sprawdzali złe warunki życia samotnego i schorowanego mężczyzny przed trzema laty, jeszcze jacyś równie zniechęceni znajomi z lat dawnych, od dłuższego czasu nie utrzymujący kontaktów towarzyskich.

A jednak natrafiono na ślad, i to tam, gdzie się tego można było spodziewać, czyli w zakładach mięsnych w B.1 Ołóż nazwisko G. pojawiło się w aktach personalnych konwojenta Stanisława L. Było to nazwisko panińskie jego matki, zmarłej w innym mieście przed piętnastoma laty. Po sprawdzeniu tego tropu, Stanisław L. znalazł się na pierwszym miejscu listy podejrzanych. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż jest to najprawdopodobniej siostrzeniec Józefa G. Nie ulegało także wątpliwości, iż utrzymywał on ze swoim wujem kontakty towarzyskie. Po prostu bywał w mieszkaniu Józefa G. Ale po wykryciu zbrodni, która w miasteczku stała się przecież głośna, Stanisław L. jakby zapomniawszy o swoim wujku i to tak dalece, że nie pojawił się nawet na pogrzebie wyprawionym za państwo, opieki społecznej, pieniądze.

Dyskretna inwigilacja konwo-

jalnych Stanisław L. nabył na wolnym rynku dużego Fiata. Zatrzymany, zaczął mówić, kiedy poinformowano go, że znaleziono w jego domu klucz od szafy w mieszkaniu zamordowanego Józefa G.

PRAWDA zaś była taka, że w zakładach mięsnych Stanisław L. zorganizował gang, złożony z magazynierów, kierowców, konwojentów i wagowych. To nieformalne, ale wyjątkowo sprawnie zorganizowane "przedsiębiorstwo" handlowało "na lewo" mięsem na terenie paru województw. Zarabiali krocie. W mieszkaniu chorego wuja, oczywiście za jego zgodą i odpłatnie, urządzono jakby magazyn główny.

To było już dawno, kiedy wuj nie musiał jeszcze korzystać z pomocy pielęgniarki PCK. Starszy pan parlycytował w zyskach i dołę swoją lokował w ten sposób, że założył melinę pijacką. Pobierał także opłaty za przecho wywane dobra członków 12-osobowej szajki. To wyjaśnia obecność w pakamerze wielu różnorodnych towarów.

Po świątach Wielkiejnocy, wczesnym rankiem, Stanisław L. odwiedził wujka, bo miał do niego interes. Otworzył drzwi własnym kluczem i zastał starzejącego pana zadłgane nożem. Wystraszony szły więc, zabrał ze skrytki — o której wiedział — grubszą gotówkę i walory dolarowe oraz złoto, i szybko się ułotnił. Wspólnikom przykazał siedzieć cicho. Aż upadnie śledztwo!

Te wyjaśnienia, jak się okazało, polegały na prawdzie. Szajka Stanisława L. odpowiadała przed sądem we wspólnej sprawie i proces ten zakończył się wyrokami długoletniego pozbawienia wolności. Ale tego, kto zabił Józefa G., nie wiadomo! Zapewne któryś z jego nietrzeźwych klientów. Po dwóch latach śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy.

Jacek ARTOWSKI

Uśmiechnij się!



— Kochanie, to przecież rzemieślnik!



— Czy są w domu kamizelki ratunkowe?



— Po co ci obraz, skoro stale patrzymy w telewizor?

Za wzorem wielkich krawców włoskich

Krótka rozprawa o modzie męskiej 84

MEZCZYŻNA — też człowiek lubiący modnie się nosić. Raz - włos długi, raz krótki, raz broda, to znów wąs miasty, albo też gładko wygolone oblicze. A i ubiór coraz to inny. Wprawdzie zmiana mają tu przebieg bardziej łagodny niż w garderobie damskiej, ale w końcu docierają nawet do świadomości panów, zdawałoby się całkowicie odpornych na kaprysy mody. Zobaczymy więc co w modzie męskiej obecnie się dzieje. Przewodniczką będzie tu... kobieta, pani Maria Kornacka, plastyczka z zespołu projektantów znanej Łódzkiej Fabryki Konfekcji Męskiej im. Próchnika. A zatem jaką ta odzież meska A. D. 1984 być powinna:

sienie kurtek w najrozmaitszych wydaniach, z różnych łączonych ze sobą materiałów, chęć i klasyczne garnitury także



mają prawo obywatelstwa w garderobie modnego pana. Pani Maria Kornacka, mówiąc to sięga po najnowsze zagraniczne żurnale. Wspólnie wertując gruby włoski żurnal

mody męskiej „Linea Nomo Sport” znajduje pełne potwierdzenie informacji. Dominują bluzy, wdzianka, kurtki, jakies obszerne swetry. Ale na sąsiednim stronie — dżetelmen w dwurzędowym garniturku, do tego wytworna koszula z krawatem. Potem przeglądamy jeszcze zachodnoniemiecki „Heren Journal” i jeszcze trzecie zagraniczne wydawnictwo. Spora porcja wrażeń estetycznych. Kolory, tkaniny, dodatki...

— Może by to jakoś systematyzować — proponuję — bo nie sposób przecież opisywać każdego z tych modeli? Chodzi o wyłowienie głównych tendencji aktualnej mody światowej. Notuję. Teraz sięgam po notatki...

— A więc płaszcze powinny być obszerne, szerokie w ramionach, co najmniej za kolanami, a bywają i dłuższe (w jednym z żurnali widziałam płaszcze prawie do kostek!).

Kurtki rozbudowane górą, szerokie, bardzo szerokie pachy, często rekawy kimonowe, dużo zapieć asymetrycznych, modne są bluzy bottle-dress, lecz przedłużone, sięgające bioder, a także kurtki typu militarnego, w kolorze khaki. Zapieć przede wszystkim na zamki błyskawiczne i napy.

Swetry: byle nie obcisłe. Ogromne tu pole do popisu dla własnej inwencji — bo sweter musi być duży i długi, może być z kilku różnych włóczek, z dzianin o różnej fakturze, można powstawić elementy z tkaniny, skaju, skóry.

Spodnie: górą zdecydowanie luźne, z faldkami ujętymi w pasie, dalej — proste. Niektóre modele mają lekko zwężone dołem nogawki z odwiniętym mankietem. Tylko dzinsy okazują się w klasycznym ich kroju.

Koszule: powrót szerszych kołnierzyków, choć proponuje się i wąskie kołnierzyki z prostymi rózkami, przypinanymi na guziki.

Krawaty: także nosi się nieco szersze.

Garnitury: marynarki klasyczne, o szerokich ramionach, luźne w talii, nieco dłuższe, szersze klapy, dużo dwurzędówek. Spodnie równe.

Modne kolory: na sezon wiosenno-letni — to bardzo jasne beże i różne odcienie bieli, dalej — kolory pastelowe, oraz khaki i dzinsowe błękity.

Oddając swój głos...

ADAM KENSY — piłkarz Pogoni, najlepszy sportowiec Ziemi Szczecińskiej w 1983 roku:



BĘDĘ głosował z nadzieją na lepsze jutro nas wszystkich, myśląc nie tylko o bliskich mi sprawach budowy hali widowiskowo-sportowej, czy tworzenia, niezbędnych na każdym osiedlu placów do uprawiania rekreacji, lecz także o dzieciach, które męczą się, chodząc do szkoły na trzy zmiany. Wierzę, że piękne hasło budowy 50 szkół na 50-lecie Pomorza Zachodniego uda nam się wspólnymi siłami zrealizować. Będę głosował za programem PRON także z nadzieją na poprawę warunków życia starszych pokoleń szczecinian. Nie możemy bowiem widzieć tylko spraw, którymi sami żyjemy, lecz wspólnie — tak jak my w sportowej drużynie — dążyć do wspólnych celów. (18)

W sobotę finał XX Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych

Dla kogo puchar „Kuriera”?

W SOBOTĘ o godz. 10.30 na stadionie SZS przy ul. Kordeckiego odbędzie się seria imprez sportowych, stanowiących finał XX edycji Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych, będącego wielką spartakiadą szczecińskich zakładów pracy. Przed decydującą rozgrywką w klasyfikacji generalnej prowadzi załoga Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo”, która zgromadziła 1006 pkt., to jest zaledwie o dwa więcej od niemal etatowych zdobywców głównej nagrody — pucharu „Kuriera”, pracowników Stoczni

Dookoła hali

(Dokończenie ze str. 8-9)

śródków i ludzkiej energii. Ta inwestycja, dobrze rozpoznana i przygotowana, może stać się jednym z istotnych elementów odbudowywania wiary we własne, lokalne (i nie tylko) możliwości, w sens wspólnego, spontanicznego wysiłku (którego to wizję przywołujemy dzisiaj tak chętnie we wspomnieniach z lat pionierskich...).

Zamiast podsumowania. Moja gazeta, która w przypomnieniu tematu „hala widowiskowa”, włożyła ostatnimi miesiącami nieco wysiłku, zwracała się z prośbą do wielu osób aby wypowiedziały się co sądzą o tym pomysle. Między innymi dziennikarz „Kuriera” zwrócił się również do prof. Piotra Zaremby o opinie. Pierwszy prezydent odpowiedział uprzejmie, acz lakonicznie, iż zajmuje się problemami w makroskali, zaś hala dla 400-tysięcznego miasta to sprawa tak oczywista, że...

...aż wstyd, iż do tej pory jej nie ma. To zdanie pochodzi już ode mnie. Marek DONAT

Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Na trzecim miejscu z ilością 909 punktów plasuje się Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów, któremu trudno nie chyba będzie prześcignąć obu rywali. Spodziewać się więc należy iż zwycięzca tegorocznego RTN-u zostanie jedną z dwóch prowadzących ekip.

ORGANIZATORZY przygotowali sympatyczny program finałów XX RTN przewidując, poza sportową rywalizacją m.in. defiladę uczestników imprezy na czele z kominiarzami, olimpijski ceremoniał otwarcia z zapaleniem znicza i wypuszczeniem gołębi, symbolu pokoju. Odbędzie się też pokazy w wykonaniu karateków.

W programie sportowym ostatniej imprezy XX RTN znajdują się: konkurencje lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn (początek g. 10.45), wielobój szefów (g. 11), przeciągnięcie liny (g. 12), podnoszenie ciężarka (g. 12.30).

Polacy przegrywają

PO pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego w Izraelu Polska przegrywa z reprezentacją tego kraju 0:2. W Fibak poniósł porażkę z S. Glicksteinem 4:8, 2:6, 2:4. W Rogowski z S. Perkiem 1:6, 2:6, 1:6. Tym samym znalazł niemiłe do zera szanse awansu naszej drużyny do kolejnej rundy.

Dziś odbędzie się gra debiutowa, z drużyny polskiej wystąpią Fibak i Kowalski.

Zwycięstwo akademickie

NA międzynarodowych mistrzostwach Gdańska w karate bardzo dobrze spisał się zawodniczek Akademickiego Klubu Karate, działającego przy szczecińskim AZS. Nasze panie: Bożena Baranowska, Grażyna Ciach i Halina Kisielewska wywalczyły 1 lokatę, triumfując w konkurencji 2-kg drużynowo. (15)

Na „Euro-84”

Faworyci rozczarowali

WCZORAJ na piłkarskich mistrzostwach Europy po raz pierwszy zaprezentowały się zespoły grupy II: RFN, Portugalia, Rumunia i Hiszpania. Rozegrany w Strasburgu mecz RFN — Francja, zakończył się nie rozstrzygniętym rezultatem 0:0. Złota kartkę otrzymał Alvaro (Portugalia).

OLBRZYMIĘ rozczarowanie przyniósł 25 tysięcy kibiców RFN na stadionie „La Meinau”. Obrońcy tytułu mistrzowskiego występowali w roli zdecydowanych faworytów, tylko momentami mistrzowie Europy przejmowali inicjatywę i atakowali z większym ani-

Tabela grupy II

1. Hiszpania	1:1	1-1
Rumunia	1:1	1-1
3. Portugalia	1:1	0-0
RFN	1:1	0-0

Następne mecze tej grupy odbędą się w niedzielę i grać będą: RFN z Rumunią oraz Portugalia z Hiszpanią. Dziś przerywa w mistrzostwach natomiast w sobotę zmierzą się zespoły Francji i Belgii oraz Danii i Jugosławii.

Badminton

Juniorzy wyłonili mistrzów

OSTATNIO odbyły się mistrzostwa województwa w badmintonie. W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: JUNIORZY — gra podwójna: R. Matecki, P. Malek — gra mieszana: R. Matecki — E. Zajączkowska, podwójna dziećmi: D. Osman — E. Zajączkowska, pojedyncza dziewcząt: E. Zajączkowska; JUNIORZY MŁODSI: gra pojedyncza chłopców — J. Wojciechowski, gra podwójna: A. Kio na — J. Heciewicz, gra mieszana: A. Kio na — A. Piśkula, gra pojedyncza dziewcząt: R. Zyczyca, gra podwójna: B. Matecka — R. Zyczyca; MŁODZICY: chłopcy J. Wojciechowski, dziewczęta T. Lassota.

W klasyfikacji szkieletu w kategorii juniorów zwyciężył Zespół Szkół Budowlanych nr 2 w grupie juniorów młodszych — SP nr 27, wśród młodzaków SP nr 45. (11)

Sportowy kalejdoskop

◆ LECHOSŁAW MICHALAK został szóstym mistrzem Polski seniorów w rok 1984. Tytuł wicemistrza przypadł w udziale A. Mierzejewskiemu.

◆ Mistrzem Polski w szpadzie został Robert Felisak a wicemistrzem Leszek Sworowski.

◆ Szósty występ żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „Finn” wygrał Polak H. Blaszczyk. Mistrzostwa zostały ustanowione anulować ten bieg m. in. ze względu na złą widoczność.

◆ Od nowego sezonu piłkarz ŁKS Ł. Dziuba występować będzie w barwach Widzewa.

◆ Janusz Pećkał zajął czwarte miejsce na międzynarodowych zawodach w pięcioboju, które rozegrano w Warmie.

◆ Na mityngu we Florencji M. Woronin zwyciężył w biegu na 100 m w czasie 18,28 sek.

◆ Według nieoficjalnych informacji uczestników w „Operacji Zagiel” — 84% polski żaglowiec „Dar Młodzieży” zajął pierwsze miejsce w klasie „eojawców”. W ogólnej klasyfikacji uplasował się na 5 pozycji. (opr. 16)

Imprezy sportowe

PIĄTEK
GODZ. 17 — basen WBS — mistrzostwa okręgu oraz Woj. Spartakiada Młodzieży w pływaniu
GODZ. 17 — Klub Osiedlowy SSM przy ul. Jodłowej — otwarty turniej brydża sportowego
GODZ. 18 — Dworzec PKP w Podguchach — III zawody na orientację o puchar Grytyna

SOBOTA
GODZ. 9 — Dworzec PKP w Podguchach — zawody na orientację
GODZ. 10 — Dzielonkiewicz — spartakiada młodzieży i wioślarska mistrzostwa okręgu juniorów
GODZ. 10.30 — stadion SZS przy ul. Kordeckiego — finał XX Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych
GODZ. 11 — basen WBS — mistrzostwa okręgu oraz Woj. Spartakiada Młodzieży w pływaniu
GODZ. 11 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo kl. międzywojewódzkiej juniorów Stal Stocznia — Piast Iłowa

GODZ. 11 — boisko przy ul. Nehringa — mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. okręgowej juniorów i seniorów (g. 13) Hutnik — Błękitni

GODZ. 15 — stadion przy ul. Witkiewicza — mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. okręgowej juniorów oraz seniorów (g. 17) Pogon — Ina Gołębiewo

GODZ. 17 — Klub Osiedlowy przy ul. Jodłowej 7 — otwarty turniej brydża

GODZ. 17 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski kl. okręgowej Stal Stocznia II — Sokół Fryzyc

GODZ. 18 — Harcerski Ośrodek Morski w Dabiu — sportowe show pn. „Szczecińska sobótka”.

Nasze spotkanie z pracownikami ZPS

O sporcie i pracy redakcji

W ŚRODĘ zaproszone grono dziennikarzy „Kuriera”, zajmujących się problematyką sportową, spotkało się z grupą pracowników Zarządu Portu Szczecin, zamieszkujących w hotelu tego przedsiębiorstwa przy ul. Felczaka. Wspólnie dyskutowaliśmy o wielu problemach wielkiego i małego sportu, odpowiadając jednocześnie na liczne pytania. Dotyczyły one głównie piłki nożnej, hali widowiskowo-sportowej, niedostatku obiektów z basenami na czele oraz miejsca Szczecina na sportowej mapie kraju. Interesowały też pracowników portu kwestie związane z redagowaniem kolumny sportowej, zasady doboru i zbierania materiałów.

My z kolei, traktując to spotkanie m. in. jako formę sondażu, dotyczącego naszej pracy, poprosiliśmy pracowników portu o formułowanie uwag i ocen jej dotyczących. Zgodni byliśmy z gospodarzami spotkania co do tego iż — tak jak to czynimy dotychczas — najbardziej eksponowane powinny być na naszych łamach „Kuriera” rozgrywki naszych drużyn I-ligowych oraz najwęższej miary sukcesy przedstawicieli innych, uprawianych w Szczecinie, dyscyplin sportowych, a także najważniejsze osiągnięcia polskich sportowców. Różnice zdań natomiast zarysowały się w gronie pracowników portu (z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia na co dzień w rozmowach z Czytelnikami) w kwestii: czy w gazecie powinno być więcej sportu międzynarodowego czy

lokalnego — w słabszym od I-ligowego wydaniu? Jedni opowiadali się za sportem, umownie mówiąc, światowym, inni za niskowyciecznym lokalnym, choć ci ostatni mieli duże rozeznanie w sprawach sportu... za granicą. Inna budząca kontrowersje kwestia sprowadzała się do pytania: o czym pisać w poniedziałkowym wydaniu „Kuriera”, skoro „Głos Szczeciński” już rano dostarcza najważniejszych informacji? Co w związku z tym pomijać, a co dawać, by zachować (nie wszyscy czytają obie gazety) możliwie najpełniejszy serwis wiadomości? Nikt z dyskusyjantów nie wybrał sobie „Kuriera” np. bez sprawozdania z meczu Pogoni, wyników i tabel I lig oraz II ligi piłkarskiej, bez informacji o najważniejszych imprezach krajowych i międzynarodowych. Proponowano więc by nasze relacje i prezentowane w nich opinie różniły się od relacji gazet porannej, co czytelnikom obu dzienników ułatwiłoby wyrobienie sobie własnego sądu. Postaramy się ten postulat zrealizować, choć w sytuacji gdy komentarze są dany mecz z komentarzem tylko dziennikarce obu gazet są tego samego zdania, lecz...cały stadion. Proszono też nas o powiększenie miejsca, przeznaczanego na sport w poniedziałkowym wydaniu gazety oraz rozegrywanie w codziennych praktykach z informacją z niezbyt ważnych imprez, którymi interesuje się nieliczne grono sympatyków sportu.

Wiemy iż innego zdania są działacze, reprezentujący owe

słabsze dyscypliny. W tej kwestii, jak i we wcześniej sgnalizowanych, musimy więc szukać złotego środka.

MIŁO nam było, choć może to zabrzmiało samowalczą, iż wysoko oceniono całą naszą gazetę, sugerując jednocześnie, że w przyszłości powinniśmy się spotkać ponownie. (16)

Rozmowa z chińskim rekordzistą

240 cm już blisko

SKOCZEK ChRL Zhu Jianhua po raz trzeci pobit rekord świata, osiągając wysokość 2,39, podczas międzynarodowego mityngu w Eberstadt. Zhu Jianhua urodził się 29 maja 1963 r. w Szanghaju. Ma 193 cm wzrostu, waży 69 kg. W roku 1982 uzyskał najlepszy wynik na świecie na otwartym stadionie — 2,33, zdobywając złoty medal Igrzysk Azjatyckich w Delhi. W czerwcu 1983 r. w Pekinie po raz pierwszy pobit rekord świata. Użył wówczas 2,37, poprawiając o 1 cm rekordowe osiągnięcie zawodnika NRD — Gerda Wessiga. Kolejny centymetr dorzucił do tego rekordu we wrześniu 1983 r. także w Pekinie. Oto wywiad, jakiego udzielił Zhu Jianhua agencji TASS, po zawodach w Rydze:

— Kogo uważa pan za swego najgroźniejszego rywal? — Przeciwników najwyższej kla-

sy jest wielu. Prawie każdy skoczek ZSRR, RFN, czy USA zdolny jest do osiągnięcia znakomych wyników.

— Jak ocenia pan swój start w ubiegłorocznych mistrzostwach świata? — Jeśli startuję się w poważnych zawodach, należy o zwycięstwo. Trudno więc traktować trzecie miejsce i wynik 2,29 m jako wielkie osiągnięcie. Nie byłbym jednak w takim przypadku wyższej formie. Nogi miałem jak z waty.

— Jak rozpoczęła się pana przygodę ze sportem? — W rodzinie byłem najmłodszy. Brat i trzy siostry nigdy nie interesowały się sportem. W szkole, podobnie jak wszyscy chłopcy, grałem w ping-ponga. Gdy miałem 16 lat do uprawiania lekkiej atletyki namówił mnie trener.

— Jak widzi pan przyszłość skoku wższy? — Będzie obowiązywał jeden styl?

Jedno jest pewne. Poprzedzka będzie wodna, więc wyżej, wyżej. Na razie wszyscy myślą o pokonaniu dwóch metrów i czterdziestu centymetrów. Mnie brakuje mi tylko jednego metra, że uda mi się pokonać tę wysokość moim ulubionym stylem — flopem.

TEATR

WSPÓLczesny (tel. 423-75) sobota: „Pierścień i róża” g. 10, 16; niedziela: g. 10, 13; SALA PROB (Zamek „Obu królów” g. 20 (piątek, sobota, niedziela); MUZYCZNY (tel. 889-02) sobota: „Mój przyjaciel Bunbury” g. 19, 30; niedziela: g. 16; FILHARMONIA Koncert g. 19; sobota: 17; PLECUGA — sobota: „Latający Holender” g. 17; niedziela: g. 11 (od 1. 5); KATEDRA w Kamieniu Pom. — piątek: XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) Konfrontacje 83 — „Rok niebezpiecznego życia” g. 16, 18, 30; austral., 1. 18; sobota: „Tysiącletnia piosenka” g. 19, 23, 30; CSRS-RFN, 1. 18; niedziela: „Star 80” g. 9, 12, 30, 18, 30, USA, 1. 18; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Koncertka z Alcatraz” g. 14, 30, USA, 1. 18 (piątek, sobota, niedziela); Konfrontacje 83 — „Rok niebezpiecznego życia” g. 17, 19, 30, austral., 1. 18; sobota: „Tysiącletnia piosenka” g. 17, 20, 15; CSRS-RFN, 1. 18; niedziela: „Star 80” g. 17, 19, 30; KOSMO (tel. 380-03) „Tysiącletnia piosenka” g. 16, 30, 19, 45; sobota: „Star 80” g. 9, 30, 13, 30, 19, 30, 1. 18; BALTŲK (tel. 733-35) „Jeździec bez głowy” g. 15, radz. (piątek i sobota); Konfrontacje 83 g. 17, 19, 30; „Manhattan” g. 17, 19, 30, radz., 1. 18; sobota: „Rok niebezpiecznego życia” g. 17, 19, 30, austral., 1. 18; niedziela: „Tysiącletnia piosenka” g. 17, 20, 30; POLONIA (tel. 321-834) „Akademia pana Kleksa” g. 15, pol., cz. 1.; „Tooties” g. 16, 30, 18, 30, USA, 1. 15; sobota: „Pampalini i wojownicy” g. 15, cz. I.; „Ordynat Michorowski” g. 16, 30, pol., 1. 12, archiw.; niedziela: „Ordynat Michorowski” g. 16, 30, „Tooties” g. 18, 30, USA, 1. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Zaginął pies” g. 10, 11, pol.; „Zandam w Nowym Jorku” g. 12, 14, 16, fr.; „Odmienne wstępy wiodomości” g. 18, 20, USA, 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); DRUŻBA (tel. 350-45) piątek: „Przeprawdzak” g. 17, 19, 18; „Manhattan” g. 17, 19, USA, 1. 18 (piątek); PROMIEN (tel. 374-95) sobota: „Królewicz i gwiazda wieczorna” g. 14, CSRS-RFN, 1. 18; niedziela: g. 16, 18, kanad., 1. 15; niedziela: g. 14, 16, 18; MARS — „Poszukiwacz zaginionej arkisy” g. 18, 18, 15, 20, USA, 1. 18; niedziela: g. 18, 15; WISŁA (Goleńków) niedziela: „Czarna róża” g. 17, 19, 15; DERBY — „Kaskader z przypadków” g. 22, USA, 1. 18; sobota i niedziela: „Parszywa dwunastka” g. 16, 30, 19, 15, 20, USA, 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) niedziela: „Kapitan hajduków” g. 15, 20, rum., 1. 12; „Kochanica Francuza” g. 17, 19, 15, ang., 1. 12; „Duch” g. 16, 30, 19, 15, NRD, 1. 12; „Duch” g. 16, 30, 19, 15, USA, 1. 15; I MAJ (Zydowce) niedziela: „Król i niedziela” g. 16, 18, 15, USA, 1. 18; HUTNIK (Siolczyń) „Wileczyca” g. 18, pol., 1. 18; sobota: „Goście z galaktyki Arkana” g. 12, 14, 16, 18; „Bajka i Pollice” „Parszywa dwunastka” g. 16, 30, 19, USA, 1. 18 (piątek, sobota i niedziela); ROBOTNIK (Przyrzec) piątek i niedziela: „Czarna róża” g. 17, 19, 15; „Zandam na emeryturze” fr., 1. 12; WISŁA (Goleńków) niedziela: „Czarna róża” g. 17, 19, 15; WENUS (Goleńków) piątek i niedziela: CSRS, 1. 15 (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) Konfrontacje 83 — „Gra w wojnę” USA, 1. 18; sobota: „Zelig” USA, 1. 18; niedziela: „Bez świadków” radz., 1. 18; DAR (Stargard) „Afera Concorde” w. 15; „Wyspa zbrojczyń” pol. (piątek, sobota, niedziela); KROWNIK (Stargard) niedziela: „No sferatu wampir” RFN, 1. 18; „Chłodny wampir” NRD, JUTRZENKA (Chłodno) piątek i niedziela: „Kłopoty kameralisty” radz., 1. 15, cz. I i II; „Przygoda arabska” ang., 1. 15.

DIYURZY

SZPITALA CHR. DZIECIECIA — Wołciecha 7; CHR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEGN, POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe. PRZYCHODNIE CHR. DZIECIECIA — ul. Wołciecha 7 — g. 20-8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19-7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; ul. Nad Odry 20 — g. 8-18. SOBOTA CHR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej 7; WEGN, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO — rejonowe. PRZYCHODNIE DIYURZYJĄCE DZIECIECIA — Wołciecha 7 — cała doba; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — cała doba; Nad Odry 20 — cała doba (w tym gabineł zabiegowy). PORADNIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne — czynne w sobotę w godzinach porannych w następujących przychodniach: Kadłubka 2, Powst. Narodowej 12, Abramowskiego 26, Jedn. Narodowej 12, Politechniki 20, Nad Odry 26, Poradnia dla kobiet: Jedn. Narodowej 12; Poradnia dermatologiczna — Henryka Pobożnego 46; Przychodnia specjalistyczna nr 2 — Jedności Narodowej (wejście od M. Buczkia). GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od M. Buczkia). ZDROJE — Bał. Chłopskich 36 — g. 8-15. NIEDZIELA CHR. DZIECIECIA — Unii Lubelskiej (dla chłopców); DIYURZY OFIC. RZEMIOŁOWA — Wołciecha 7; CHR. DOROSŁYCH — II Pomorski; WEGN, POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe. PRZYCHODNIE DIYURZYJĄCE — te same co w sobotę. APTEKI (piątek, sobota, niedziela) KRZYWOSTOJE 7a (dod. odtrutka) tel. 366-73; AL. WYZWOLENIA 10 (cz. I) tel. 221-92; STOLCZYŃSKA Nad Odry 20 — tel. 239-42; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-573. APTEKI czynne w sobotę w g. 8-15: 230-130; Bzdrowska 19 — tel. 479-32; Kołtuńca 43 — tel. 741-34. INFORMACJE SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25; 440-46; 730-17 (piątek); OSOBNIKI, OSOBNIKALNA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8-13. USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 19-30 (piątek); RUCH STĄTKÓW — tel. 651. KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające tel. 955; pociągi przyjeżdżające tel. 934. POGOTOWIA RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; PROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 985. NIEDZIELA: Lokatorskie — tel. 985. Stacje całonocne te same co w piątek. Od g. 7 do 15: Woj. Polskiego, Strzałowska, Cukrowa. Od g. 15 do 20: Sikorskiego, Granitowa. Stacje obsługi PP „Polmozybi” — czynne w sobotę w g. 8-14; Przesztetniana 42, pl. Orla Białego 10. Pogotowie TV WPWH czynne w sobotę w g. 8-13; TV czarno-białe: Wyszyńskiego 2 — tel. 356-96; TV kolorowa — Wyszyńskiego 5 — tel. 359-55.

XII-XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana; Grafika polska; XIX w. — 9-30; STAROBYNSKI 1 — Polskie malarstwo współczesne; „My i nasz czas” — g. 9-15, 30; MAL. CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przegląd malarstwa; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Atryki Zachodniej; Poczta i pocztowe znaczniki Bakongo (Zair) — g. 9-15, 30; PLAC RZĘPICHY — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie; Wystawa pokonkursowa; Poczta i pocztowe znaczniki w Szczecinie — Pamięci pani dyrektorki Janiny Szczerskiej — g. 9-15, 30; ZAMEK BWA — Wystawa akwarel NED — g. 10-18; KLUB „KIERUNKI” — Mariacka 68 — Grafika Jana Kromyńskiego z Leszna — g. 17-20 (piątek); SP. DOM KRAJOWY — Konepnik i malarstwo Malarstwo Wandę Zychwiez i Mariana Kozłarza — g. 15-22. MUZYKA w sobocie i niedziela — czynne w g. 10-16.

DIYURZY

SZPITALA CHR. DZIECIECIA — Wołciecha 7; CHR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEGN, POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe. PRZYCHODNIE CHR. DZIECIECIA — ul. Wołciecha 7 — g. 20-8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19-7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; ul. Nad Odry 20 — g. 8-18. SOBOTA CHR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej 7; WEGN, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO — rejonowe. PRZYCHODNIE DIYURZYJĄCE DZIECIECIA — Wołciecha 7 — cała doba; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — cała doba; Nad Odry 20 — cała doba (w tym gabineł zabiegowy). PORADNIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne — czynne w sobotę w godzinach porannych w następujących przychodniach: Kadłubka 2, Powst. Narodowej 12, Abramowskiego 26, Jedn. Narodowej 12, Politechniki 20, Nad Odry 26, Poradnia dla kobiet: Jedn. Narodowej 12; Poradnia dermatologiczna — Henryka Pobożnego 46; Przychodnia specjalistyczna nr 2 — Jedności Narodowej (wejście od M. Buczkia). GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od M. Buczkia). ZDROJE — Bał. Chłopskich 36 — g. 8-15. NIEDZIELA CHR. DZIECIECIA — Unii Lubelskiej (dla chłopców); DIYURZY OFIC. RZEMIOŁOWA — Wołciecha 7; CHR. DOROSŁYCH — II Pomorski; WEGN, POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe. PRZYCHODNIE DIYURZYJĄCE — te same co w sobotę. APTEKI (piątek, sobota, niedziela) KRZYWOSTOJE 7a (dod. odtrutka) tel. 366-73; AL. WYZWOLENIA 10 (cz. I) tel. 221-92; STOLCZYŃSKA Nad Odry 20 — tel. 239-42; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-573. APTEKI czynne w sobotę w g. 8-15: 230-130; Bzdrowska 19 — tel. 479-32; Kołtuńca 43 — tel. 741-34. INFORMACJE SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25; 440-46; 730-17 (piątek); OSOBNIKI, OSOBNIKALNA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8-13. USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 19-30 (piątek); RUCH STĄTKÓW — tel. 651. KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające tel. 955; pociągi przyjeżdżające tel. 934. POGOTOWIA RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; PROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 985. NIEDZIELA: Lokatorskie — tel. 985. Stacje całonocne te same co w piątek. Od g. 7 do 15: Woj. Polskiego, Strzałowska, Cukrowa. Od g. 15 do 20: Sikorskiego, Granitowa. Stacje obsługi PP „Polmozybi” — czynne w sobotę w g. 8-14; Przesztetniana 42, pl. Orla Białego 10. Pogotowie TV WPWH czynne w sobotę w g. 8-13; TV czarno-białe: Wyszyńskiego 2 — tel. 356-96; TV kolorowa — Wyszyńskiego 5 — tel. 359-55.

PKO — pl. Orla Białego 5 — czynna w sobotę w g. 9-13.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.05. w szkole i w domu 15.25 NURT, 16. Ocaliłe 14. zapomnienia 16.30 Wiadomości 16.40 Dla młodych widzów — Encyklopedia TDC, 17.05 Dla dzieci „Piątek z Pankiewiczem” 17.30 Tele-801, 15.55 Film CSRS — „Syn człowieczy” 18.55 Studio wyborcze 19 Dobranoc, 19.10 „150 lat z „Panem Tadeuszem”, 19.30 Dzieńnik 20 Monitor rządowy, 20.30 Film dokument. „Pięćdziesiątka do Ojczyzny”, 21.30 Program publ. 22.10 Komentarz, 22.40 Zawsze za 21, 23.15 Wideo 23.30

PROGRAM II 17 Wiadomości 17.10 „Szach-mat” 17.30 „To trzeba wyśmiać” 18 Promocja akwarium Hiska 18.30 Kronika (Dk.), 19 Teleturuj — „Skrajanie” 19.30 Przebotę Dwojki, 19.30 Dziennik 20 Za kierońca, 20.15 Konepnik i malarstwo XX Stulecie Festiwal Piosenki 21.15 Wydarzenia, 21.30 Za kierońca, 22 Film ool Prawo i niesieć, 22.30 Romowy i nymne w tym czasie w drugim „dyktiku zmieniać nie wolno”

SOBOTA PROGRAM I 8.25 Tydzień na działce, 9 Sobótka, 10.30 Sztuka „Mistrz”, 12 Na estradzie 13 w zakładzie, 13.30 Porządek rolniczy, 13.35 Koncert estrady z Łodzi, 14.25 Studio wyborcze, 14.35 Film dokum. „Podróż bez bliźni”, 15.15 Wiadomości, 15.45 Tydzień na sejmowa, 15.55 Film radz. — „D’Artagnan i trzej muszkieterowie”, 17.20 Studio wyborcze, 17.30 Pezaz, 18 Losowalini, 18.30 Lotka, 18.10 ME w pilce nożnej Francja — Belgia (II połowa), 19 Dobranoc, 19.10 Studio wyborcze, 19.30 Dziennik, 20 Film „Vabank”, 21.45 ME w pilce nożnej Jugosława — Dania (skróty I połowy i II połowa), 22.45 „Na żywo, 23.20 Kino doc. „Lokis”

PROGRAM II 8.45 Film „Vabank”, 10.30, 11, 11.30 NURT, 12 Wiadomości, 12.10 Filmy 12.30, 13.30 Zabawa w Białanach, 13.40 O radnych z Pragi-Podludnie, 14 Wspomnienia fotoreportera, 14.10 Fel. „Ulca Tamka”, 14.30 Express reportaż, 14.50 Film doc. „Zaległy urlop”, 15.40 Wideo, 16.10 „Warszawskie muzy”, 16.30 „Miss Polonia i co dalej?”, 17.05 Orkiestra dęta, 17.10 ME w pilce nożnej Francja — Belgia (I połowa), 18 Rep. z Ameryki Płd. 18.30 Forum (dok.), 19 „Festyn w Lesznowoli”, 19.30 Dziennik (dla niesłyszących), 20 Rep. o polityce, 20.15 Warszawa, 20.20 ME — piłka nożna Dania — Jugosława (I połowa), 21.35 Piosenki trzech pokoleń, 21.55 Kino dokument. „Kochanki narodowe”, 22.55 Muzyka na dobranoc.

NIEDZIELA PROGRAM I 7.30, 10.45, 12.50, 18.05, 22.45. 7 W naszej rodzinie, 7.20 Alarm przeciwpowodziowy trwa, 7.40 Po go-spiędkach, 8.20 Magazyn „Kolejny”, 9 Teleranek, 10.20 Antena, 10.55 „Meksyk”, 12 Siedem anten, 13 Kraj za miastem, 13.30 Film dok. „Rzecz o Wiśle”, 14.30 „Królewnie w smoka zamienione”, 15.20 Wiadomości, 15.40 Galeria, 16.30 Wideo, 16.45 CSRS 17.30 „Złotona 14”, 18.30 Przewodni bitwy partyzanckiej w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej w 1944 r., 18.15 ME w pilce nożnej RFN — Rumunia (I połowa), 19 Wieleczerzy, ka, 19.30 Dziennik, 20 Film „Album polski”, 21.25 ME w pilce nożnej Portugalia — Hiszpania (II połowa), 22.15 Rozwiertwie Spółkarna Estradowe i Hesz, 23.05

PROGRAM II 8.30 Czas formy, 9.30 Film „Album polski” (dla niesłyszących), 10.30 Osadnictwo wojskowe, 11 Wiadomości 11.10 Aerobic, 11.25 „Laureaci konkursu”, 12 Godzina dla zdrowia, 13 Wideo, 14 Kino, 15.30 „Gość Dwójki”, 15.50 Film USA — „Ojciec Murphy”, 16.10 Jutro poniedziałek, 16.45 Program rozwiertwie, 17.10 ME w pilce nożnej RFN — Rumunia, 20.20 ME w pilce nożnej Portugalia — Hiszpania (I połowa), 21.15 Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej z okazji 40-lecia PRL, 22 „Z pamiętnika szalonej gospodyni”, 22.15 Film „Siedemnaście mgieł wiosny”, 22.25 „Kochanki w Warszawie”, 22.30 „Kochanki w Warszawie”, 22.35 „Kochanki w Warszawie”, 22.40 „Kochanki w Warszawie”, 22.45 „Kochanki w Warszawie”, 22.50 „Kochanki w Warszawie”, 22.55 „Kochanki w Warszawie”, 23.00 „Kochanki w Warszawie”, 23.05 „Kochanki w Warszawie”, 23.10 „Kochanki w Warszawie”, 23.15 „Kochanki w Warszawie”, 23.20 „Kochanki w Warszawie”, 23.25 „Kochanki w Warszawie”, 23.30 „Kochanki w Warszawie”, 23.35 „Kochanki w Warszawie”, 23.40 „Kochanki w Warszawie”, 23.45 „Kochanki w Warszawie”, 23.50 „Kochanki w Warszawie”, 23.55 „Kochanki w Warszawie”, 24.00 „Kochanki w Warszawie”, 24.05 „Kochanki w Warszawie”, 24.10 „Kochanki w Warszawie”, 24.15 „Kochanki w Warszawie”, 24.20 „Kochanki w Warszawie”, 24.25 „Kochanki w Warszawie”, 24.30 „Kochanki w Warszawie”, 24.35 „Kochanki w Warszawie”, 24.40 „Kochanki w Warszawie”, 24.45 „Kochanki w Warszawie”, 24.50 „Kochanki w Warszawie”, 24.55 „Kochanki w Warszawie”, 25.00 „Kochanki w Warszawie”, 25.05 „Kochanki w Warszawie”, 25.10 „Kochanki w Warszawie”, 25.15 „Kochanki w Warszawie”, 25.20 „Kochanki w Warszawie”, 25.25 „Kochanki w Warszawie”, 25.30 „Kochanki w Warszawie”, 25.35 „Kochanki w Warszawie”, 25.40 „Kochanki w Warszawie”, 25.45 „Kochanki w Warszawie”, 25.50 „Kochanki w Warszawie”, 25.55 „Kochanki w Warszawie”, 26.00 „Kochanki w Warszawie”, 26.05 „Kochanki w Warszawie”, 26.10 „Kochanki w Warszawie”, 26.15 „Kochanki w Warszawie”, 26.20 „Kochanki w Warszawie”, 26.25 „Kochanki w Warszawie”, 26.30 „Kochanki w Warszawie”, 26.35 „Kochanki w Warszawie”, 26.40 „Kochanki w Warszawie”, 26.45 „Kochanki w Warszawie”, 26.50 „Kochanki w Warszawie”, 26.55 „Kochanki w Warszawie”, 27.00 „Kochanki w Warszawie”, 27.05 „Kochanki w Warszawie”, 27.10 „Kochanki w Warszawie”, 27.15 „Kochanki w Warszawie”, 27.20 „Kochanki w Warszawie”, 27.25 „Kochanki w Warszawie”, 27.30 „Kochanki w Warszawie”, 27.35 „Kochanki w Warszawie”, 27.40 „Kochanki w Warszawie”, 27.45 „Kochanki w Warszawie”, 27.50 „Kochanki w Warszawie”, 27.55 „Kochanki w Warszawie”, 28.00 „Kochanki w Warszawie”, 28.05 „Kochanki w Warszawie”, 28.10 „Kochanki w Warszawie”, 28.15 „Kochanki w Warszawie”, 28.20 „Kochanki w Warszawie”, 28.25 „Kochanki w Warszawie”, 28.30 „Kochanki w Warszawie”, 28.35 „Kochanki w Warszawie”, 28.40 „Kochanki w Warszawie”, 28.45 „Kochanki w Warszawie”, 28.50 „Kochanki w Warszawie”, 28.55 „Kochanki w Warszawie”, 29.00 „Kochanki w Warszawie”, 29.05 „Kochanki w Warszawie”, 29.10 „Kochanki w Warszawie”, 29.15 „Kochanki w Warszawie”, 29.20 „Kochanki w Warszawie”, 29.25 „Kochanki w Warszawie”, 29.30 „Kochanki w Warszawie”, 29.35 „Kochanki w Warszawie”, 29.40 „Kochanki w Warszawie”, 29.45 „Kochanki w Warszawie”, 29.50 „Kochanki w Warszawie”, 29.55 „Kochanki w Warszawie”, 30.00 „Kochanki w Warszawie”, 30.05 „Kochanki w Warszawie”, 30.10 „Kochanki w Warszawie”, 30.15 „Kochanki w Warszawie”, 30.20 „Kochanki w Warszawie”, 30.25 „Kochanki w Warszawie”, 30.30 „Kochanki w Warszawie”, 30.35 „Kochanki w Warszawie”, 30.40 „Kochanki w Warszawie”, 30.45 „Kochanki w Warszawie”, 30.50 „Kochanki w Warszawie”, 30.55 „Kochanki w Warszawie”, 31.00 „Kochanki w Warszawie”, 31.05 „Kochanki w Warszawie”, 31.10 „Kochanki w Warszawie”, 31.15 „Kochanki w Warszawie”, 31.20 „Kochanki w Warszawie”, 31.25 „Kochanki w Warszawie”, 31.30 „Kochanki w Warszawie”, 31.35 „Kochanki w Warszawie”, 31.40 „Kochanki w Warszawie”, 31.45 „Kochanki w Warszawie”, 31.50 „Kochanki w Warszawie”, 31.55 „Kochanki w Warszawie”, 32.00 „Kochanki w Warszawie”, 32.05 „Kochanki w Warszawie”, 32.10 „Kochanki w Warszawie”, 32.15 „Kochanki w Warszawie”, 32.20 „Kochanki w Warszawie”, 32.25 „Kochanki w Warszawie”, 32.30 „Kochanki w Warszawie”, 32.35 „Kochanki w Warszawie”, 32.40 „Kochanki w Warszawie”, 32.45 „Kochanki w Warszawie”, 32.50 „Kochanki w Warszawie”, 32.55 „Kochanki w Warszawie”, 33.00 „Kochanki w Warszawie”, 33.05 „Kochanki w Warszawie”, 33.10 „Kochanki w Warszawie”, 33.15 „Kochanki w Warszawie”, 33.20 „Kochanki w Warszawie”, 33.25 „Kochanki w Warszawie”, 33.30 „Kochanki w Warszawie”, 33.35 „Kochanki w Warszawie”, 33.40 „Kochanki w Warszawie”, 33.45 „Kochanki w Warszawie”, 33.50 „Kochanki w Warszawie”, 33.55 „Kochanki w Warszawie”, 34.00 „Kochanki w Warszawie”, 34.05 „Kochanki w Warszawie”, 34.10 „Kochanki w Warszawie”, 34.15 „Kochanki w Warszawie”, 34.20 „Kochanki w Warszawie”, 34.25 „Kochanki w Warszawie”, 34.30 „Kochanki w Warszawie”, 34.35 „Kochanki w Warszawie”, 34.40 „Kochanki w Warszawie”, 34.45 „Kochanki w Warszawie”, 34.50 „Kochanki w Warszawie”, 34.55 „Kochanki w Warszawie”, 35.00 „Kochanki w Warszawie”, 35.05 „Kochanki w Warszawie”, 35.10 „Kochanki w Warszawie”, 35.15 „Kochanki w Warszawie”, 35.20 „Kochanki w Warszawie”, 35.25 „Kochanki w Warszawie”, 35.30 „Kochanki w Warszawie”, 35.35 „Kochanki w Warszawie”, 35.40 „Kochanki w Warszawie”, 35.45 „Kochanki w Warszawie”, 35.50 „Kochanki w Warszawie”, 35.55 „Kochanki w Warszawie”, 36.00 „Kochanki w Warszawie”, 36.05 „Kochanki w Warszawie”, 36.10 „Kochanki w Warszawie”, 36.15 „Kochanki w Warszawie”, 36.20 „Kochanki w Warszawie”, 36.25 „Kochanki w Warszawie”, 36.30 „Kochanki w Warszawie”, 36.35 „Kochanki w Warszawie”, 36.40 „Kochanki w Warszawie”, 36.45 „Kochanki w Warszawie”, 36.50 „Kochanki w Warszawie”, 36.55 „Kochanki w Warszawie”, 37.00 „Kochanki w Warszawie”, 37.05 „Kochanki w Warszawie”, 37.10 „Kochanki w Warszawie”, 37.15 „Kochanki w Warszawie”, 37.20 „Kochanki w Warszawie”, 37.25 „Kochanki w Warszawie”, 37.30 „Kochanki w Warszawie”, 37.35 „Kochanki w Warszawie”, 37.40 „Kochanki w Warszawie”, 37.45 „Kochanki w Warszawie”, 37.50 „Kochanki w Warszawie”, 37.55 „Kochanki w Warszawie”, 38.00 „Kochanki w Warszawie”, 38.05 „Kochanki w Warszawie”, 38.10 „Kochanki w Warszawie”, 38.15 „Kochanki w Warszawie”, 38.20 „Kochanki w Warszawie”, 38.25 „Kochanki w Warszawie”, 38.30 „Kochanki w Warszawie”, 38.35 „Kochanki w Warszawie”, 38.40 „Kochanki w Warszawie”, 38.45 „Kochanki w Warszawie”, 38.50 „Kochanki w Warszawie”, 38.55 „Kochanki w Warszawie”, 39.00 „Kochanki w Warszawie”, 39.05 „Kochanki w Warszawie”, 39.10 „Kochanki w Warszawie”, 39.15 „Kochanki w Warszawie”, 39.20 „Kochanki w Warszawie”, 39.25 „Kochanki w Warszawie”, 39.30 „Kochanki w Warszawie”, 39.35 „Kochanki w Warszawie”, 39.40 „Kochanki w Warszawie”, 39.45 „Kochanki w Warszawie”, 39.50 „Kochanki w Warszawie”, 39.55 „Kochanki w Warszawie”, 40.00 „Kochanki w Warszawie”, 40.05 „Kochanki w Warszawie”, 40.10 „Kochanki w Warszawie”, 40.15 „Kochanki w Warszawie”, 40.20 „Kochanki w Warszawie”, 40.25 „Kochanki w Warszawie”, 40.30 „Kochanki w Warszawie”, 40.35 „Kochanki w Warszawie”, 40.40 „Kochanki w Warszawie”, 40.45 „Kochanki w Warszawie”, 40.50 „Kochanki w Warszawie”, 40.55 „Kochanki w Warszawie”, 41.00 „Kochanki w Warszawie”, 41.05 „Kochanki w Warszawie”, 41.10 „Kochanki w Warszawie”, 41.15 „Kochanki w Warszawie”, 41.20 „Kochanki w Warszawie”, 41.25 „Kochanki w Warszawie”, 41.30 „Kochanki w Warszawie”, 41.35 „Kochanki w Warszawie”, 41.40 „Kochanki w Warszawie”, 41.45 „Kochanki w Warszawie”, 41.50 „Kochanki w Warszawie”, 41.55 „Kochanki w Warszawie”, 42.00 „Kochanki w Warszawie”, 42.05 „Kochanki w Warszawie”, 42.10 „Kochanki w Warszawie”, 42.15 „Kochanki w Warszawie”, 42.20 „Kochanki w Warszawie”, 42.25 „Kochanki w Warszawie”, 42.30 „Kochanki w Warszawie”, 42.35 „Kochanki w Warszawie”, 42.40 „Kochanki w Warszawie”, 42.45 „Kochanki w Warszawie”, 42.50 „Kochanki w Warszawie”, 42.55 „Kochanki w Warszawie”, 43.00 „Kochanki w Warszawie”, 43.05 „Kochanki w Warszawie”, 43.10 „Kochanki w Warszawie”, 43.15 „Kochanki w Warszawie”, 43.20 „Kochanki w Warszawie”, 43.25 „Kochanki w Warszawie”, 43.30 „Kochanki w Warszawie”, 43.35 „Kochanki w Warszawie”, 43.40 „Kochanki w Warszawie”, 43.45 „Kochanki w Warszawie”, 43.50 „Kochanki w Warszawie”, 43.55 „Kochanki w Warszawie”, 44.00 „Kochanki w Warszawie”, 44.05 „Kochanki w Warszawie”, 44.10 „Kochanki w Warszawie”, 44.15 „Kochanki w Warszawie”, 44.20 „Kochanki w Warszawie”, 44.25 „Kochanki w Warszawie”, 44.30 „Kochanki w Warszawie”, 44.35 „Kochanki w Warszawie”, 44.40 „Kochanki w Warszawie”, 44.45 „Kochanki w Warszawie”, 44.50 „Kochanki w Warszawie”, 44.55 „Kochanki w Warszawie”, 45.00 „Kochanki w Warszawie”, 45.05 „Kochanki w Warszawie”, 45.10 „Kochanki w Warszawie”, 45.15 „Kochanki w Warszawie”, 45.20 „Kochanki w Warszawie”, 45.25 „Kochanki w Warszawie”, 45.30 „Kochanki w Warszawie”, 45.35 „Kochanki w Warszawie”, 45.40 „Kochanki w Warszawie”, 45.45 „Kochanki w Warszawie”, 45.50 „Kochanki w Warszawie”, 45.55 „Kochanki w Warszawie”, 46.00 „Kochanki w Warszawie”, 46.05 „Kochanki w Warszawie”, 46.10 „Kochanki w Warszawie”, 46.15 „Kochanki w Warszawie”, 46.20 „Kochanki w Warszawie”, 46.25 „Kochanki w Warszawie”, 46.30 „Kochanki w Warszawie”, 46.35 „Kochanki w Warszawie”, 46.40 „Kochanki w Warszawie”, 46.45 „Kochanki w Warszawie”, 46.50 „Kochanki w Warszawie”, 46.55 „Kochanki w Warszawie”, 47.00 „Kochanki w Warszawie”, 47.05 „Kochanki w Warszawie”, 47.10 „Kochanki w Warszawie”, 47.15 „Kochanki w Warszawie”, 47.20 „Kochanki w Warszawie”, 47.25 „Kochanki w Warszawie”, 47.30 „Kochanki w Warszawie”, 47.35 „Kochanki w Warszawie”, 47.40 „Kochanki w Warszawie”, 47.45 „Kochanki w Warszawie”, 47.50 „Kochanki w Warszawie”, 47.55 „Kochanki w Warszawie”, 48.00 „Kochanki w Warszawie”, 48.05 „Kochanki w Warszawie”, 48.10 „Kochanki w Warszawie”, 48.15 „Kochanki w Warszawie”, 48.20 „Kochanki w Warszawie”, 48.25 „Kochanki w Warszawie”, 48.30 „Kochanki w Warszawie”, 48.35 „Kochanki w Warszawie”, 48.40 „Kochanki w Warszawie”, 48.45 „Kochanki w Warszawie”, 48.50 „Kochanki w Warszawie”, 48.55 „Kochanki w Warszawie”, 49.00 „Kochanki w Warszawie”, 49.05 „Kochanki w Warszawie”, 49.10 „Kochanki w Warszawie”, 49.15 „Kochanki w Warszawie”, 49.20 „Kochanki w Warszawie”, 49.25 „Kochanki w Warszawie”, 49.30 „Kochanki w Warszawie”, 49.35 „Kochanki w Warszawie”, 49.40 „Kochanki w Warszawie”, 49.45 „Kochanki w Warszawie”, 49.50 „Kochanki w Warszawie”, 49.55 „Kochanki w Warszawie”, 50.00 „Kochanki w Warszawie”, 50.05 „Kochanki w Warszawie”, 50.10 „Kochanki w Warszawie”, 50.15 „Kochanki w Warszawie”, 50.20 „Kochanki w Warszawie”, 50.25 „Kochanki w Warszawie”, 50.30 „Kochanki w Warszawie”, 50.35 „Kochanki w Warszawie”, 50.40 „Kochanki w Warszawie”, 50.45 „Kochanki w Warszawie”, 50.50 „Kochanki w Warszawie”, 50.55 „Kochanki w Warszawie”, 51.00 „Kochanki w Warszawie”, 51.05 „Kochanki w Warszawie”, 51.10 „Kochanki w Warszawie”, 51.15 „Kochanki w Warszawie”, 51.20 „Kochanki w Warszawie”, 51.25 „Kochanki w Warszawie”, 51.30 „Kochanki w Warszawie”, 51.35 „Kochanki w Warszawie”, 51.40 „Kochanki w Warszawie”, 51.45 „Kochanki w Warszawie”, 51.50 „Kochanki w Warszawie”, 51.55 „Kochanki w Warszawie”, 52.00 „Kochanki w Warszawie”, 52.05 „Kochanki w Warszawie”, 52.10 „Kochanki w Warszawie”, 52.15 „Kochanki w Warszawie”, 52.20 „Kochanki w Warszawie”, 52.25 „Kochanki w Warszawie”, 52.30 „Kochanki w Warszawie”, 52.35 „Kochanki w Warszawie”, 52.40 „Kochanki w Warszawie”, 52.45 „Kochanki w Warszawie”, 52.50 „Kochanki w Warszawie”, 52.55 „Kochanki w Warszawie”, 53.00 „

Oddając swój głos...



JOLANTA PROTAS - sprzedawczyni DT „Centrum”

Moja komisja wyborcza miesiąc się przy ul. Jodłowej. Idę głosować po raz pierwszy w życiu. Zastanawiam się na kogo będę głosować. U mnie „plus” mają ci kandydaci na radnych, którzy są ludźmi młodymi. Będą chyba w trakcie swojej pracy bardziej przebojowi. Będą też z pewnością myśleć o swoich młodych wyborcach, o swoich rówieśnikach, o ich sprawach, o naszych troskach, troskach i trudnościach młodego pokolenia.

(Macz)

Mała gastronomia - coraz mniejsza...

Z czym do gości?

SEZON urlopowy już się zaczął. Lada dzień w Szczecinie zaroi się od przybyszów z innych regionów i zagranicy, wiele osób przecież jadąc nad morze czy wracając stamtąd zechce odwiedzić nasze miasto. W gastronomii znacznie się gorący okres, obłożenie będą na pewno bary szybkiej obsługi, uliczne punkty sprzedaży tostów, szaszłyków i smażalnice ryb.

CZY szczecińska gastronomia stanie na wysokości zadania i sprosta temu naporowi klientów? Oby tak stało. Dzisiejsza jednak sytuacja nie jest najpomyślniejszym prognozą. Zapewne znowu wszyscy przyjeźdźni skierują swe kroki do baru „Extra” czy „Turysty”, bowiem, małych ulicznych punktów gastronomicznych jakoś nie przybywa, choć są one potrzebne nie tylko turystom, i nie tylko w sezonie.

W sumie mamy w Szczecinie kilkadziesiąt takich placówek, ale ów stan posiadania jest raczej czysto teoretyczny. Często zdarza się, iż z różnych przy-

czyn niektóre z nich bywają zamknięte. A to awaria urządzeń, a to choroba personelu, a to zabraknie surowca. W Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego jest nawet specjalny rejestr, w którym odnotowuje się takie przypadki. Jednym z ostatnich przykładów zamknięcia do końca czerwca „Smaczek” przy al. Niepodległości (przy „Odzieżowcu”), ponieważ zgodnie z zaleceniami kontroli p.oż. trzeba tam wymienić części drewniane pawilonu.

Należy tu dodać, iż w sezonie Wydział Handlu - zgodnie ze swymi uprawnieniami - nie wyraża zgody na zamykanie placówek prywatnych na okres urlopu personelu. Gdyby takie zgody dawano, ładnie byśmy wyglądali. Co drugi kiosk czy pawilon byłby zamknięty.

Trzeba jednak przyznać, iż większość z nich ma spore trudności z prowadzeniem codziennej działalności. Często po prostu brakuje surowców; ostatnio oleju, cebuli, coraz trudniej o ziemniaki na frytki. Brakuje przede wszystkim oleju, a bez niego nie sposób prowadzić smażalni. Ostatnio co prawda szczecińskie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego postarło się o dostawę, która skierowana zostanie przede wszystkim do gastronomii, ale jak będzie dalej? W związku z sezonem obiecuje się większe ilości. Miejmy nadzieję, że na obietnicach się nie skończy.

A wobec kłopotów surowcowych jasnym się staje, iż nie ma zbyt wielu chętnych do otwierania nowych placówek małej gastronomii. Jeśli już zgłaszają się - to na ogół chcą otwierać kioski z lodami. Też potrzebne, ale frytek i hamburgerów nie zastąpią.

Są na szczęście przykłady pomyslowego radzenia sobie z kłopotami. Oto w smażalnicę ryb w Dąbiu przy ul. Drukarskiej uruchomiono sprzedaż ryb świeżych. Gdy brakuje oleju, ryby i tak znajdują zbyt, jako że sprzedawane są w cenach detalicznych, a w pobliżu nie ma sklepu CR, i klienci są zadowoleni, i placówki nie trzeba zamykać. Oby więcej było takich inicjatyw!

(mg)

Tak nie wolno!

Deszcz... chleba

CO roku zima przypomina się o potrzebie dokarmiania ptaków. Lątem jednak jest to zupełnie zbędne; skrzydłacy mieszkający miastem sami winni sobie radzić zupełnie dobrze. Jeśli jednak ktoś lubi i chce sypać ptakom chrust - może naturalnie czynić to przez cały rok. Czytelniczy skarża się nam jednak na... sypiaczy się deszcz chleba. Otóż w modę weszło karmienie mew i to nie przez wysypianie pokruszonego chleba lecz rzucanie kałków pieczywa, po które ptaki kurkują z lotu. Rzeczywiście, wygląda to dość efektownie i karmiacz może się tym doskonale bawić. Trzeba jednak dobrać, że nie wysypać kaski ptaki zdołają w locie uchwycić i bywa że spory kawał chleba przeznaczony dla mewy ląduje na głowie przechodni. Dla przechodniów miast jest przyjemnością taki deszcz pieczywa - może miliościcy karmienia mew wezmą to pod uwagę? (su)

Handlowe to i owo

• Dużo ryb • Będzie nesca

▲ **PODAŻ** ryb i przetworów przewyższa już w niektórych asortymentach popyt. Dotyczy to marynat śledziowych (Centrala Rybna szuka odbiorców poza naszym województwem, nosi się też z zamiarem obniżenia ceny), części ryb słodkowodnych oraz śledzi solonych.

Uruchomiony w ub piątek na Pomorzanych obwójny punkt sprzedaży ryb - stało się to na skutek sugestii mieszkańców tej dzielnicy zgłaszanych podczas spotkań przedwyborczych - był prawdziwym strzałem w dżesiatkę. Również dziś samochód Centrali Rybnej pojedzie na Pomorzany z większą niż poprzednio ilością towaru.

Niestety, w innych dzielnicach pozbawionych sklepów rybnych nie można na razie uruchomić podobnych punktów, ponieważ samochodów CR musi być więcej, żeby zjechać na Wybrzeże. Ale począwszy od września będzie to całkiem realne.

▲ **Szczeciński Browar** deklaruje wyprodukowanie w czerwcu 8 tys. hektolitrowej pepsi, a ponieważ nie brakuje koncentratu - podobne ilości może przekazać sklepom i gastronomii w lipcu i sierpniu. Jedynym powodem ograniczenia produkcji napojów chłodzących jest brak ludzi do pracy, przez co jedna linia w wytwórni jest nie wykorzystywana.

▲ **Nowosć** Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - kremy twarogowe - przyjęły się na rynku. Również desery twarogowe cieszą się dużym popytem. SSM zamierza pokonać 16 w 125-gramowe kubeczki ku wygodzie klientów, a nie - jak dotychczas - w 250-gramowe.

▲ **Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego** zapowiada dostawę importowanych z Węgier czerwonych szampanów oraz bułgarskich „Vinpromów”. Napoje te są już w magazynach na ul. Struga, lada dzień poja-

wią się w handlu detalicznym. Zapewne nie na długo, ale warto odwiedzić kilka sklepów. A nuż się trafi!

Otrzymamy także dostawę kawy-neski. 100 gramów będzie kosztowało 520 zł. To chyba tańiej niż w przypadku kawy ziarnistej, jako że nesca jest znacznie bardziej wydajna. (mg)

Notatnik szczeciński

▲ **ACK „Pinokio”** zaprasza na Video-Disko w plakat w godz. 20 -24 i w sobotę w godz. 20-2 na której odbędą się wybory Miss Pinokia na czerwiec. Video-Disko dla młodzieży szkół średnich w sobotę w godz. 18-19 i w niedzielę w godz. 17-20.

▲ **Koncert** orkiestry fetej odbędzie się w godz. 19-20 w sali na Dzieńcu Menniczym Zamku. Wystąpi orkiestra deła Huty „Szczecin” pod dyrykcją Jana Sikrosia, prezentując swój bogaty repertuar.

▲ **W niedzielę** w godz. 10-14 wolny będzie wstęp do Zamku Książąt Pomorskich. W salach wystawowych i II piętra można będzie zobaczyć wystawę prac plastycznych uczniów liceów plastycznych z całej Pomorza. Miastem w „Knie Zamek” o godz. 13 odbędzie się projekcja bajek dla dzieci.

▲ **Towarzystwo Społeczno-Kulturalne** Zrydów w Polsce (ul. Niemcewicza 1) zaprasza członków i sympatyków na koncert pt. „Sztejtlet” w wykonaniu Sławy Przybylskiej, Jana Krzywoskiego, Janusza Senta i Wiesława Paduchy w poniedziałek o godz. 18. Przed koncertem, o godz. 17 nastąpi otwarcie wystawy obrazów plastycznych szczecińskiej Twony Zielńskiej.

▲ **Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej** zaprasza członków i sympatyków na zebranie które odbędzie się 8 bm o godz. 18:30 w Klubie Pracowników Nauki PS przy ul. Wankowskiej 12. W programie wrażeń z pobytu w SRW

Dla dzieci, młodzieży, rodziców

„Szczecińska sobótka” w Dąbiu

W **NAJBLIŻSZĄ** sobotę (16 bm.) na terenie Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Dąbiu (ul. Żaglowa 3) Spółdzielnia Mieszkanicwa „Dąb” organizuje imprezę rekreacyjną dla wszystkich dzieci, dla młodzieży, a także całych rodzin.

„Szczecińska sobótka” to propozycja spędzenia popołudnia i wieczoru na wesoło, a jednocześnie okazją do pierwszego zetknięcia się ze sportem wodnym. W programie przewidziano: 16 godz. 13 zwiędanie przystani i znajdujących się tam jachtów, zaś do godz. 19 harcerze zabierają będą chętnych na przejażdżkę żaglówką. Wśród konkursów rekreacyjnych, które rozpoczną się o godz. 18 wymienić można: rzuty łotką do tarczy, rzut... zapalką na odległość, sztafeta ze szklanką wody, tor przeszkód (kolezwanie piłki i skakanka). Dla rodzin przygotowano konkurencje polegające m.in. na wspólnym rozbijaniu i zwiędaniu namiotu. Gwoździem programu stanie

Tajemnica sprzed lat?

WCZORAJ w okolicach kościoła Piotra i Pawła robotnicy prowadzący tu prace ziemne odkopali masowy grób. Świadczyły o tym sterty ludzkich szczątków o wysokości około pół metra. Najprawdopodobniej jest to pozostałość po parafialnym cmentarzu, który istniał w tym miejscu na przełomie XIX i XX wieku. Oglądając ryciny przedstawiające Szczecin w XIX wieku łatwo zauważyć, że w tym miejscu istniał (w tamtych czasach) tylko kościół Piotra i Pawła otoczony przykościelnym cmentarzem. (M)

się konkurs na najładniejszy wianek sobótkowy. Wyposażone w świeczki wianki zostaną oczywiście zwodowane. Szczęśliwcy miejsca w gazecie nie pozwala na omówienie wszystkich imprez i konkurencji, które odbywać się będą w sobotę na terenie HOM. Dodajmy tylko, że dużo będzie tańca, dyskoteki, zabawnych konkursów (rozpalanie ogniska za pomocą dwóch kawałków drewna); przewiduje się także występ miss nocy sobótkowej. Zabawa zakończy się o godz. 24. Sądymy, że zarówno organizatorom, jak i uczestnikom ciękawie zapowiadających się sobótkowych szaleństw należy żywić przede wszystkim dobre pogody. (mor)

Znaleziono

W **REDAKCJI** „Kuriera” w pokoju nr 85 jest do odebrania legitymacja inwalidza Piotra Skirskiego. Przybłąkała się suetka rasy pekińczyk. Wiadomość: ul. Napieriskiego 34/5 (os. Słoneczne). 8 bm, przybłąkał się pies rasy terier biały czarny oponek i brązowy uszy. Wiadomość tel. 238-888 po godz. 10. Przytrafił oswojony głąb. Adres: domość tel. 524-591 po 18.

informator

HANDEL I USŁUGI

W **SOBÓTĘ** sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i nabiałowe czynne będą w godz. od 7 do 13 przy: al. Wyzwolenia 6 i 85 Struga „Helios” Krzemienne 11 i 48. Przetwórczości Pracy Krzywoskiego 15, 83 i 85 Wyszawa Nehynga Stobżyńskiej. Bat Chłopskiej Wyszowskiej. Jaworowej. M. Buczka Poztowej. K. Marki. Chobylskiej. Dudkowskiej. Niemcewicza Krasńskiego Powstańców Wlkp. Kom. Paryskiej. Światowida. Robotniczej. Unii Lubelskiej. Wojeckiego. Zajączkowskiego. Felczaka Wojska polskiego 42 i 134. Pryzyckiej. Janickiej. Zawrońskiej. Goleniowskiej. Artylejskiej. Budzińskiej. Kowalewskiej. Powsiedzielskiej. Grodzkiej. Miodowej. Potulickiej. Piastów. Różanej. Kolumbia. Rewolucyjnej. Faldziżnikowej. 10. Boh. Get. Warszawa 32. Armii Czerwonej. Wyzwolenia 32. Armii Czerwonej. 9. Maja. Barbary. Zamkniętej. Wil. Kłobuckiej. Zamiejskiej Parkowej. Reymonta i Wilto. czynne będą do godz. 17. Dom Handlowy przy al. Niepodległości czynny od 10 do

16. Sklepy spożywcze „Pawex” oraz konsygnacyjny PSS „Spółek” przy al. Jedn. Narodowej 47 czynne od 10 do 17. Sklepy cukiernicze PSS czynne od 10 do 16 przy: al. Niepodległości 47. Sklepy warzywno-owocowe i spożywczo-rolne (cała sieć) czynne w godz. 9-14. Sklepy mięsno-wędliniarskie garmażeryjne drobiarskie i rybne (przy ul. Trakcyjnej i pl. Kilińskiego) - czynne w 8. od 8 do 13. Sklepy warzywno-owocowe i spożywczo-rolne (cała sieć) czynne w godz. 9-14.

Sklepy przemysłowe nieczynne z wyjątkiem Domu Handlowego przy al. Niepodległości 18. Domu Towarowego „Powsiedzi” i „Capelli” przy pl. Zwycięstwa 4. Czynny w godz. od 10 do 16. natomiast sklepy Rzemieślniczego Domu Towarowego czynne w godz. 10-14. Kioski „Ruch” otwarte w godz. od 6 do 15 oraz dyżurne - przy al. Wyzwolenia 29. Wojska Polskiego/Żeglarskiej. Meksycka/Brozowskiej. Wyzwolenia 1/P. Skarad. Karola Miarki/Koła. pl. Hołdu Pruskiego. E. Gierczak. os. Słoneczny czynne do godz. 18 a na Dworcu Głównym PKP od 8 do 22.

W **NIEDZIELĘ** czynne: Delikatesy przy al. Jedn. Narodowej 47 od godz. 9 do 13 i Wojska Polskiego 25 od 13 do 17, cukiernie prywatne od 10 do 18. Kioski „Ruch” połowa stanu sieci czynna w godz. od 8 do 14, dyżurne jak w sobotę.

POCZTA

W **SOBÓTĘ** czynny całą dobę telegraf; telefon przy al. Niepodległości 47 oraz Szczecin 30 na Dworcu Głównym; pozostałe UPT otwarte będą w godz. od 8 do 13 a Poczta 3 od godz. 9 do 10.

KOMUNIKACJA

U **SOBÓTĘ** tramwaje i autobusy - wg świętecznych rozkładów jazdy - w godzinach: 19-20. **UWAGA:** Z powodu awaryjnej naprawy sieci trakcyjnej na ul. al. Słoneczny wykonywane w nocy z 15/16 i 16/17 tramwaje nocne nie linii nr 8 będą kursowały z Basenu Górnicego do Krzekowa a odcinek trasy od pl. Kościuski do Basenu Górnicego autobusy zastępujące tramwaj. W związku z naprawą sieci trakcyjnej na ul. Jana z Kolna w godz. 18-19 tramwaje linii nr 6 będą kursowały obłazdem tj. ul. Kard. Wyszyńskiego. Niepodległości. pl. Hołdu Pruskiego. Matejki. Dworzec Główny i Duboski. Z powodu robót torowych wykonywanych na al. Wojska Polskiego w dniu 16 06 br. od godz. 8 do 18 tramwaje linii nr 1 będą kursowały ze Stoczn. im. A. Wars-

kieso do Pomorzanych (przez al. M. Buczka i P. Słoneczny) i tramwaje linii nr 9 będą kursowały z ul. Potulickiej do Krzekowa. Odcinek trasy od pl. Lenina do Głobkowiego obsługują autobusy zastępujące tramwaj.

W **DNIE WYBORÓW** 17 bm tramwaje będą kursowały z następującą częstotliwością: linia nr 1 co 10 min., nr 2 co 9-10 min., nr 3 co 7 min., nr 4 co 10-11 min., nr 5 co 10-11 min., nr 6 co 8-9 min., nr 7 co 7 min., nr 8 co 6 min., nr 9 co 18-19 min., nr 10 co 12-13 min., nr 11 co 10-11 min., natomiast autobusy będą kursowały z następującą częstotliwością: linia nr 11 co 18 min., nr 12 co 15 min., nr 13 co 14 min., nr 14 co 15 min., nr 15 co 15 min., nr 16 co 11 min., nr 17 co 10 min., nr 18 co 11 min., nr 19 co 18 min., nr 20 co 15 min., nr 21 co 8 min., nr 22 co 12 min., nr 23 co 21 Kł. Słoneczny wykonywane w nocy z 15/16 i 16/17 tramwaje nocne nie linii nr 8 będą kursowały z Basenu Górnicego do Krzekowa a odcinek trasy od pl. Kościuski do Basenu Górnicego autobusy zastępujące tramwaj. W związku z naprawą sieci trakcyjnej na ul. Jana z Kolna w godz. 18-19 tramwaje linii nr 6 będą kursowały obłazdem tj. ul. Kard. Wyszyńskiego. Niepodległości. pl. Hołdu Pruskiego. Matejki. Dworzec Główny i Duboski. Z powodu robót torowych wykonywanych na al. Wojska Polskiego w dniu 16 06 br. od godz. 8 do 18 tramwaje linii nr 1 będą kursowały ze Stoczn. im. A. Wars-

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 17:20 w Trzebieży, jadący w kierunku Nowego Warpna „maluch” potrącił rowerzystę, Edmunda K. Kierulga samochodem 32-letnia Wanda G nie zatrzymała się i jadąc dalej w odległości 700 metrów od miejsca wypadku straciła panowanie nad wozem. „Maluch” zjechał na lewą stronę jezdnii, uderzył w ścianę przydrożnego budynku i zatrzymał się. Władca „malucha” - 39-letni Tadeusz M. mieszkał w Wiekowej - stracił panowanie nad pojazdem, który rozbil się o drzewo. Kierowca upadł, uderzając głową o jedzenie i poniósł śmierć na miejscu. Milicja ustaliła iż Tadeusz M. prowadził pojazd będąc pod działaniem alkoholu. (ap)